



PYSZNICA

Gdyby nie rana nożem,
nic by się nie wydało

2



STAŁOWA WOLA

Opozycja draży temat
przydziału mieszkań

4



NISKO

W tym roku ruszy
kąpielisko na Podwolinie

10

Nr 15 (272294)
15 kwietnia 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Nowa perspektywa
dla bloku OZE
w ramach
zielonego ładu

➤ Czytaj na str. 9

TRAGEDIA na torach

**Dwie osoby zginęły
w wypadku na niestrzeżonym
przejeździe kolejowym
w Hucie Deręgowskiej koło
Ulanowa. Dostawczy opel
wjechał tuż pod pociąg
towarowy. Siła uderzenia
była potężna.**

Do wypadku doszło w środę,
14 kwietnia, przed go-
dziną 10.

– Ze wstępnych ustaleń wynika,
że kierujący opłem wjechał na prze-
jazd kolejowy bez zapór, bezpo-
średnio przed jadącym pociąg towa-
rowy relacji Gołochów – Hrubieszów.
W wyniku zdarzenia śmierć ponie-
sły dwie osoby – informuje zespół
prasowy Komendy Wojewódzkiej
Policji w Rzeszowie.

Dostawczy opel na przemysłowych
tablicach rejestracyjnych wjechał na
przejazd kolejowy od Wólki Tanew-
skiej, pociąg towarowy uderzył w
auto od strony kierowcy. Opłem pod-
różowały dwie osoby, żadna z nich
nie przeżyła wypadku.

Do chwili zamknięcia tego nume-
ru „Sztafety” tożsamość ofiar nie
była ustalona. Na miejscu znale-
ziono pewne dokumenty, jednak nie
wystarczyło to do identyfikacji pod-
różujących dostawczy opłem.
Funkcjonariusze ustalili, że 43-letni
maszynista był trzeźwy.

Na razie nie wiadomo jak doszło
do tego, że kierowca wjechał na prze-
jazd tuż pod nadjeżdżający skład z
cysternami. Warunki panujące tego
dnia na drogach nie były sprzyjają-
ce, rankiem padał śnieg, ale przy
samym przejeździe nic nie ograni-
cza widoczności.

Na miejscu zdarzenia pracowali
policjanci, prokurator, strażacy z
PSP w Nisku, jednostki OSP z
Wólki Tanewskiej, Ulanowa i Dą-
brówki. Wezwano dwie karetki po-
gotowia. Do wypadku przyjechali
również funkcjonariusze straży
ochrony kolei, a także przedsta-
wiele Państwowej Komisji Badań
Wypadków Kolejowych. (sin)



Pociąg towarowy uderzył w samochód od strony kierowcy



STALOWA WOLA

Renata Knap prezesem SIM

Renata Knap nie jest już zastępcą
prezydenta miasta Stalowej Woli.
Dotychczasowa wiceprezydent zo-
stała powołana na prezesa zarzą-
du spółki Społeczna Inicjatywa
Mieszkaniowa. SIM koordynować
będzie inwestycje mieszkaniowe
na osiedlu Charzewice, gdzie do-
celowo powstanie 1250 miesz-
kań. Prezydent Lucjusz Nadberez-
ny poinformował, że od tej pory,
podobnie jak w pierwszej kaden-
cji, będzie pracował bez zastępcy.

➤ Czytaj na str. 3

POW. STAŁOWOWOLSKI

Wzrost bezrobocia i zwolnienia

W powiecie stalowowolskim liczba
bezrobotnych zarejestrowanych w
Powiatowym Urzędzie Pracy w Sta-
lowej Woli na koniec lutego 2021
roku wyniosła 2870 osób. To o
498 bezrobotnych więcej niż w ana-
logicznym okresie roku 2020. Stopa
bezrobocia w tym czasie sięgnę-
ła 6,4 proc. Na koniec lutego
2020 roku było to 5,3 proc. Od
marca 2020 roku do PUP w Stalo-
wej Woli zawiadomienia o zama-
rze dokonania zwolnień grupowych
wpłynęły od czterech pracodawców
mających siedziby na terenie powia-
tu stalowowolskiego.

➤ Czytaj na str. 8

SPORT

Zawierucha w „Stalówce”

Stal przegrała w Kielcach i pracę
stracił trener Jaromir Wiepręć. W
spotkaniu z Hetmanem poprowa-
dził „zielono-czarnych” jego asy-
stent, Damian Skakuj. Niewykluc-
zone, że ze stołka prezesa Stali
PSA poleci także Michał Czubać,
który nie tylko po meczu w Wól-
czance postawił trenerowi ultima-
tum wygrania trzech kolejnych
meczów, ale ogłosił publicznie, że
sam odda się do dyspozycji Rady
Nadzorczej.

➤ Czytaj na str. 21

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA **gazeta**
RZECZPOSPOLITA
ceny jak w redakcjach macierzystych

Później niż zakładano



Nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii będzie usytuowany na I piętrze Pawilonu Diagnostyczno – Zabiegowego

Oddanie do użytku nowego oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w stalowowolskiej lecznicy nie nastąpi w kwietniu jak pierwotnie zakładano. Zmiana terminu wynika z trwającego jeszcze procesu doposażania oddziału oraz niemożności przeniesienia sprzętu ze starej jednostki, który non stop wykorzystywany jest w walce o ludzkie zdrowie i życie.

Nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli powstaje na I piętrze Pawilonu Diagnostyczno – Zabiegowego. Jego oddanie planowano na kwiecień br., jednak te założenia trzeba było zweryfikować. Część budowlana inwestycji jest już zakończona. – Pomieszczenia są gotowe, podobnie jak kolumny medyczne. Aktualnie doposażamy oddział w meble, czekamy jeszcze na brakujący sprzęt medyczny. Na ten moment jednak nie mamy możliwości uruchomienia nowego oddziału, głównie ze względu na to, że

potrzebujemy na nim również tego sprzętu, który obecnie znajduje się na starym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie pracuje non stop. Znajduje się na nim 5 łóżek z respiratorami, które są cały czas i na bieżąco niezbędne do ratowania życia pacjentów chorujących na COVID-19. Nie możemy dezorganizować pracy oddziału, na którym bez przerwy walczą o ludzkie życie. Aktualnie to jest dla nas priorytetem, a o przeprowadzce na nowy OAiT zaczniemy myśleć, jak tylko fala zachorowań zacznie spadać, a łóżka z respiratorami nie będą tak obłożone. Sądzę, że otwarcie

nowego oddziału nastąpi najwcześniej w drugiej połowie maja – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Wartość całego zadania to ponad 4,3 mln zł, jest ono finansowane z zaciągniętego przez szpital kredytu. Po przeniesieniu oddziału przetrzeźni na drugim piętrze Pawilonu I po obecnym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii zostanie przeznaczona na potrzeby Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. Wcześniej jednak, pomieszczenia te przejdą gruntowny remont. (as)

Gdyby nie rana nożem, nic by się nie wydało

Do 8 lat pozbawienia wolności grozi 41-letniemu mieszkańcowi gminy Pysznica, za posiadanie nielegalnej broni i amunicji. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli również w domu mężczyzny bezprawnie pozyskane trofea zwierząt.

W niedzielę, 11 kwietnia, stalowowolscy policjanci zostali wezwani na interwencję do jednej z miejscowości na terenie gminy Pysznica, gdzie według zgłoszenia mężczyzna miał zranić się nożem.

– Na miejscu, uwagę policjantów zwróciło zachowanie drugiego mężczyzny znajdującego się na terenie posesji, który nerwowo, kilkakrotnie poprawiał zabezpieczenie w drzwiach od stodoły. Policjanci postanowili sprawdzić co jest powodem jego zachowania i kiedy podeszli pod drzwi zauważyli wewnątrz dwa poroża. Funkcjonariusze przeszukali dom i pomieszczenia gospodarcze, ujawniając i zabezpieczając 13 sztuk poroży, 2 czaszki z porożem jelenia, strzelbę myśliwską oraz amunicję – relacjonuje Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 41 i 54 lat. Za-



Jedno z poroży zabezpieczone u 41-letniego mieszkańca gminy Pysznica

rzuty usłyszał młodszy z nich, który odpowie za posiadanie broni i amunicji bez wymaganego zezwolenia i posiadanie bezprawnie pozyskanych trofeów łowieckich. Męż-

czyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli, która zastosowała wobec niego policyjny dozór.

(kag)

krótko

Zmodernizują zewnętrzne korty tenisowe

Stalowowolski magistrat szuka wykonawcy przebudowy kortów tenisowych przy ul. Wyszyńskiego w Stalowej Woli. Oferty można składać do 26 kwietnia. Wybrany w drodze przetargu wykonawca będzie miał 45 dni na realizację zadania.

Przedmiotem inwestycji jest rozbudowa i przebudowa kortów tenisowych zewnętrznych o nawierzchni z maczki ceglanej wraz z niezbędną infrastrukturą oraz utwardzenie części terenu pod ciąg pieszy. Projekt przewiduje poszerzenie istniejących kortów o 6,4 m w kierunku północno-zachodnim, rozbórkę istniejącego ogrodzenia z siatki, demontaż słupów

oświetleniowych, demontaż wiaty na rowery o konstrukcji stalowej, wykonanie nowego przyłącza drenażu boiskowego. Ponadto zadanie swoim zakresem obejmuje budowę ogrodzenia boiska o wysokości 4,1 m wraz z bramami i furtkami wejściowymi, utwardzenie terenu pod ciąg pieszy oraz montaż siedzisk.

Teren objęty zakresem planowanych prac zlokalizowany jest w Stalowej Woli w miejscu istniejących kortów zewnętrznych przy budynku hali tenisowej.

(as)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania
TYGODNIKA SZTAFETA
w wersji PDF dostępne na stronie:
www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

ŚTP ALINY KROCZ

byłej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Stalowej Woli.

W imieniu Mieszkańców oraz Samorządu Miasta Stalowej Woli składamy wyrazy najszczerzego współczucia i żalu.

Niech Bóg da Światłość Wieczną i dar nieba dla Niej, a dla Rodziny i Bliskich ukojenie w bólu i pocieszenie.

Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj
wraz z Radą Miejską w Stalowej Woli
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

W imieniu własnym oraz rodziny
składam serdeczne podziękowania

duchowieństwu na czele z księdzem biskupem St. Jamrozkiem,
Prezydentowi Miasta Stalowa Wola Lucjuszowi Nadbereznemu,
Rodzinie, Znajomym oraz Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego zmarłego męża

STANISŁAWA KWIECIŃSKIEGO

Dziękuję za modlitwę, zamówione Msze św., złożone kondolencje,
kwiaty, udział w uroczystościach pogrzebowych
oraz za okazaną życzliwość.

żona Stanisława z dziećmi i ich rodzinami

Renata Knap prezesem SIM

Renata Knap nie jest już zastępcą prezydenta miasta Stalowej Woli. Dotychczasowa wiceprezydent została powołana na prezesa zarządu spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa. SIM koordynować będzie inwestycje mieszkaniowe na osiedlu Charzewice, gdzie docelowo powstanie 1250 mieszkań. Prezydent Lucjusz Nadbereżny poinformował, że od tej pory, podobnie jak w pierwszej kadencji, będzie pracował bez zastępcy.

Końcem marca br. zawiązana została spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa. W najbliższym czasie zostanie ona dokapitalizowana przez miasto kwotą 3 mln zł. Jest to bezzwrotna dotacja z Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. Swoją siedzibę SIM będzie miała przy ulicy Kwiatkowskiego 1 w dawnym budynku dyrekcji naczelnej Huty Stalowa Wola, który obecnie jest własnością miasta.

– Ten projekt to zupełnie nowy horyzont rozwoju naszego miasta, stanowiący bardzo istotny pomost nad przepaścią, w której się znaleźliśmy, jeśli chodzi o problem depopulacji, braku dostępności mieszkań w Stalowej Woli. Jest to również projekt o charakterze gospodarczym, dlatego, że będzie to jedno z największych zadań inwestycyjnych, nie tylko w Stalowej Woli, ale w całym regionie. Projekt szacowany na 300 mln zł to bardzo duża machina gospodarcza, która będzie oddziaływać na rynek lokalny, będzie dawała miejsca pracy, napędzała rynek usług w Stalowej Woli – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Włodarz miasta podkreślał, że projekt jest dobrze przygotowany pod względem architektury finansowej, za sprawą bezzwrotnych dotacji czy preferencyjnego kredytu. Filarem tej inwestycji,

jak mówił prezydent, są też ludzie.

– Ten projekt musi być oparty na ludziach mających w sercu Stalową Wolę, z odpowiednim przygotowaniem, kompetencjami i wiarą w tak ambitne zadania. Zgodnie z umową spółki, która została zawarta z Krajowym Związkiem Nieruchomości, miasto Stalowa Wola ma uprawnienie, aby wskazać lidera tego projektu, członka zarządu SIM, a jednocześnie prezesa zarządu. Mając świadomość jak wielki jest to projekt, jak wielka jest to odpowiedzialność, z mojej strony padła propozycja i zaproszenie do współpracy wiceprezydent Renaty Knap – jako osoby, która przez ostatnie dwa lata z pełnym zaangażowaniem, z sercem wspierała mnie w pracy na stanowisku zastępcy prezydenta, przygotowując, realizując bardzo istotne inwestycje, ale również nabierając odpowiedniego doświadczenia, kompetencji, które uzupełniają już bardzo bogatą drogę życiową oraz posiadane wykształcenie – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Renata Knap objęła funkcję prezesa zarządu spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa 13 kwietnia. – Staję przed ogromnym wyzwaniem, objęcia funkcji prezesa SIM. To zadanie bardzo odpowiedzialne, terminowe, związane z budową ponad 1000 mieszkań dla mieszkańców Stalowej



Prezydent Lucjusz Nadbereżny oraz przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj, dziękując za dotychczasową współpracę, przekazali prezes Renacie Knap makietę osiedla, za budowę którego będzie odpowiedzialna

Woli, ale także i regionu. Pewnie wiele osób nie dowierza, ma wątpliwości, czy tak ambitny projekt może się zrealizować. Z pełną stanowczością i determinacją chcę państwa poinformować, że ja w ten projekt wierzę, dlatego podejmuję się tego zadania. I zapewniam, że osiedle Parkowe w Charzewicach będzie zrealizowane – mówiła Renata Knap, prezes SIM.

W ramach inwestycji na działce obok parku w Charzewicach ma zostać wybudowane osiedle, gdzie

docelowo powstanie 1250 mieszkań. Do końca 2021 roku we współpracy z Radą Miejską powstanie regulamin przyznawania nowych lokali.

Rzeczowa realizacja zadania powinna ruszyć w połowie przyszłego roku. Pierwsi mieszkańcy klucze do nowych mieszkań odbiorą w 2023 roku, całość osiedla ma być gotowa w 2025. Szacowany koszt jego budowy wraz z infrastrukturą to około 350 milionów złotych.

(as)

„Nie umiera ten
kto trwa w sercach
i pamięci żywych”



Koledze
Bartoszewi Kanachowi
oraz Jego Rodzinie
składamy
wyrazy głębokiego żalu
i współczucia
z powodu śmierci

TATY

Społeczność
Miejskiego Domu Kultury
w Stalowej Woli



Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o odejściu

ŚTP TADEUSZA DYRDY

męża Zofii Dyrdy

wieloletniej pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli.

W imieniu Mieszkańców

oraz Samorządu Miasta Stalowej Woli

składamy wyrazy najszczerzego współczucia i żalu.

Niech Bóg da Światłość Wieczną i dar nieba dla Niego,
a dla Rodziny i Bliskich ukojenie w bólu i pocieszenie.

Prezydent Miasta Lucjusz Nadbereżny
Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj
wraz z Radą Miejską w Stalowej Woli
oraz

Pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚTP

ANDRZEJA GACKIEWICZA

zasłużonego wieloletniego Pracownika Huty Stalowa Wola

Cześć Jego Pamięci!

Rodzinnie i Najbliższym
wyrazy szczerzego współczucia

składają

Zarząd i Pracownicy Huty Stalowa Wola S.A.

„Można odejść na zawsze,
by stale być blisko.”
– ks. J. Twardowski



Łącząc się w żalobie
i smutku z Kolegą
Staszkiem Szynalem
i jego rodziną

składamy
wyrazy współczucia i otuchy
w trudnych chwilach po stracie

MAMY

Społeczność
Miejskiego Domu Kultury
w Stalowej Woli

Opozycja draży temat przydziału mieszkań

Czworo radnych z Klubu Radnych Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego – Renata Butryn, Joanna Grobel-Proszowska, Damian Marczak, Andrzej Szymonik – złożyło interpelację w sprawie kryteriów przydziału mieszkań w ramach programu mieszkaniowego „Z perspektywą w Stalowej Woli”. Efektem tego programu są dwa bloki mieszkalne przy ulicy Orzeszkowej, które mają już swoich lokatorów. W planach jest budowa trzeciego bloku.

– Sporo rodzin, w tym wielodzietnych, wciąż czeka na powstanie 3 bloku, szczególnie te osoby, które znalazły się na liście rezerwowej oraz te rodziny, których dochód nie pozwala starać się o przydział mieszkania komunalnego (po weryfikacji dokumentów, po przekroczeniu górnej granicy dochodów, są skreślane z listy nawet po kilku latach oczekiwania) – czytamy w interpelacji.

Radni opozycji już jakiś czas temu chcieli skontrolować procedurę przyznawania lokali w programie mieszkaniowym. Kontrola nie została jednak przeprowadzona gdyż radnym odmówiono wglądu do dokumentacji, powołując się na RODO.

W przygotowanej interpelacji radni z Klubu Radnych Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego zadali 6 pytań dotyczących kryteriów przydziału mieszkań w dwóch dotychczas wybudowanych blokach. Odpowiedzi przygotował Tomasz Gunia, prezes MZB w Stalowej Woli.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, na jakiej podstawie

komisja stwierdzała, że wnioskodawcy nie mogą zaciągnąć kredytu hipotecznego w bankach?

– Zgodnie z § 7 Regulaminu przyznawania, wynajmowania i sprzedaży lokali w ramach Stalowowolskiego Programu Budownictwa Wielorodzinnego „Z Perspektywą w Stalowej Woli”, wnioskodawca powinien posiadać „zdolność płatniczą”, której badanie przeprowadza Komisja Kwalifikacyjna na podstawie „Oceny zdolności płatniczej”, stanowiącej Załącznik nr 2 do wyżej cytowanego Regulaminu. Należy podkreślić, że przedmiotowy Regulamin nie stanowi, że Komisja jest uprawniona do ustalania czy wnioskodawcy mogą zaciągnąć kredyt hipoteczny. Pojęcie zdolności płatniczej zostało wprowadzone na potrzeby w/w Programu i nie ma związku z określeniem zdolności kredytowej stosowanej przez banki przy przyznawaniu kredytu – pisze prezes Gunia.

Drugie pytanie odnosiło się do liczebności rodzin, które zamieszkały w 4 największych mieszkaniach w dwóch oddanych blokach. Tu odpowiedzi nie było. Tomasz Gunia, powołując się na Konstytucję i RODO stwierdził, iż wskazanie liczby osób (dzieci) w rodzinach, spowoduje możliwość identyfikacji tych osób i przez to możliwość naruszenia ich dóbr osobistych.

Trzecie pytanie miało następujące brzmienie: Ilu wnioskodawców nie mających żadnego zameldowania na terenie naszej gminy (stałego bądź tymczasowego) otrzymało mieszkania? Jakże konkretne argumenty zadecydowały o pozytywnej weryfikacji ich wniosków przez komisję?

– Spośród wnioskodawców, którzy nie mieli żadnego zameldowania na terenie Stalowej Woli, mieszkanie otrzymało 16 osób. Wyjaśniam, że § 4 regulaminu (...) stanowi: „Nowe lokale mieszkalne mogą być przydzielone małżeństwu/osobom stale zameldowanym na terenie Gminy Stalowa Wola lub posiadającym centrum interesów osobistych na terenie Gminy Stalowa Wola”. Załącz-



Dwa bloki przy ulicy Orzeszkowej mają już swoich lokatorów. Budowa trzeciego bloku ma ruszyć w drugiej połowie tego roku

nik nr 3 do ww. Regulaminu w pkt 13 i 14 zobowiązywał Komisję do przyznawania wnioskodawcom określonej liczby punktów za zamieszkiwanie na terenie Gminy Stalowa Wola. Pojęcie zameldowanie i zamieszkiwanie nie są tożsame. Zgodnie z art. 25 Kodeksu cywilnego „Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu”. Uwzględniając powyższe, przydziały mieszkań dokonywane były zgodnie z postanowieniami Regulaminu – tłumaczył Tomasz Gunia.

W czwartym pytaniu radni dociekali ile osób, które miały stałe bądź tymczasowe zameldowania na terenie Stalowej Woli, po weryfikacji ich wniosków, znalazło się na tzw. liście rezerwowej?

– Liczba osób, które miały miejsce zameldowania na terenie Stalowej Woli i zostały wpisane na listę rezerwową wynosi 23 – informuje prezes Gunia.

W dokumencie umieszczono także pytanie dotyczące liczby osób umieszczonych na liście rezerwowej, które starają się lub starały się o przydział mieszkań komunalnych.

Jak się okazuje, na liście rezerwowej programu „Z perspektywą w Stalowej Woli” została umieszczona 1 osoba, która starała się o przydział mieszkania komunalnego.

Ostatnie pytanie dotyczyło liczby osób spoza gminy Stalowa Wola umieszczonych na liście rezerwowej. Prezes Gunia poinformował, że jest to 19 osób.

„Z perspektywą w Stalowej Woli” to program budowy komunalnych bloków czynszowych, których lokatorzy z czasem stają się właścicielami zajmowanych lokali. (as)

OGŁOSZENIE

Dr hab.med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skoczyńskiego 20/2
przyjęcia: 23.04, 14.05, 28.05

OGŁOSZENIE

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

**ADWOKAT
KOŚCIELNY**
przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura

tel. 539 618 012

Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11

www.kd-kancelaria.pl

Trwonimy przestrzeń przy Okulickiego?

W tym roku ma ruszyć budowa biurowca zlokalizowanego u zbiegu ulic Okulickiego i Floriańskiej w Stalowej Woli. W ramach inwestycji powstanie obiekt o powierzchni użytkowej pięciu tysięcy metrów kwadratowych. Zdaniem radnego Jana Sibigi należałoby się zastanowić czy obiekt ten nie powinien być wyższy. A jeżeli zmiany nie są możliwe w tej chwili, to może warto pozostawić sobie otwartą furtkę na przyszłość – w postaci możliwości nadbudowy tegoż obiektu.

Budowa biurowca w ramach programu Fabryka ma ruszyć w tym roku. Oddanie obiektu do użytku planowane jest natomiast na rok 2023.

– Czy nie trwonimy tego terenu, zabudowując go tylko obiektem biurowym trzykondygnacyjnym? Czy nie należałoby zostawić możliwości nadbudowy tego budynku z uwagi na to nieprzeciętne położenie? Czy stać nas na to, żeby w takim centrum budować budynek tylko na 5 tysięcy metrów kwadratowych po-



Czy planowany biurowiec nie powinien być wyższy?

wierzchni użytkowej? – pytał radny Sibiga.

Prezydent Lucjusz Nadberezny wyjaśnił, że intensywność i wysokość zabudowy wynika z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. – W ocenie urbanistów ten teren jest już dość mocno obciążony przede wszystkim wysoką zabudową mieszkaniową i innymi budynkami, które się tam znajdują. Architekci odpowiedzialni za ten projekt ocenili, że jego siła polega na tym, że jest to budynek dający ogarnąć się wzrokiem, który nie przytłacza, tworzy dobre warunki do pracy i nie jest molochem – mówił prezydent Nadberezny.

Zaznaczył, że wielkość obiektu uwarunkowana jest także względami ko-

munikacyjnymi i obciążeniem tego terenu w tym zakresie.

– Ten budynek na 5 tys. metrów kw. Na parterze zakłada handel, usługi, restauracje. Natomiast na dwóch wyższych kondygnacjach biura. I te biura z piętnastu zerowym są zaprojektowane na około 500 pracowników i teraz biorąc pod uwagę tę liczbę, ruch petentów, osób korzystających z tych usług, tworzy się obiekt o dość mocno oddziaływującej funkcji komunikacyjnej – podkreślał wójt miasta.

Dodał także, że według operatora odpowiedzialnego za przygotowanie tej inwestycji, obiekt pod względem komercjalizacji i przyszłego pozyskania lokatorów jest uszyty na miarę Stalowej Woli. (as)

krótko

„Luckowe” wypłacane jest od ponad 5 lat

Od stycznia 2016 roku każdemu nowo narodzonemu dziecku, którego rodzice zamieszkują na terenie Stalowej Woli przysługują samorządowe becikowe w kwocie 1000 zł. Dotychczas magistrat dokonał ponad 2300 wypłat.

Samorządowe becikowe, nazywane „luckowym” od imienia prezydenta Lucjusza Nadbereznego, przysługuje nowo narodzonemu dziecku, którego przynajmniej jedno z rodziców zamieszkuje na terenie Stalowej Woli przez okres co najmniej 24 miesięcy przed urodzeniem dziecka.

Zapomoga przysługuje niezależnie od uzyskiwanego dochodu. Przyznawana jest na wniosek, złożony nie później niż przed upływem 12 miesięcy od dnia narodzin potomka. Becikowe nie jest przyznawane w momencie oddania dziecka do adopcji czy zrzeczenia się praw rodzicielskich.

W 2016 roku miasto wypłaciło samorządowe becikowe dla 389 dzieci, w 2017 roku odnotowano 534 wypłaty, w 2018 roku wniosek, który został pozytywnie rozpatrzony, złożyło 466 rodziców. W roku 2019 wypłacono samorządowe becikowe dla 419 dzieci, zaś w 2020 roku dla 410 maluchów. Do końca marca 2021 roku odnotowano 89 wypłat. (as)

Policjanci zlikwidowali plantację marihuany

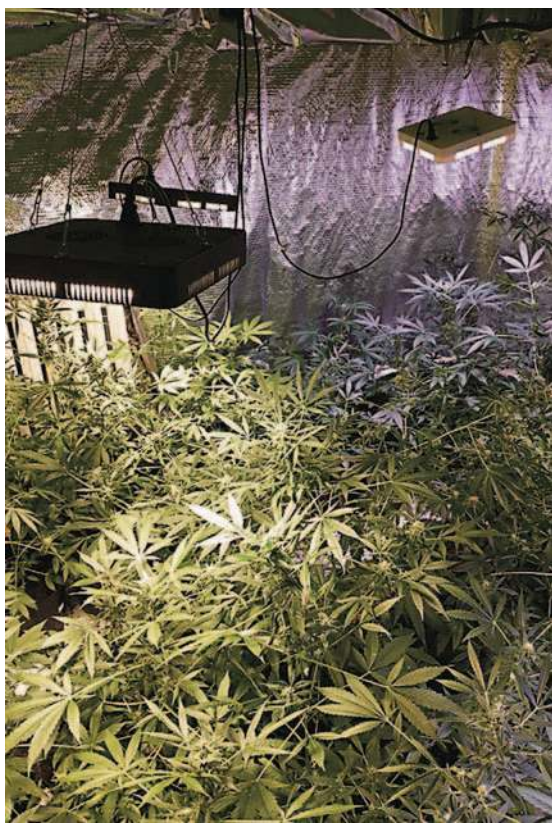
Kara do 8 lat pozbawienia wolności grozi 60-letniemu mężczyźnie, który w Stalowej Woli nielegalnie uprawiał marihuanę. Stalowowolscy funkcjonariusze wydziału kryminalnego, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, zabezpieczyli w miejscu jego zamieszkania łącznie 275 krzewów konopi indyjskich.

– Policjanci z stalowowolskiego wydziału kryminalnego nie ustają w działaniach związanych z wykrywaniem i zwalczaniem przestępczości narkotykowej na terenie powiatu. W minioną środę zrealizowali kolejną sprawę, tym razem likwidując nielegalną uprawę konopi indyjskich. Pojechali do jednego z domów na terenie Stalowej Woli. Mieszkający tam 60-latek zajmował się nielegalną uprawą konopi. Podczas przeszukania funkcjonariusze ujawnili krzewy konopi indyjskich. Pomieszczenia, w których znajdowały się rośliny, były profesjonalnie przygotowane, oklejone odbłaskową folią, znajdowały się w nich wentylatory, specjalne lampy, filtry i nawozy – relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Funkcjonariusze zatrzymali 60-letniego właściciela domu. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Na wniosek stalowowolskiej policji oraz prokuratury, sąd wobec zatrzymanego mężczyzny zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Mieszkańcowi Stalowej Woli grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy. (sin)



Podczas działań policjanci zabezpieczyli łącznie 275 krzewów w różnej fazie wzrostu

Kontrabanda w rękach policji

15 tysięcy sztuk papierosów znaleźli w domu mieszkańca Niska policjanci oraz funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej. Do zatrzymania 62-letniego mężczyzny podejrzanego o posiadanie papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej doszło pod koniec marca.



W domu mieszkańca Niska funkcjonariusze znaleźli blisko 15 tysięcy sztuk papierosów

Sukcesem zakończyła się kolejna wspólna akcja policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Nisku i funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu. Pod koniec marca funkcjonariusze namierzili w Nisku mężczyznę, który w swoim mieszkaniu miał blisko 15 tysięcy sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy.

– Mężczyzna był podejrzany o sprzedaż wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. W jednym z pokoi funkcjonariusze znaleźli 735 paczek papierosów – wyjaśnia nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Wyroby tytoniowe znalezione w domu mężczyzny nie posiadały polskich znaków akcyzy skarbowej. Łącznie funkcjonariusze zabezpieczy-

li blisko 15 tysięcy sztuk papierosów. Mężczyzna tłumaczył, że papierosy posiada na własny użytek.

Wstępne straty, na jakie narażony został Skarb Państwa, oszacowano na blisko 15 tysięcy złotych. Teraz o dalszym losie 62-latkę z Niska zadecyduje sąd.

Złamanie przepisów ustawy karno-skarbowej zagrożone jest karą grzywny lub karą do 3 lat pozbawienia wolności. (dag)

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

W każdej minucie do mórz i oceanów na całym świecie trafia ponad 20 ton plastiku. Do powstawania tej wielkiej fali śmieci wszyscy codziennie się przyczyniamy. Ale możemy to zmienić i metodą małych kroków zatroszczyć się o czystość naszej planety. Można zacząć od otwarcia Konta dla Ciebie w Credit Agricole, z pierwszą w Polsce kartą wykonaną z ekotworzywa.

Nadmiar plastikowych śmieci jest dziś jedną z głównych przyczyn degradacji środowiska naturalnego na Ziemi. Dotyczy to nie tylko Polski, czy Europy. Jest to problem globalny i obejmuje całą naszą planetę. Jeśli nie podejmiemy realnych kroków zmierzających do ograniczenia ilości odpadów, do 2050 roku w morzach i oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

– Warto pamiętać, że 80 proc. odpadów znajdujących w wodzie pochodzi z lądu. Zatem zmiany musimy zacząć od siebie samych. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy wdrożyć w swoje codzienne zwyczaje kilka prostych zasad, które pomagają ograniczać wytwarzanie zbędnych odpadów – radzi ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

Życie w stylu non-plastik można zacząć od przyjęcia zasady, że kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, a przy okazji rezygnujemy ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione lu-

zem?). Zamiast jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto przykładać się także do porządnego segregowania śmieci – dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców.

Bank Credit Agricole już od ponad roku zachęca swoich klientów i pracowników do walki z nadmiarem plastiku w środowisku. W ramach kampanii edukacyjnej #MniejPlastiku, realizowanej wspólnie z Dominikiem Dobrowolskim i spółką EFL, organizowana jest m.in. ak-

cja „Górska Odyseja” polegająca na sprzątaniu górskich i leśnych szlaków, a także cykl podcastów i webinarów.

EKO-KARTA I 500 ZŁ PREMII

Teraz bank zachęca również do otwarcia swojego flagowego Konta dla Ciebie, do którego dołącza kartę płatniczą wyprodukowaną z użyciem ekotworzywa. To specjalny materiał, który rozkłada się znacznie szybciej niż plastik, ale jest równie trwały i wytrzymały. Reklamę tej karty, z udziałem Dawida Podsiadło, możemy właśnie oglądać w telewizji.

Bądź eko i zyskaj!
Wybierz pierwszą kartę z ekotworzywa

Odbierz nawet **500 zł** premii

#mniejplastiku

Konto dla Ciebie

CRÉDIT AGRICOLE

PROMOCJA

Każdy, kto do końca lipca otworzy nowe konto i wykona określoną liczbę miesięcznych transakcji telefonem, kartą lub BLIKIEM może otrzymać od banku nawet do 500 zł premii.

– Wierzmy, że suma drobnych działań daje wielkie efekty. Im więcej osób korzystać będzie z naszych ekologicznych kart, tym mniej plastikowych śmieci wokół nas. Zapraszam do odwiedzania naszej placówki przy ul. Leopolda Okulickiego 2. Chętnie przedstawimy wszystkie szczegóły – zachęca Bożena Koszyk, dyrektor oddziału Credit Agricole w Stalowej Woli.

CRÉDIT AGRICOLE

Oddział w Stalowej Woli:
ul. Leopolda Okulickiego 2,
czynny pn., wt., czw., pt.
9:00-16:00,
śr. 9:00-17:00

Przegląd wiosennych inwestycji w mieście

To, że wiosną trwają bądź rozpoczynają się nowe, niekiedy duże inwestycje, to już niemal od lat rodzima tradycja w Stalowej Woli. Nie inaczej jest w tym roku. Prace przy budowach, rozbudowach, remontach trwają w najlepsze. A to wszystko po to, by żyło nam się lepiej.

Przegląd wiosennych inwestycji w mieście zaczniemy od dawnych warsztatów przy Zespole Szkół nr 1, przy ulicy Hutniczej 1, gdzie powstaje Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego. Obecnie trwa projektowanie aranżacji. Otwarcie unikalnego w skali kraju muzeum ma nastąpić w przyszłym roku. Nowa placówka będzie ważnym miejscem upowszechniającym dziedzictwo COP-u. Ma gromadzić maszyny, militaria, pojazdy i wyposażenia wnętrz z tego okresu. Ekspozycję wzbogacą także urządzenia interaktywne i multimedialne.

W Stalowowolskim Centrum Aktywności Seniora trwają prace wykończeniowe. W placówce, która mieścić się będzie na pierwszym piętrze budynku „Centrum 4” przy Al. Jana Pawła II 10, wykonane są już wszystkie instalacje, wylewki, ścianki działowe, stolarka we-

wnętrzna, taras widowiskowy oraz podłoga w 3 salach, położone są też płytki w łazienkach. Trwają jeszcze prace malarskie w całym obiekcie.

Na kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli radni podejmą decyzję o zatwierdzeniu statutu. Wówczas będzie można ustalić program funkcjonowania CAS, czy powołać dyrektora. CAS formalnie powinien zacząć funkcjonować w połowie maja 2021 roku, a w czerwcu powinno odbyć się oficjalne otwarcie.

Modernizacja parkingu przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli miała mieć swój finał końcem 2020 roku. Ze względu na napotkane przez wykonawcę „niespodzianki” w infrastrukturze ziemnej, zadanie w dalszym ciągu jest realizowane. Mimo trudności wykonane zostały roboty związane z instalacją kanalizacji desz-



W Centrum Aktywności Seniora na prawie 1000 m kw. powstanie powierzchnia o mobilnym charakterze, dostosowana do aktualnych potrzeb seniorów. Zamiast schodów na pierwsze piętro wjedziemy dwiema windami – jedna będzie zlokalizowana od Al. Jana Pawła II, druga „od dziedzińca” przy klatce schodowej

czowej, sanitarnej i technologicznej. Teren został odwodniony, a sieć uzbrojenia przebudowana. Parking dla samochodów osobowych zostanie zlokalizowany wzdłuż drogi dojazdowej, przed halą oraz na placu. Nowy parking pomieści blisko 100 samochodów. W bezpośrednim sąsiedztwie wejścia na pływalnię krytą będą zlokalizowane trzy miejsca postojowe dla autobusów dowożących uczniów.

W trakcie realizacji jest kolejny teren sportowo-rekreacyjny. W pobliżu skateparku powstaje park zimnej wody. Inwestycja swoim zakresem obejmuje stworzenie dwóch stref. W części sportowej zaczynającej się od strony skateparku powstanie pumtrack – czyli rowerowy plac zabaw. Wokół niego rozciągać się będzie tor rolkarski. Drugą część parku będzie odkryciem unikalnego siedliska wierzbowo-topolowego znajdującego się w naturalnym zagłębieniu starorzecza Sanu. Dbając o naturalną retencję wody, powstają w tym miejscu dwa stawy. Ciekawymi elementami architektury będą dwa pomosty na jednym ze stawów i mostek przebiegający nad drugim stawem. Na zagospodarowanym terenie pojawią się elementy małej architektury. Trwają prace kształtujące zagospodarowanie terenu, prace ziemne, przede wszystkim kształtujące dwa nowe stawy.

Nieopodal parku zimnej wody trwa modernizacja ulicy Krzywej. Po przebudowie niemal na całej jej długości będzie ciąg pieszo-jezdny o nawierzchni brukowej. Od ulicy Czarnieckiego na długości około 40 m wykonany będzie jednostronny chodnik. Trwa przebudowa infrastruktury podziemnej. Ulica ma być gotowa na jesieni br. Koszt inwestycji to 2,1 mln zł.

Z kolei w Rozwadowie trwają prace przy pierwszym etapie przebudowy ulicy Dąbrowskiego. Wykonana jest już cała infrastruktura podziemna, obecnie trwają prace związane z wykonaniem chodników oraz ścieżek rowerowych. Do zrobienia zostały jeszcze warstwy konstrukcyjne jezdni, podbudowa pod nawierzchnię oraz sama nawierzchnia.

W planach jest przygotowanie i złożenie wniosku o dofinansowanie drugiego etapu tej inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wspomniany etap obejmuje odcinek ulicy Dąbrowskiego od skrzyżowania z ulicą Belżyńskiego, do skrzyżowania z ulicą Przedwiośnie. (kag)



W parku zimnej wody powstaną tor rolkarski i pumtrack, stawy z wykorzystaniem naturalnej retencji wód oraz ciągi komunikacyjne. Zadanie pochłonie nieco ponad 7,7 mln zł



Wyremontowaną ulicą Dąbrowskiego pojedziemy już końcem maja br. Zadanie pochłonie blisko 2,7 mln zł



Również na wiosnę odświeżane jest osiedle Hutnik. Nowe chodniki powstają między innymi na ulicy Sosnowej



W ramach zadania przebudowy ulicy Krzywej, remontu doczeka się również ulica Wędkarska



Stalowowolskie Muzeum COP ma kosztować ponad 21 milionów zł, z czego 15 milionów stanowi dotacja Ministerstwa Kultury



To przez problem z niezainwentaryzowanymi lub błędnie naniesionymi instalacjami, jak np. stare nieczynne instalacje zasilające obiekt w ciepło, okablowanie elektryczne, kanały wentylacyjne, komory, instalacje teletechniczne, przedłuża się remont parkingu przy MOSiR-ze. W tej chwili układana jest już kostka brukowa, więc finał prac niedługo



Nieco ponad 2 mln zł kosztowała budowa nowego, osiedlowego placu zabaw, który ma służyć dzieciakom z okolicznych blokowisk. Podwórko dla Pława już jest prawie skończone, wkrótce doczekamy się otwarcia

Oni też potrzebują wytchnienia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli planuje przystąpić do Programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Opieka wytchnieniowa”, który powstał, by w pewnym stopniu odciążyć opiekunów osób niepełnosprawnych oraz członków ich rodzin poprzez wsparcie ich w codziennych obowiązkach.

Głównym celem Programu „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2021 jest wprowadzenie usługi opieki wytchnieniowej jako formy ogólnodostępnego wsparcia dla członków rodzin, opiekunów, którzy muszą podporządkowywać swój codzienny rozkład zajęć wykonywaniu czynności związanych z opieką i pomocą, co najczęściej oznacza dla nich życie w warunkach ciągłego obciążenia psychofizycznego. Wiele osób w takiej sytuacji rezygnuje z udziału w życiu społecznym, zawodowym, zaniedbuje własne zdrowie czy też inne potrzeby oraz całkowicie rezygnuje z indywidualnych aspiracji. Dzięki programowi opiekunowie dysponować będą czasem, który będą mogli przeznaczyć na odpoczynek i regenerację, jak również na załatwienie niezbędnych spraw.

Program jest adresowany do członków rodzin lub opiekunów spr-

wujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności lub osobami posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, które wymagają usługi opieki wytchnieniowej. Uczestnik programu za usługę opieki wytchnieniowej nie ponosi odpłatności.

W ramach programu opieka będzie świadczona w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej, lub w innym miejscu wskazanym przez uczestnika programu, który uzyska pozytywną opinię gminy, w ośrodku/placówce wpisanej do rejestru właściwego wojewody zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, lub w innym miejscu wskazanym przez uczestnika programu, które otrzyma pozytywną opinię gminy.

Usługę opieki wytchnieniowej będą mogli wykonywać osoby posiadające dyplom potwierdzający uzyskanie kwalifikacji w następu-



W ramach programu opieka będzie świadczona w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej

jących kierunkach: asystent osoby niepełnosprawnej/pielęgniarka lub inny, zapewniający realizację usługi opieki wytchnieniowej w zakresie adekwatnym do indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej wynikających z karty zgłoszenia do programu oraz osoby z przynajmniej średnim wykształceniem posiadające, co najmniej roczne, udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniej pomocy/

opieki osobom niepełnosprawnym.

Osoby chcące skorzystać z programu opieki wytchnieniowej powinny złożyć w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Stalowej Woli Kartę zgłoszenia do Programu Opieka wytchnieniowa” oraz karty oceny stanu dziecka/osoby niepełnosprawnej wg zmodyfikowanej skali FIM. Na podstawie tego zgłoszenia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej może przyznać usługę asystenta.

Dodatkowe informacje można uzyskać w MOPS-ie w Stalowej Woli, ul. Dmowskiego 1 lub za pomocą poczty e-mail mops@stalowa-wola.pl, ePUAP – bezpośredni link do skrzynki MOPSSstalowaWola/SkrytkaESP lub pod numerem telefonu 15 8425097 wew. 12 lub 14.

Na realizację tego zadania MOPS otrzyma dofinansowanie w wysokości blisko 260 tys. zł. **(kag)**

Uratowali mężczyznę z płonącego budynku

W miniony weekend zapalił się budynek mieszkalny w miejscowości Jarocin. Z mocno zadymionego domu o własnych siłach wyszła kobieta. Jej mąż wciąż jednak pozostawał nieprzytomny w środku. Na szczęście, dzięki szybkiej reakcji strażaków z PSP i strażaków ochotników, udało się uratować mu życie.

W piątek, 9 kwietnia, około godziny 16, w miejscowości Jarocin ogień zajął parterowy muro-

wany budynek jednorodzinny. Z rozbitych drzwi wydobywał się dym, a płomienie tliły się w jednym z po-

mieszczeniach. Z mocno zadymionego budynku o własnych siłach wyszła właścicielka domu. W środku jednak pozostał jej nieprzytomny mąż.

Przybyły na miejsce jako pierwszy zastęp OSP Jarocin przystąpił do rozpoznania i próby dotarcia do mężczyzny. Ze względu na brak aparatu ochrony układu oddechowego, wysoką temperaturę oraz zadymienie, ratownikom nie udało się jed-

nak dostać do pomieszczeń objętych pożarem. Po dojeździe kolejnych sił, do wnętrza budynku wprowadzono kolejne rotacje poszukiwawcze wyposażone w aparaty ochrony układu oddechowego. Po paru minutach udało się w końcu odnaleźć mężczyznę i ewakuować go na zewnątrz. Niestety, miał już zanikające funkcje życiowe w wyniku zatrucia gazami pożarowymi. Po podaniu tle-

nu przez zespół pogotowia ratunkowego parametry życiowe poszkodowanego zaczęły się na szczęście poprawiać.

Po ugaszeniu ognia strażacy wynieśli poza budynek spalone wyposażenie pomieszczenia oraz dokonano rozbiórki fragmentu powały. Mężczyzna wydobyty z objętego pożarem budynku przeżył i wraca do zdrowia. **(kb)**

Posypały się mandaty za brak maseczek

W ciągu niespełna godziny trzy osoby nie stosujące się do restrykcji związanych z zakrywaniem ust i nosa w przestrzeni publicznej zostały ukarane mandatami. Dwie z nich w centrum Niska, trzecia natomiast w Jeżowie. Maseczki mieli schowane w kieszeni lub torebce.

Policjanci zdecydowanie reagują na łamanie przez mieszkańców powiatu przepisów związanych z nakazem zasłaniania ust i nosa w związku z pandemią. Interwencje policji nie kończą się tylko pouczeniami.

12 kwietnia, policjanci ukarali mandatami dwóch mężczyzn i kobietę. Po godzinie 9 rano, na ulicy Sandomierskiej w Nisku funkcjonariusze zauważyli kobietę bez założonej maseczki. W trakcie interwencji wyciągnęła ją jednak z torebki, tłumacząc, że nie przechodziła koło niej żadna osoba. Za łamanie obowiązujących przepisów policjanci ukarali kobietę mandatem.

Kilka minut później, tym razem na ulicy 3 Maja, policjanci zauważyli idącego chodnikiem mężczyznę, który również nie miał osłoniętej twarzy. Mężczyzna przy policjantach wyciągnął ją z kieszeni. Tak jak jego poprzedniczka został ukarany mandatem.

Trzeci mandat został nałożony z kolei przez policjantów z Jeżowego. Jeden z mieszkańców tej miejscowości nie założył maseczki i wybrał się na spacer. Z kieszeni wyjął ją dopiero po interwencji funkcjonariuszy. Za lekceważenie obostrzeń, został ukarany mandatem.

(kb)

Zgłoś swoje uwagi do planu rozwoju transportu zbiorowego

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące projektu aktualizacji dokumentu pn. „Plan Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego na lata 2016–2023”. Do 29 kwietnia mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi i wnioski dotyczące zapisów zawartych w dokumencie.

Opinie do ww. dokumentu należy składać na formularzu (dostępnym na stronie internetowej miasta) i przekazać w formie pisemnej – drogą listowną na adres: Urząd Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola (z dopiskiem: „Konsultacje społeczne Aktualizacji Planu Transportowego”) w terminie do dnia 29 kwietnia 2021 r. (decyduje data wpływu), za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym – na adres pkuznar@stalowa-wola.pl (tytuł: „Konsultacje społeczne Aktualizacji Planu Transportowego”) lub za pomocą elektronicznej ankiety dostępnej na stronie BIP Urzędu Miasta Stalowej

Woli, (zakładka: Konsultacje społeczne).

W przedstawionym do konsultacji dokumencie zapisano szereg planowanych inwestycji, a wśród nich

m.in.: budowę nowych parkingów, rozbudowę dróg, budowę zatok autobusowych, chodników czy instalację elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego. **(as)**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIEGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

I POSZLI ZA POLSKĘ SIĘ BIĆ

Drugie poszerzone wydanie książki o żołnierzach z naszych stron walczących w bitwie pod Monte Cassino. Pozycja bogato ilustrowana

KSIAZKA DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA

Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

Wzrost stopy bezrobocia i zwolnienia grupowe

W powiecie stalowowolskim liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Stalowej Woli na koniec lutego 2021 roku wyniosła 2870 osób. To o 498 bezrobotnych więcej niż w analogicznym okresie roku 2020. Stopa bezrobocia w tym czasie sięgnęła 6,4 proc. Na koniec lutego 2020 roku było to 5,3 proc. Od marca 2020 roku do PUP w Stalowej Woli zawiadomienia o zamiarze dokonania zwolnień grupowych wpłynęły od czterech pracodawców mających siedziby na terenie powiatu stalowowolskiego.

Pandemia koronawirusa, z którą mierzymy się już od ponad roku przewróciła naszą codzienność do góry nogami. Wprowadzane obostrzenia, ograniczenia i zakaz odbywania swoich zajęć na gospodarce i rynku pracy. Wiele branż zostało zamrożonych, co skutkowało brakiem zysków i zwolnieniami pracowników. Widoczny wzrost liczby osób bezrobotnych odnotowano też w powiecie stalowowolskim.

Ilu mamy bezrobotnych

Stopa bezrobocia w lutym 2020 roku wynosiła 5,3 proc., w marcu było to 5,2 proc., w

kwietniu – 5,6 proc., w maju – 5,9 proc., w czerwcu 6,1 proc., w lipcu, sierpniu i we wrześniu – 6,2 proc., w październiku – 6,1 proc., w listopadzie – 6,0 proc., w grudniu zaś – 6,2 proc. W styczniu i lutym 2021 roku stopa bezrobocia wynosiła – 6,4 proc.

W marcu 2020 roku w PUP zarejestrowanych było 2331 bezrobotnych, w kwietniu odnotowano 2480, w maju – 2638, w czerwcu – 2733, w lipcu – 2769, w sierpniu – 2783, we wrześniu – 2768, w październiku – 2717, w listopadzie – 2693, w grudniu – 2778. W styczniu 2021 roku w stalowowolskim urzędzie

pracy zarejestrowanych było 2875 bezrobotnych, w lutym zaś – 2870 osób.

Zwolnienia grupowe

15 kwietnia 2020 r. do PUP w Stalowej Woli wpłynęła informacja o zamiarze dokonania zwolnień grupowych przez firmę Tryumf Sp. z o.o. Liczba osób zgłoszonych do zwolnienia: 98, w tym pracownicy produkcyjni – 33 osoby, pracownicy pakowania i wysyłki – 9 osób, magazynierzy – 20 osób, pracownicy sprzedaży – 13 osób, księgowość – 3 osoby, pracownicy działów graficznych – 10 osób, pracownicy biurowi – 7



Od kwietnia 2020 r. Powiatowy Urząd Pracy w Stalowej Woli otrzymał informację o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych w czterech zakładach pracy

osób, kadra kierownicza – 3 osoby. Ostatecznie w tej procedurze zwolniono 72 osoby.

13 lipca 2020 r. wpłynęła informacja o zamiarze dokonania zwolnień grupowych przez firmę Liugong Dressta Machinery Sp. z o.o. Zgłoszono do zwolnienia: 94 osoby, w tym 27 pracowników bezpośrednio produkcyjnych, 15 pracowników pośrednio produkcyjnych, 52 pracowników umysłowych. Ostatecznie zwolniono

35 pracowników, w tym 13 pracowników bezpośrednio produkcyjnych, 3 pracowników pośrednio produkcyjnych, 19 pracowników umysłowych.

22 września 2020 r. wpłynęła informacja o likwidacji oddziału i zamiarze dokonania zwolnień grupowych przez firmę PGO S.A. Odlewnia Staliwa Oddział w Stalowej Woli. Zgłoszono do zwolnienia 123 osoby. Planowany termin dokonania zwolnień – do 31 marca 2021 r.

W 2020 roku zwolnionych zostało 116 osób, natomiast w 2021 roku 7 osób.

21 grudnia 2020 r. poinformowano o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych w firmie Bioeko Grupa TAURON Sp. z o.o. Zgłoszono do zwolnienia 20 osób. Planowany termin dokonania zwolnień to 30 czerwca 2021 r.

(as)



Koszt inwestycji to 140 tys. złotych

By chodziło się lepiej

Dobiega końca budowa chodnika na ulicy Krętej w gminie Pysznica. Zdaniem władz samorządowych inwestycja ma poprawić komfort życia mieszkańców.

Długość chodnika na ulicy Krętej wynosi niespełna 500 metrów. Inwestycja objęła: wykonanie warstwy odsączającej oraz warstwy podbudowy, wykonanie nawierzchni chodnika, utwardzonych poboczy asfaltowych,

odwodnienia drogi i chodnika, oraz oznakowania poziomego i pionowego.

Koszt inwestycji to 140 tys. złotych, w tym 60 tys. gmina uzyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (kag)

krótko

Drzewko za makulaturę poczeka na lepsze czasy

Od kilku lat Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli końcem kwietnia przeprowadza akcję „Drzewko za makulaturę”.

Jak udało nam się dowiedzieć, w związku z obowiązującym stanem pandemii w kraju i wiążącymi się z nim restrykcjami sanitarnymi, w tym roku przeprowadzenie akcji w dotychczas obowiązującym terminie nie jest możliwe.

Wiadomo, że organizator w przyszłości planuje wznowić inicjatywę, jednak na razie nie jest w stanie wskazać konkretnej daty. (as)

Jest wykonawca przebudowy mostu na Sannie

Powiat stalowowolski rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1004R Zaklików-Borów wraz z przebudową mostu na rzece Sanna w m. Łązek Zaklikowski”. Realizację inwestycji powierzono firmie z Rzeszowa. Zadanie pochłonie blisko 2 mln zł.

Zaplanowana inwestycja zakłada przebudowę mostu drogowego na Sannie w miejscowości Łązek Zaklikowski w gminie Zaklików wraz z dojazdami.

Zadanie swoim zakresem obejmuje remont konstrukcji prześle mostu poprzez wymianę belek prefabrykowanych na nowe, remont podpór skrajnych oraz podpór pośrednich.

W ramach zadania zaplanowano także remont płyt przejściowych, przebudowę urządzeń dylatacyjnych, przebudowę urządzeń BRD oraz wykonanie ramp zejściowych na dojazdach, oczyszczenie i odmulenie rowów drogowych, remont istniejących umocnień brzegów koryta poprzez wykonanie umocnienia brzegów fa-

szyną oraz narzutem kamiennym.

Przewidziano także wykonanie wycinki i nasadzeń zastępczych drzew. Ponadto w ramach zadania zmodernizowany zostanie 80-metrowy odcinek drogi, przebudowy doczeka się nawierzchnia jezdni i chodników.

(as)

KSIĘGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

Zamów książkę przez naszą stronę

zakładka

KSIĘGARNIA REGIONALNA

przez telefon **15 810 94 01**

albo mailowo:

sztafeta.reklama@gmail.com

sztafeta.ogloszenia@gmail.com

Rząd przedłużył obostrzenia

Minister Zdrowia Adam Niedzielski poinformował na środowej konferencji prasowej, że obowiązujące obostrzenia zostają przedłużone o tydzień, do 25 kwietnia. Są jednak wyjątki. Otwarte od poniedziałku będą żłobki i przedszkola, wraca też możliwość uprawiania sportu na świeżym powietrzu. W zakresie hoteli i noclegów dotychczasowe zasady bezpieczeństwa będą obowiązywać do 3 maja włącznie.

Zgodnie z najnowszymi decyzjami rządu do 25 kwietnia utrzymane zostaną restrykcje dotyczące handlu tzn. wielkopowierzchniowe sklepy meblowe i budowlane o powierzchni powyżej 2 tys. metrów kw. pozostaną zamknięte. Centra i galerie handlowe – tak jak obecnie również nie będą mogły obsługiwać klientów, z wyjątkiem m.in.: sklepów spożywczych, aptek i drogerii, salonów prasowych, księgarni. W placówkach handlowych na targu lub poczcie obowiązują dotychczasowe limity osób (1 osoba na 15 metrów kw. – w sklepach do 100 metrów kw., 1 osoba na 20 metrów kw. – w sklepach powyżej 100 metrów

kw.). W miejscach kultu religijnego na 1 osobę musi przypadać 20 metrów kw. Bez zmian pozostaje obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowywanie 1,5 m odległości od innych osób. Nadal zamknięte będą salony fryzjerskie i kosmetyczne oraz teatry, kina, muzea i galerie sztuki. Uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych, słuchacze placówek kształcenia ustawicznego oraz centrów kształcenia zawodowego uczą się zdalnie.

Od 19 kwietnia otwarte będą natomiast żłobki i przedszkola dla wszystkich dzieci. Od najbliższego poniedziałku możliwe będzie także uprawianie sportu w obiektach

sportowych na świeżym powietrzu – przy zachowaniu limitu 25 osób. Natomiast działalność pozostałych obiektów sportowych (hale, kryte boiska itd.) nadal jest ograniczona wyłącznie do sportu zawodowego. Wszelkie wydarzenia mogą się odbywać bez udziału publiczności. Zamknięte pozostają m.in. siłownie, kluby fitness, baseny, sauny i solaria.

Hotele – obiekty noclegowe pozostają zamknięte do 3 maja włącznie. Wyjątkiem są m.in. hotele robotnicze, a także noclegi świadczone w ramach niektórych podróży służbowych – np. medyków, kierowców wykonujących transport drogowy czy żołnierzy. (as)



Zamknięte pozostają m.in. siłownie, kluby fitness, baseny, sauny i solaria

Chętni proszeni do pomocy przy budowie placu zabaw

Na terenie Gminnego Centrum Turystyki i Rekreacji w Antoniowie, w sąsiedztwie Publicznej Szkoły Podstawowej, ma powstać nowoczesny plac zabaw. Za realizację tego zadania odpowiedzialne jest Stowarzyszenie PANDOZ – Inicjatywa Rozwoju w Antoniowie, którego członkowie zapraszają wszystkich chętnych do współpracy przy realizacji tego przedsięwzięcia.

Stowarzyszenie PANDOZ – Inicjatywa Rozwoju w Antoniowie od 18 lat realizuje zadania, projekty, programy i inicjatywy skierowane do lokalnej społeczności, takie jak: rozwijanie działalności sportowej oraz innych miejsc aktywnego wypoczynku dla dzieci i osób dorosłych, organizacja wypoczynku, wyrównywanie szans edukacyjnych, rozwijanie bazy szkolnej i sportowej, dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego poprzez odbudowę, odnowę, rekonstrukcję i odrestaurowanie dziedzictwa kulturowe

go regionu, podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej. Od 2008 roku w ramach wyrównywania szans edukacyjnych prowadzimy niepubliczne Przedszkole Alternatywne w Antoniowie.

– Beneficjentami naszych wszystkich działań są przede wszystkim dzieci i młodzież z lokalnych miejscowości: Antoniowa, Dąbrówki Pniowskiej, Pniowa i Orzechowa. Ponadto beneficjentami kilku naszych działań byli również

mieszkańcy Gminy Radomyśl nad Sanem oraz części powiatu stalowowolskiego. Wszyscy użytkownicy mają otwarty dostęp do naszych usług i produktów i równe prawa do korzystania z nich – mówi Janusz Wrona, prezes stowarzyszenia.

W tym roku stowarzyszenie podjęło się realizacji ważnego zadania dla środowiska przedszkolnego, szkolnego i lokalnego, jakim jest budowa placu zabaw na terenie Gminnego Centrum Turystyki i Rekreacji w Antoniowie.

W ramach inwestycji na placu zabaw znajdą się: huśtawka podwójna i bocianie gniazdo, zestaw zabawowy ze ślizgami, zestaw sprawnościowy, huśtawka ważka, sprzętynowiec, ławki parkowe, stół, toaleta. Teren zostanie ogrodzony a strefy bezpieczeństwa będą wykonane z materiału zabezpieczającego przed poważnymi skutkami upadku.

Na budowę placu zabaw stowarzyszenie pozyskało dofinansowanie w wysokości 30 tys. złotych z Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego im. J.K. Steczkowskiego w ramach programu „Moja Mała Ojczyzna” – 2020. Aktualnie opracowywany jest wniosek z Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego im. J.K. Steczkowskiego w ramach programu „Moja Mała Ojczyzna” – 2020.

W pierwszym etapie dokonano wyboru oferentów na wykonanie i dostarczenie: urządzeń zabawowych, ogrodzenia, elementów małej architektury, galanterii betonowej oraz toalety przenośnej. Wartość złożonych ofert przekracza 50000,00 zł.

W następnej kolejności należy wyłonić oferty na zakup kamienia i piachu na podniesienie terenu o powierzchnię ponad 300 m kw. o ok. 30

cm, zakup krzewów a przede wszystkim zakup mat na wykonanie stref zabezpieczających przed upadkiem o łącznej powierzchni ok. 160 m kw. Koszty zakupu ww. materiałów przekroczyć mają 50000,00 zł.

– Mając na względzie dobro dziecka, zapraszamy przedsiębiorców, sołectwa, stowarzyszenia, grupy formalne i nieformalne oraz osoby prywatne do przyjęcia roli sponsora, współwykonawcy czy wolontariusza w przedstawionym zadaniu. Włączając się w opisany projekt wzmacniasz swoją markę, podnosisz swoją wartość w oczach pracowników, kontrahentów, mieszkańców, realizujesz się na gruncie działalności non profit, z której korzyści osiągamy wszyscy. Za każdą bezinteresowną pomoc z głębi serca dziękujemy – apeluje Janusz Wrona.

(kag)

Nowa perspektywa dla bloku OZE w ramach zielonego ładu

14 kwietnia w Grupie Tauron zapadły pozytywne decyzje dotyczące perspektywy funkcjonowania bloku OZE na terenie Elektrowni Stalowa Wola. Według stanowiska z listopada ubiegłego roku blok ten miał być trwale wyłączony z eksploatacji do końca kwietnia 2021, co w konsekwencji uruchomiłoby wypowiedzenia pracowników, którzy są odpowiedzialni za utrzymanie tej jednostki. W wyniku trwających kilka miesięcy rozmów między zarządem Grupy Tauron, stroną społeczną i zaangażowaniu Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz lokalnych parlamentarzystów: senator Janiny Sagatowskiej i ministra Rafała Webera oraz prezydenta miasta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego podjęto decyzję o wstrzymaniu likwidacji bloku OZE oraz podjęciu kroków związanych z aktualizacją analizy biznesowej ze względu na trwające prace oraz projekty w zakresie zmian regulacyjnych wspierających działania Zielonego Zwrotu.

Nowa koncepcja zakłada przygotowanie zielonego planu dla lokalizacji źródeł energii w Stalowej Woli, które mają się wpisywać w nową politykę klimatyczną Unii Europejskiej. Kluczową rolę w jego przygotowaniu, z uwzględnieniem potencjału pracowników Elektrowni Stalowa Wola, odegrał wicepremier i Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin, który podkreśla znaczenie tego typu ekologicznych instalacji lokalnych jak Stalowa Wola do równomiernego rozwoju gospodarczego i społecznego naszego kraju.

– Przygotowywany przez Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego Krajowy Plan Odbudowy, oparty na zasadach nowego ładu, zakłada transformację energetyczną naszego kraju, poprzez wykorzystanie ekologicznych źródeł energii. Elektrownia Stalowa Wola oraz Grupa Tauron widzą w Stalowej Woli potencjał w postaci wykwalifikowanej kadry i instalacji, która przy określonych nakładach finansowych może spełnić najwyższy standard źródła ekologicznego i być przykładem jak transformacja energetyczna może

działać na rozwój kraju, realizację polityk ekologicznych i co bardzo dla nas istotne, docenienie kadry pracującej od wielu lat na sukces obiektu w Stalowej Woli – mówi wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Samorząd miasta Stalowej Woli od początku tej trudnej transformacji był aktywną stroną rozmów w celu utrzymania potencjału energetycznego stalowowolskiej elektrowni, jednocześnie podkreślając rolę kwestii społecznych, zatrudnienia pracowników i odpowiedniego zabezpieczenia społecznego.

– Bardzo się cieszę z decyzji, która zawieszona wyłączenie bloku OZE i zakłada stworzenie nowego planu inwestycyjnego dla tej instalacji i całego obszaru Elektrowni Stalowa Wola. Mam szansę być modelowym przykładem tego, jak energetyka z nieekologicznej transformuje w ekologiczną, bo Stalowa Wola już dzisiaj ma ultranowoczesny blok gazowo-parowy, a w przygotowaniu jest inwestycja budowy jednej z największych farm fotowoltaicznych w Polsce. Trzecim elementem dopełniającym byłaby modernizacja bloku OZE. Decyzja o takiej inwestycji zabezpiecza w sposób maksymalny bezpieczeństwo dostaw ciepła dla naszego miasta oraz pokazuje możliwości transformacji na zieloną energię Grupy Tauron, ale jednocześnie dbałość o najważniejszą inwestycję jaką są ludzie, którzy tworzą to miejsce. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować stronie społecznej za zrozumienie oraz cierpliwe i merytoryczne rozmowy, które toczyły się w ostatnich miesiącach – mówi Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli.

W Grupie TAURON obecnie prowadzone są analizy dotyczące możliwości przyszłego wykorzystania i zagospodarowania terenu, na którym działa blok OZE w Stalowej Woli. Prace te będą kontynuowane w najbliższych miesiącach. Analizy biorą pod uwagę kilka wariantów takiej transformacji terenu, na którym działa blok OZE, by został on wykorzystany do osiągnięcia założeń Zielonego Zwrotu TAURONA w perspektywie 2025 i 2030 roku. Z początkiem sierpnia mają zostać podjęte decyzje. Wszyscy uczestnicy rozmów zapewniają o aktywnej pracy i zaangażowaniu tak, aby wypracować najlepszy plan, który będzie realizował polityki transformacji ekologicznej, a jednocześnie doceniał stronę społeczną i zabezpieczał pracowników. Decyzja wstrzymująca proces likwidacji bloku OZE jednocześnie obciąża Zarząd Tauron Wytwarzanie do przedstawienia do końca września 2021 koncepcji dalszego wykorzystania bloku OZE w Stalowej Woli.

(um)

W tym roku ruszy kąpielisko na Podwolinie

Radni Rady Miejskiej w Nisku zdecydowali o utworzeniu kąpieliska na zbiorniku w Podwolinie. Ruszy ono już latem. Na tę decyzję mieszkańcy regionu czekali od kilku lat.

Dobre wiadomości płyną z Urzędu Gminy i Miasta w Nisku. Przed kilkunastoma dniami radni miejscy podjęli uchwałę „w sprawie określenia na rok 2021 sezonu kąpielowego oraz wykazu kąpielisk na terenie Gminy Nisko”. Tym samym zdecydowali, że na osiedlu Podwolina na terenie zbiornika wodnego utworzone zostanie kąpielisko. Jego organizatorem będzie Zarząd Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej w Nisku, a zostanie ono utworzone vis a vis nowo wybudowanych budynków, w których znajdują się m.in. sanitariaty i przebieralnie oraz gastronomia.

Najpierw infrastruktura potem kąpielisko

Budowa zbiornika w Podwolinie rozpoczęła się w 2009 roku. Całą inwestycję podzielono na trzy etapy ze względu na jej wielkość. Pierwszy etap budowy zbiornika retencyjnego realizowany w ramach działania „Infrastruktura przeciwpowodziowa i racjonalna gospodarka zasobami wodnymi” zakończył się w 2010 roku. Wówczas powstał 5-hektarowy zalew z wyspą o powierzchni 1 hektara na środku. W kolejnych latach sukcesywnie powiększano zbiornik. Obecnie ma on około 16 ha powierzchni, znajdują się na nim też dwie wyspy.

Od momentu wbicia pierwszej łopaty rozpoczynającej budowę

zbiornika wodnego w Podwolinie, mieszkańcy Niska i okolic niecierpliwie czekali na utworzenie tam kąpieliska. Przez lata ze zbiornika mogli korzystać tylko wodniacy, w szczególności członkowie i podopieczni Jacht Klubu Nisko. Wypoczywający nad zalewem mogli co najwyżej korzystać legalnie z kąpiei słonecznych, gdyż na całym zbiorniku obowiązywał zakaz kąpiei. Nie brakowało jednak śmiałków, którzy pomimo zakazu zdecydowali się na wejście do wody i pływanie w niej. W tym roku to się zmienia.

Od najbliższego sezonu letniego na terenie zbiornika na Podwolinie funkcjonować będzie profesjonalne kąpielisko, a bezpieczeństwa pływających na nim strzec będzie zawodowy ratownik.

Utworzenie kąpieliska to jeden z punktów inwestycji pn. „Zagospodarowanie zbiornika Małej Retencji na Osiedlu Podwolina w Nisku”. Zadanie to objęło swoim zakresem, oprócz budowy kąpieliska, także budowę budynku gastronomiczno-handlowego oraz budynku sanitariatów i przebieralni, a także wypożyczalni sprzętu wodnego. Przygotowano parkingi wraz z drogami dojazdowymi, chodniki, most na wyspę, pomosty i kładki. Atrakcją jest też powstała w ramach inwestycji wieża widokowa na wyspie oraz kolejka tyrolska. Z myślą o amatorach sportów powstało boisko do gier zespołowych, park linowy dla dzieci i dorosłych, ścian-



Zbiornik na Podwolinie już cieszy się ogromną popularnością. W cieplejsze dni na otaczającym go terenie rekreacyjnym wypoczywają setki mieszkańców regionu

ki wspinaczkowe i zespół torów rowerowych. Nie brakuje też placów zabaw. Cała ta infrastruktura już cieszy się ogromnym powodzeniem. W cieplejsze dni nad zbiornikiem wypoczywają tłumy mieszkańców regionu.

Kąpielisko będzie kosztować

O utworzeniu kąpieliska, kosztach jego organizacji i funkcjonowania mówiła na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nisku Katarzyna Zybura, kierownik Zarządu Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej w Nisku.

– Żeby mogło ruszyć kąpielisko, musi być przygotowane zaplecze sanitarne. Muszą być przebieralnie, toalety. To wszystko jest tam już zlokalizowane – mówiła Katarzyna Zybura, kierownik ZBK i ZM.

Jak wylicza, koszt utrzymania kąpieliska to około 690 tysięcy złotych. Na to składa się m.in. utrzymanie czystości na kąpielisku, utrzymanie ratownika i dokupienie niezbędnego wyposażenia.

– W projekcie nie ujęto zakupu apteczki specjalistycznej, która jest wymagana, a która kosztuje 5 tysięcy złotych. Koszt pozostałego wyposażenia, którego brakuje, to około 20 tysięcy złotych. Nie znamy jeszcze kosztów utrzymania ratownika, jeszcze badamy rynek, ale stawki są bardzo różne. Wia-

domo, że utrzymanie zbiornika będzie kosztować. Mamy do utrzymania tor rowerowy, park linowy, place zabaw, tych obiektów jest bardzo dużo – wylicza Zybura. – Pytanie, jak społeczeństwo będzie się zachowywało, czy będą dewastacje, czy będziemy o to dbali. Jeśli będziemy musieli ciągle zgłaszać sprawy dewastacji na policję i kupować nowe wyposażenie to wiadomo, że koszty będą się kształtowały dużo wyżej niż byśmy to planowali. Co do konkretnej kwoty, to zaplanowane jest 690 tysięcy złotych. Nie jestem w stanie powiedzieć jak będzie się kształtowało utrzymanie kąpieliska.

Radny Andrzej Sądej dopytywał, czy osoby korzystające z kąpieliska będą ponosić jakieś koszty, chociażby związane z parkowaniem? Jak wyjaśniała Katarzyna Zybura, możliwe jest wprowadzenie opłat za kolejkę tyrolską, park linowy, a także za parkingi. Uchwała w sprawie opłat za parkowanie przy zbiorniku ma być jednym z punktów najbliższej sesji Rady Miejskiej w Nisku.

Mieszkańcy już nie mogą się doczekać

Niżanie oraz turyści z bliższych i dalszych okolic upodobał sobie niewielki zbiornik w Podwolinie. Otaczające go ścieżki rowerowe

przyciągają turystów na dwóch kółkach, zaś kolorowe, pełne atrakcji place zabaw rodziców z małymi dziećmi. W miniony weekend, zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, na parkingach przed zalewem trudno było znaleźć wolne miejsce.

– Od dawna przyjeżdżamy tu odpocząć, pospacerować. Z ciekawością obserwowaliśmy budowę tej całej infrastruktury i już nie możemy się doczekać, kiedy to wszystko ruszy pełną parą – mówi starsze małżeństwo, które w niedzielę spacerowało wzdłuż zalewu z wnuczką. Dziewczynce najbardziej podobał się plac zabaw i ścianki wspinaczkowe, a dziadkom wieża widokowa, z której rozciąga się przepiękny widok na okolicę. Pomimo silnego wiatru po raz kolejny wspinali się po schodkach w górę, by choć przez chwilę popatrzeć w dal. – Weszliśmy tylko na chwilę, bo dziś strasznie wieje, ale widok jest zachwycający – mówi niżanin.

Uroki Podwolinie docenili też młodzi ludzie, którzy przyjechali tu na rowerach ze Stalowej Woli. – Fajnie tu. Czysto, ładnie – mówili zgodnie. – Jak ruszy tu kąpielisko, to na pewno tu przyjedziemy.

– Zalew w Janowie Lubelskim straci wielu bywalców, Rybakówka i Złote Piaski też. Brawo dla Niska – dopowiada jeden z młodych rowerzystów. (dag)



Jedną z największych atrakcji zbiornika jest wieża widokowa na wyspie, z której widać całą okolicę

Zakupią holtery dla nizańskiego szpitala

2 urządzenia do rejestracji pracy serca i 5 do rejestracji ciśnienia trafi w najbliższym czasie do Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku. Sprzęt o wartości 35 tysięcy złotych zakupi Powiat Nizański.

– Pomoc nizańskiemu szpitalowi i podnoszenie jakości świadczeń udzielanych jego pacjentom, szczególnie teraz, w dobie pandemii koronawirusa, jest bardzo potrzebna i zawsze stanowiła i nadal stanowi dla władz Powiatu Nizańskiego sprawę priorytetową. Dostrzegamy duże potrzeby przeprowadzania badań tego typu urządzeniami i

jesteśmy świadomi, jak długi jest czas oczekiwania na nie. W związku z tym nasza reakcja była szybka i jednoznaczna, aby wesprzeć finansowo ten konkretny zakup – mówi o zakupie holterów dla nizańskiego szpitala starosta nizański Robert Bednarz. – To już kolejne urządzenia tego typu, które zostaną zakupione dzięki dotacji przekaza-

nej przez Powiat Nizański. Pozwola one na skuteczną profilaktykę chorób serca i znaczne skrócenie czasu oczekiwania na badanie metodą Holtera w Poradni Kardiologicznej SPZZOZ w Nisku.

Decyzję o zakupie sprzętu podjęto 30 marca podczas sesji Rady Powiatu Nizańskiego. Radni przyjęli uchwałę, na mocy której samorząd powiatu przekaze dotację celową w wysokości 35 tysięcy złotych dla Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku, z przeznaczeniem na realizację zadania pn. „Zakup zestawu do ciągłej rejestracji pra-

cy serca i ciśnienia”. W ramach tego zadania zakupiony zostanie zestaw rejestrujący ciągłą pracę serca i ciśnienia, składający się z 5 holterów ciśnieniowych oraz 2 holterów EKG podłączonych do stacji opisowej i odczytu wyników rejestracji. Jest to podstawowy sprzęt w diagnostyce chorób serca i leczenia ciśnienia tętniczego pacjentów szpitalnych i ambulatoryjnych, w który wyposażona zostanie Poradnia Kardiologiczna nizańskiego szpitala.

Warto dodać, że przekazane środki są kolejnymi, przeznaczony-

mi na zakup sprzętu, jakie Powiat Nizański przekazał w ostatnich tygodniach szpitalowi. Wcześniej na konto szpitala przekazano 60 tysięcy złotych, dzięki tym środkom z budżetu powiatu oraz dotacji w wysokości 50 tysięcy złotych, którą przekazała gmina Ulanów, nizańska placówka zakupiła aparat USG dla Przychodni Specjalistycznej. Aparatu USG będzie wykorzystywany dla potrzeb diagnostycznych szczególnie w Poradni Chirurgicznej, Chirurgii Onkologicznej i Poradni Ortopedycznej. (dag)

Tiry z piaskiem niszczą drogę

Działająca na granicy gmin Krzeszów i Harasiuki kopalnia piasku, a dokładniej przejeżdżające i wyjeżdżające z niej tiry, dają się we znaki mieszkańcom. Za pośrednictwem radnych poskarżyli się władzom powiatu na to, że ciężkie auta rozjeżdżają drogę powiatową łączącą obie gminy. Droga, która od lat czeka na remont, jest w coraz gorszym stanie. Zdaniem kierowców i radnych z tych dwóch gmin, jej stan zagraża bezpieczeństwu użytkowników.

O tym, że droga łącząca gminę Harasiuki z Krzeszowem jest w złym stanie technicznym pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Sztafety”, m.in. w grudniu zeszłego roku, gdy na sesji Rady Powiatu Nizańskiego mówiono o planach budowy kładki na Sanie. Wówczas radna Agnieszka Niwińska i radny Gabriel Waliłko zwracali uwagę, że od budowy kładki ważniejsze jest poprawienie stanu drogi powiatowej Krzeszów – Harasiuki. W odpowiedzi na argumenty radnych, starosta Robert Bednarz zapewniał, że samorząd powiatu będzie szukał środków na poprawę stanu tej drogi i złoży wniosek o dofinansowanie prac jak tylko pojawią się nowe nabory.

Kwestia fatalnego stanu drogi łączącej dwie gminy powróciła na ostatniej sesji Rady Powiatu Nizańskiego.

Stwarzają niebezpieczeństwo

– Niedawno ruszyła piaskownia w gminie Krzeszów, z której urobek jest wywożony na budowę drogi S19. Droga do niej to droga dojazdu rolnego na granicy dwóch gmin Krzeszów i Harasiuki – mówił Gabriel Waliłko, radny z gminy Harasiuki. Jak wyjaśniał, ciężkie tiry załadowane piaskiem, chcąc dojechać do drogi wodącej bezpośrednio od kopalni, poruszają się drogą powiatową: – To co się dzieje z drogą powiatową to tragedia. Droga nie wytrzymuje obciążenia tych patelni, które wiozą urobek piasku. Teren jest podmokły, rozjeżdża się. Sposób radzenia sobie z ubytkami na tej drodze sprowadza się do zasypywania wyrw kamieniem. Jakie będzie podejmował Zarząd Powiatu Nizańskiego działania w zakresie utrzymania przejeźdźności tej drogi? Jeśli będzie dalej mokro, to powiem, że nie będziemy mieli po czym jeździć.

Radny Waliłko zwracał też uwagę na piasek i kamienie, jakie pozostają na drodze powiatowej po przejechaniu kolumny tirów.

– Jak to się dzieje, że po 90 samochodach wyjeżdżających na drogę powiatową z piaskiem nikt nie oczyszcza skrzyżowania? Raz, że to skrzyżowanie nie jest oznakowane, a po drugie nikt tych kamyków, tego piasku, naniesionych na drogę powiatową nie ściąga na pobocze. Jest to niebezpieczne. Co prawda jest to prosty odcinek drogi, ale prosiłbym o zwrócenie na to uwagi – podnosił.

Jak stwierdził starosta Robert Bednarz, temat kopalni piasku i ciężkiego ruchu na drodze powiatowej jest trudny. – Można by było go skwitować stwierdzeniem, że dobrze, że przesunęliśmy realizację tej inwestycji, remont tej drogi w czasie, bo widzimy, że na tym odcinku drogi od granicy gminy Harasiuki w kierunku Krzeszowa ta droga jest,

delikatnie mówiąc, mocno wyeksploatowana. Organizujemy spotkanie z przedstawicielami właścicieli i wykonawcy, bo będziemy chcieli wyłożyć ich partycypację w kosztach utrzymania drogi, które będziemy ponosić. Widzimy, że pobocza tej drogi są mocno wyeksploatowane, niebezpieczne. Zwracamy na to uwagę, mamy tego świadomość. Wiemy, że jest to pewnego rodzaju niedogodność, utrudnienie w ruchu, ale i pewnego rodzaju niebezpieczeństwo. Staramy się w miarę możliwości sprawić, aby ten przejazd był jak najbardziej bezpieczny, poprzez odpowiednie oznaczenie i na bieżąco uzupełnianie ubytków. W kilku miejscach, głównie na poboczu, było to uzupełnienie kamieniem, ale było tam też prowadzone uzupełnianie masą asfaltową – wyjaśniał wóldarz powiatu niżańskiego.

Czas działać

Fatalny stan tej drogi powiatowej podkreślała też radna z Krzeszowa Agnieszka Niwińska. – Trzeba już zacząć coś działać. Ta droga praktycznie nadaje się jeszcze do jazdy, ale część pasa jest tak zniszczona, że stwarza niebezpieczeństwo. Usta-

wione słupki sprawiają, że niebezpieczeństwo jest jeszcze większe. Proszę o to, by jakieś działania zostały podjęte w najbliższym czasie – apelowała do władz powiatu.

– Cały czas działania dotyczące zwiększenia bezpieczeństwa na tej drodze, w kontekście sytuacji tam panującej, są podejmowane – zapewniał starosta Robert Bednarz. – My też nie możemy sobie pozwolić na to, aby jakieś ubytki spowodowały zwiększenie niebezpieczeństwa. Jeśli chodzi o większe remonty, to chcę żeby była taka świadomość, że my w tym roku na przebudowę tej drogi złożymy wniosek. To zadanie, nie wiem czy w tym roku, bo nie wiem kiedy będzie nabór i rozstrzygnięcie, będzie zrobione. Bieżące prace remontowe cały czas będą wykonywane w celu zwiększenia bezpieczeństwa. Natomiast, w obecnej sytuacji nie będziemy podejmowali działań takich jak położenie nowej nawierzchni, czy innych bardziej kosztownych prac. Będziemy prowadzić bieżące prace, w miarę możliwości zabezpieczymy ten odcinek drogi, celem zwiększenia na nim bezpieczeństwa w stopniu maksymalnie możliwym.

Agnieszka Kopacz

Szukają chętnych do strefy w Nowosielcu

Urząd Gminy i Miasta w Nisku chce sprzedać tereny w strefie przemysłowej w Nowosielcu. Na razie na inwestorów czekają cztery działki. Ich sprzedaż cieszy radnych, jednak pojawiają się pytania, czy rozwojowi strefy nie zagrażą plany budowy terminalu przeładunkowego w gminie Ulanów.

Utworzenie terenów przemysłowych w Nowosielcu to jedna z największych inwestycji w gminie Nisko w ciągu ostatnich lat. Położone przy budowanej drodze ekspresowej S19 i w sąsiedztwie linii kolejowej LHS działki mają przyciągnąć do gminy dużych i nieco mniejszych inwestorów, a co za tym idzie stworzyć nowe miejsca pracy dla mieszkańców całego regionu.

Na razie samorząd chce wystawić na sprzedaż cztery działki o powierzchni od pół hektara do 3 hektarów. Decyzję o ich sprzedaży

podejmowali radni na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nisku.

– Tereny przemysłowe w Nowosielcu objęte planem zagospodarowania to teren gminny ponad 17 ha przyległy do toru kolejowego LHS. Opracowany i przyjęty przez Radę Miejską plan przewiduje na tym terenie urządzenie dróg. Dokonałszy podziału zgodnie z planem tej części terenu przyległego do terenu kolejowego, czyli przy terenie kolejowym wydzielamy drogę, następnie plan nakazał nam wydzielenie dwóch kolejnych dróg. Po ustale-

niach w urzędzie przyjęliśmy założenie, że przeznaczymy do sprzedaży teren pomiędzy tymi dwoma drogami – wyjaśniał Zbigniew Drewniak, kierownik referatu gospodarki nieruchomościami Urzędu Gminy i Miasta w Nisku. – Ten teren podzieliliśmy na 4 działki. Pierwsza ma powierzchnię ponad 3 hektary, druga ma blisko jeden hektar, zaś dwie ostatnie mają po pół hektara. Chcemy przeznaczyć te działki na sprzedaż, żeby tereny przemysłowe zaczęły żyć.

– Cieszę się, że to ruszyło z tymi

działkami, że pieniądze, które za-inwestowaliśmy w drogę, zaczęły się nam zwracać – podkreślał radny Paweł Tofil. – Mam tylko wątpliwości, czy aby nie potrzebujemy opinii zebrania wiejskiego w Nowosielcu.

Jak zapewniał Drewniak, urząd nie tylko posiada zgodę zebrania, ale ma też stosowną jego uchwałę.

Z kolei radny Błażej Borowiec dopytywał o planowaną budowę terminala przeładunkowego w Nowosielcu.

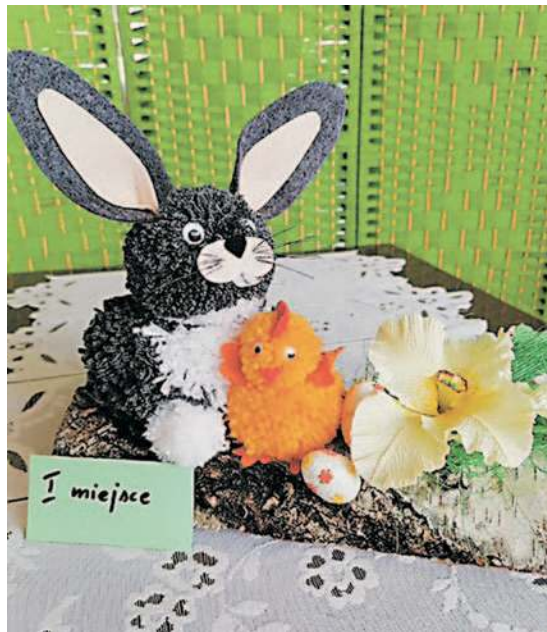
– Rozpoczyna się proces, o którym od wielu lat mówiłem i dobrze, że finalizujemy to w ten sposób. Natomiast jest zawsze ryzyko, że mimo najlepszych chęci te plany mogą zostać pokrzyżowane, ale oby tak nie było. Czy temat terminala

kolejowego w związku z tematem terminala w Hucie Deręgowskiej oddala się i staje się nieaktualny? – dopytywał.

Na to pytanie starał się odpowiedzieć burmistrz Waldemar Ślusarczyk. – Uważam, że terminal nie jest zagrożony. To są dwa różne terminale przeładunkowe. Jeden jak i drugi, ten w Hucie Deręgowskiej, są potrzebne gminie i miastu Nisko, ale również Stalowej Woli, Rzeszowowi. Prowadzimy dalej rozmowy w celu wybudowania terminalu przy strefie w Nowosielcu i myślę, że nam się uda – zapewniał.

Ostatecznie podczas głosowania nad uchwałą wyrażającą zgodę na sprzedaż działek radni byli jednogłośnie i głosowali za jej przyjęciem. **(dag)**

Wielkanocne cudenka



Prace nagrodzone pierwszym miejsce w obu kategoriach wiekowych

7 kwietnia rozstrzygnięty został I Powiatowy Konkurs Plastyczny „Wielkanocne Cuda”, który odbywał się pod honorowym patronatem starosty powiatu niżańskiego Roberta Bednarza. Konkurs zorganizowało Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, a jego adresatem byli uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

– Celem konkursu było popularyzowanie i pogłębianie wiedzy na temat tradycji związanych ze świętami wielkanocnymi, pobudzanie aktywności twórczej oraz rozbudzanie zainteresowań i podtrzymywanie tradycji wykonywania wytworów plastyki obrzędowej – wyjaśnia Alicja Świder z RCEZ.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach wiekowych: klasy VI – VIII szkoły podstawowe oraz szkoły ponadpodstawowe.

W kategorii szkoły podstawowe I miejsce zajął Adrian Juško z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Nisku. Drugie miejsce przypadło Julii Litwin z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Nisku, a trzecie Leonowi Cichoniowi

z Publicznej Szkoły Podstawowej w Domostawie.

Wyróżnienia w tej kategorii wiekowej otrzymali: Vanessa Piecuch z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Nisku, Viktoria Kamzela z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Nisku oraz Gabriela Bądziuch z Publicznej Szkoły Podstawowej w Domostawie.

W kategorii szkoły ponadpodstawowe I miejsce zdobyła Karina Davydiuk z RCEZ w Nisku. Na podium znalazły się też prace Lilii Kinash oraz Diany Zeleżko także z RCEZ w Nisku.

Dodatkowo jury wyróżniło prace Julii Galczak oraz Julii Szczepaniak z RCEZ w Nisku. **(dag)**

Irackie wspomnienia pracownika wojskowego serwisu Huty Stalowa Wola

Zapiski z kraju Saddama (cz. 2)

Za kilka dni mechanicy polecą do Polski i całe szczęście, bo ponadroczna samotność w tropiku z dala od rodzin zrobiła swoje, i jest to widoczne. Wylecieli, zostaliśmy w Bagdadzie sami. W Tikricie wcześniej przekazaliśmy całą partię transporterów. W jednostce dziwny ruch, jakiego nigdy wcześniej tam nie było.

Coś się szykuje

Co noc przejeżdżało ok. 50 ciężkich ciągników Faun z nisko podwoziówkami. Krzątająca w ciągu nocy i z jednostki wyjeżdżają czołgi i pojazdy opancerzone. Z jednostki wybyli wszyscy ważniejsi dowódcy. Tłumacz mówi, że pojechali do Bagdadu. W jednostce pozostał trzeci garnitur, oficerowie niższych szczebli.

– Na drodze trzeba uważać, bo masa wojska jedzie na południe. Z nimi nigdy nie wiadomo, potrafią przy pasie rozdzielającym autostradę rozłożyć polowe łóżka, tak, że stoją na jezdni. Irak to bodajże jedyny kraj, który w kodeksie drogowym zawarł karę więzienia za jazdę pod prąd autostrady. Melduję o swoich obserwacjach attaché Prymusowi. Mówię:

– Wydaje mi się, że się coś szykuje.

– Panie Pietrzykowski, panu zawsze się coś wydaje.

Czekam na nowe transportery i nową zmianę mechaników. Rozmawiam o tym telefonicznie ze Starym.

Koniec nauki w polskiej szkole

Maj, tutaj w polskiej szkole na campie Geokartu koniec roku szkolnego. Dla dzieci dyplomatów jest w Iraku za gorąco i pojadą na wakacje z mamami do Polski. Dzieci gości z prowincji muszą lepiej znosić tutejsze temperatury i pozostaną z rodzicami na miejscu w Iraku. W szkole rozdanie świadectw. Nasze córki otrzymują świadectwa z paskiem. Jest mały zgrzyt, bo Ola Prymus na pasek się nie załapała i słyszę kąśliwe uwagi na ten temat.

Uczennice i uczniowie zamiast książek jako nagrody otrzymali olejne obrazy, przedstawiające akcenty arabskie. Na odwrocie opis: Dla uczennicy szkoły przy Ambasadzie PRL w Iraku za doskonałe wyniki w nauce: Dyrektor szkoły, wychowawca klasy, podpisy. Na obrazie, który dostała Paulinka brak podpisu wychowawczyni. Jacy dorośli potrafią być podli nawet w stosunku do dzieci.

Jak to było z superdziałem

W weekendy spotykamy się ze znajomymi. Jeden z nich, delegat PKS, mówi o dziwnych sytuacjach. Irakijczycy na gwałt żądają przyspieszenia dostaw zboża, które były zakontraktowane na kilka miesięcy. Coś tu śmierdzi, coś wisi w powietrzu.

Nie pamiętam, kto z irackiego wojska zaproponował mi możliwość korzystania z basenu na Campie Francuskim, na obrzeżach Bagdadu. Basen jest piękny, pilnowany przez wojsko. Słyszałem, że mieszkają tu specjaliści od silników rakietowych. Są też Polacy, ale w takich sytuacjach nietaktem jest pytać po co, skąd i dlaczego.

Dochodzą do mnie bardzo sensacyjne wiadomości, że ludzie z campu pracują nad wielkim działem. Mówi się, że lufa ma dochodzić do 1 kilometra długości, a kaliber wynosić 1 metr. Nie, to można między bajki włożyć. Podobno szef projektu dr Bull zginął niedawno w niewyjaśnionych okolicznościach.

Camp nadal koiłoby mi się tylko z basenem i plotkami, gdybym prawie po trzydziestu latach nie trafił na książkę: „Mossad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb”. W rozdziale 16. „Superbroń Saddama” autorzy Michael Bar-Zohar i Nissim Mishal opisują historię budowy superdziału o długości 150 m i kalibrze 1 m, które miało ostrzeliwać Izrael.

Konstruktor działu dr Gerard Bull dokonał też przeróbek rakiet Scud (radziecki, taktyczny pocisk balistyczny). Zmodyfikował ich głowice i zwiększył zasięg tak, że zostały użyte przeciwko Izraelowi w czasie I Wojny w Zatoce. W marcu 1990 roku konstruktor został zabity 5 strzałami z pistoletu. Dzięki tej książce camp i college prawa, o którym piszę trochę dalej, nabrał nowych, bardziej żywych kolorów.

Polonezem do Mosulu

Upały trwają, dziewczynki mają wakacje, chodzą bawić się z dziećmi sąsiadów dwa domy dalej. Dogadują się z nimi, z dnia na dzień ich język arabski jest coraz bardziej wprawny.

Muszę jechać do Mosulu, to ponad 800 km tam i z powrotem, kończyć się rejestracja samochodu, a CZInż nie załatwił jej przedłużenia swoimi kanałami, o co wielokrotnie prosiłem. Ze względów, których opisywać nie chcę, muszę jechać z żoną i córkami. W czasie jazdy często zatrzymujemy się koło sprzedawców napojów przy drodze. Sprzedają Coca-Colę, którą wyjmują z małych baseników wypełnionych lodem. Skąd ten lód, gdy wokół pustka i pustynia, lichy wie.

Oprócz kupna Coca-Coli moczymy w wodzie z lodem ręczniki i owijamy nimi głowy i szyje, i tak jedziemy dalej do czasu, aż córki mówią,

że im gorąco. Trudno się dziwić, w Polonezie bez klimatyzacji temperatura wynosi około osiemdziesiąt stopni. Dzieci z terenu muszą to znieść, muszą dać radę. Jeszcze niedawno byłem poddawany wyższemu temperaturom. Pod pancernym transporterem w czasie prób drogowych jest ponad 120°C. Dobrze, że lubię saunę. Tej stalowo-pancernej z lubością wspominał nie będę, tym bardziej, że włosy jakby coraz bardziej się przeczyszczały i dawną dżunglę włosów zaczyna żreć... kornik.

Przeprawy z Prymusem

Mój dzień służbowy wygląda teraz nieco inaczej, organizuje go z dnia na dzień pan Prymus. Zajęcia są mało merytoryczne i zupełnie nie techniczne. Jeżdżę często na lotnisko po jakichś obcych ludzi z nieznanymi firm. Zdecydowanie wolę pożyteczniejsze zajęcia. Czuję się zapchajdziurą, przed którą coś jest ukrywane. W sprawach technicznych pan attaché jest absolutnie zielony, i nie o zieleni naszego sprzętu mowa, jest arabista.

Kilka dni potem sprawa się ryła. Czasami coś, co się czuje przez skórę, staje się faktem. Jeden z pracowników biura CZInż wygadał się, że z Huty Stalowa Wola ma przyjechać grupa konstruktorów. Pytam tak dla sportu pana Prymusa, bo tego, że prawdę mi powie, nie oczekuję. Jego reakcja: piękny dorodny rumieniec, który wchodzi na łysinę, ślinotok z ust, jękanie i oczy, którymi wywraca jakby przed chwilą wysiadł z wirówki mówią więcej niż badanie wariografem.

Dzwonię, co oczywiście z domu do dyr. Trześniowskiego. Mam zadzwonić jutro, bo Stary obiecał coś więcej się dowiedzieć. Gdy dzwonię ponownie, mówi mi, że do Bagdadu przyłeci grupa konstruktorów z KS i to na kilka tygodni. Po co, nie może mi powiedzieć przez telefon, do brze żebym się nimi zajął. Ale jak? Genialny pomysł przychodzi mi natychmiast do głowy. Proszę go, aby mi przysłał oficjalny telex i polecił zajęcie się sprawą. Na drugi dzień dostaję od Starego to, o co prosiłem. Prymus wzywa mnie, mówi, że właśnie przyszedł telex z Serwisu HSW. Nie wie, czy będę potrzebny, bo on zamierzał zlecić sprawę „Trumpowi”, ale skoro tak sobie życzy HSW, to on to rozważy.

Zamek i podejrzaną pudełko

Jadę na lotnisko w Bagdadzie, gdzie przylatuje sze-

ściu inżynierów. Są to konstruktorzy i technolodzy z Z5, Wydziału Produkcji Wojskowej. Ich szefem jest Główny Konstruktor inż. Jan Wojdan. Przylecieli konstruktorzy: Antoni Straczyński, Jerzy Kuter, Jerzy Zając i technolodzy Wiesław Malinowski i Adam Szajowski.

Rozmawiam z inż. Wojdanem na osobności kilkanaście minut, odnoszę wrażenie, że coś wie więcej. Mówi mi, że mnie doskonale rozumie, ale obawia się, że tematyka rozmów jest tak szeroka, że jedna osoba tłumaczeniu nie podołała. Proszę go, aby dał mi szansę spróbować. Obiecuje, że zrobię wszystko, aby ich pobyt był zawodowo owocny. Delegaci śpią w hotelu Palestine, tuż koło Sheraton. To hotele równej, ho, ho, klasy. Ten delegatów słynie z lepszej niż Sheraton kuchni. Na drugi dzień rano spotykamy się w College of Law (uczelnia prawnicza).

Dziwią mnie pustki w uczelni prawniczej, brak studentów tłumaczą sobie wakacjami. Zaskakuje dokładna kontrola dokumentów przy wejściu. Jest też attaché Tomasz Leśniowski z CZInż. Bardzo mnie jego obecność cieszy, bo facet jest normalny, co więcej, życzliwy i pogodny. Rano następnego dnia po śniadaniu konstruktorzy dzwonią i mówią, że do pokoju jednego z nich nie można wejść, zamek się nie otwiera. Coś się na tym znam.

W Uppsali w Szwecji, w Esso Motor Hotel, byłem w czasie studiów „pokojówkiem” i miałem taki klucz, który otwierał wszystkie pokoje, które sprzątałem. Konstruktorzy mówią, że w tym pokoju mieli tajną dokumentację i rysunki niezbędne do rozmów. Idę do recepcji i proszę, żeby otworzyli pokój awaryjnym kluczem, jaki ma każdy hotel, a zwłaszcza taki jak Palestine. Koledzy warują pod drzwiami pokoju, a z drugiego obok obserwują okno tego zamkniętego. Mijają dwie godziny, a klucza „maku”. Dzwonię do colonel’a Wahaba, który „opiekuje” się naszym projektem. Po dwóch godzinach pokój zostaje otwarty, klucz „aku”.

Na drugi dzień znowu telefon. Pod drzwiami kolegów pod trefnym pokojem leży pudełko, boją się go dotykać. Przyjeżdżam, kładę się na podłodze, pudełko a’la bomba dziwnie pachnie czekoladą. Jest lekkie, coś w nim grzecho, więc z bijącym sercem je rozbijam. W środku słodczyce. Colonel pytany co się stało wczoraj z drzwiami



Mgr inż. Marek Pietrzykowski – absolwent Politechniki Krakowskiej, spec. Maszyny Robocze Ciężkie. Pracował w HSW w latach 1978–2002, kolejno w OBRMZi/Zb, Dziale Eksportu HSW, Serwisie. Był Szefem Serwisu Wojskowego HSW w Iraku, Pełnomocnikiem projektu Pociągu Recyklingu Asfaltu MARTEC, pracował w Dressta w Dziale Targów i Wystaw. Płetwonurek, taternik, instruktor windsurfingu. Od 2002 roku mieszka w Katowicach. Publikowany tekst jest fragmentem jego książki pt. „Samo życie i już!”, nad którą jeszcze pracuje.

i skąd te czekoladki, ma trudności z wytłumaczeniem. Tego dnia bardzo słabo mówi po angielsku.

Arabska przeróbka MTLB

Wygląda na to, że zaczyna się dziać koło nas coś bardzo dziwnego. W tymże college’u w ciszy i skupieniu mamy pracować nad utajnionym projektem, którego prototyp wykonali Irakijczycy. Obiecują, nikt wam nie będzie przeszkadzał.

Teraz po trzydziestu latach mogę o tym opowiedzieć. Arabowie przekonstruowali znany mi transporter MTLB. Zyskał on hydraulicznie podnoszoną ramę na pancerzu podtrzymującą 4 lufy moździerzy o kalibrze 120 mm oraz nadano mu symbol kryptonim 4BSPM. To tyle tytułem wprowadzenia.

Już pierwsze dni wyraźnie wskazują, że gospodarze liczą na dobrą współpracę z Polakami i bardzo im na miłej atmosferze zależy. Stąd ta wyszukana i szczerza gościnność. Jesteśmy zaproszeni do restauracji mieszczącej się pod Bagdad Muzeum w starej części miasta. Jedzenia w bród. Rozmaite rodzaje mięs pieczonych na węglu drzewnym. Hummussy-mazi-dła wszelakiej maści, cudownie przyprawione oliwkami wielkości mirabelek i duże ilości zimnego piwa.

Następnego dnia gospodarze każą nam czekać na samochód pod hotelem Palestine. Mamy jechać na poligon na prezentację prototypu i próby dynamiczne – jak się określa w żargonie strzelanie. Wiozą nas gdzieś głęboko na pustynię, wokół ani żywego ducha. Po jakimś czasie zauważamy wielki tuman kurzu, który przemieszcza się w naszą stronę i rośnie w oczach. Przed nami zatrzymuje się ciągnik z naczepą podczołgową, a na niej prototyp. Mamy się z nim zapoznać.

Obchodzimy wokół pojazdu, który zjechał z naczepy. Konstruktorzy i technolodzy, dla których zielone prototypy to chleb powszedni, głośno komentują. Wygląda na to, że ustrojstwo niegłupio pomyślane, choć wykonanie jest typowo arabskie. Nietrudno zauważyć, że ta nowa konstrukcja, która wyrosła na

kadłubie rodem z HSW, spawany ma tak poheftowane jakby się spawacz fachu na pracach ręcznych uczył.

Pokaz bardzo dynamiczny i niebezpieczny

Koniec pokazu statycznego. Dynamiczny czas zacząć. Żołnierz ładuje pociski do luf, pozostał już tylko jeden. Gdy miał go załadować, nagle opuszcza pocisk w kierunku żaluzji chłodnicy. Słyszymy głośny wrzask colonel’a Wahaba, który skokiem panteiry jest koło ładowniczego i łapie go za rękę. Gdyby on tak gwałtownie upuścił uzbrojony pocisk na żaluzji, nie byłoby zapewne opisu wypadku w języku polskim. Ogłoszono przerwę na papierosa, ładowniczego na boku przechodzi głośny capstrzyk. Colonel podchodzi do mnie, podaje pulpit zdalnego odpalania. Prosi, abym przekazał go głównemu konstruktorowi, który ma dokonać zaszczytnego rozpoczęcia prób dynamicznych. Ledwo podałem pulpit, którego zwój kabla został rozwinięty za ledwie na kilka metrów, a colonel krzyczy:

– Fire!

– Jaki ogień, gdzie schron, gdzie czerwone flagi, trzykrotnie syrena – wrzeszczy Wojdan.

– Przecież ktoś tam może być – tłumaczę jak karabin maszynowy. Colonel odpowiada.

– Co z tego! Nawet jeśli jest, to jego problem, bo tam być nie powinien.

Wojdan gorączkowo rozwija kabel, cofa się gwałtownie do tyłu, a my wszyscy razem z nim. Kolejno odpala cztery razy. Pociski moździerzowe o kalibrze 120 mm to nie strzelanie z KBKS. Ziemia drży pod nogami. Rękami na uszach staramy się stłumić huk i złagodzić impuls wywołany detonacją.

Wybuchy podrywają tłumany kurzu z pustyni, zero widoczności w promieniu kilkuset metrów. Horyzont widziany przed chwilą jest zasłonięty kurzem pustynnego pyłu. Jesteśmy więcej niż zszokowani lekkomyślnością w trakcie strzelania. Mam swoje doświadczenia ze strzelniczy, na której bywałem jako ogrodnik, gdy „pukał”



ed Meczetem
w Bagdadzie.
lewej: Antek
Straczyński,
Jurek Kuter,
m Szajowski,
Jurek Zajac

Goździk. To czego byliśmy uczestnikami, było nie do pomyślenia w Stalowej Woli.

Impreza nad Tygrysem

Niedługo po tych „mega” dynamicznych próbach zostaliśmy zaproszeni na nocną imprezę nad brzegiem Tygrysu. Są tam restauracje, które specjalizują się w białej, bardzo delikatnej, słodkowodnej płaskiej rybie, kształtem przypominającej flandrę, ale od niej większej. Pamiętam, nazywała się Masgouf. Ta ryba to nie tylko potrawa, ale cały ceremoniał. Przed naszym stołem są paleniska, w których kelnerzy roznecają ogień.

Czekamy przy piwie, które w tym klimacie smakuje wybornie. Zagryzamy khobzami i oliwkami. W Tygrysie odbijają się światła Bagdadu. Restauracja jest trochę na uboczu, ale widzimy co najmniej kilka podobnych palenisk w oddali, których światła odbijają się w wodach Tygrysu. Od rzeki dochodzi świeże powietrze i sprawa, że płomyki ognia zwaiewie tańczą. Arabska muzyka podkreśla klimat i nastrój baśni tysiąca i jednej nocy. Jestem wśród roześmianych ludzi, których poznałem zaledwie kilka dni temu, a czuję się wśród nich, jakbyśmy już beczkę soli zjedli. Dawno się tak nie czułem.

Trudny czas mam za sobą. Kelnerzy przynoszą stalowe siatki, do których mocują rozpolowaną rybę i przykucają przy paleniskach. Ryba syczy, rozsiwając wokół doskonałości. Oczywiście nas wszystkich zwrócone ku ogniu, ku paleni-

sku. Rozmowy cichną. Znam to uczucie. Patrząc w ogień też szukam obrazów sprzed lat. Próbuję z tańczących płomyków wywrożyć przyszłość. Ryba jest wspaniała, delikatna, a wieczór jak wszystko co miłe, za krótki. Wracamy do pracy w college’u.

Transportery i gołąbki w liściach winogron

Nasza sala jest bardzo duża, wielkie okna sięgają podłogi. Co jakiś czas wychodzimy na korytarz na papierosa, nie ma tam nikogo oprócz nas. Któryś z kolegów przez źle domknięte drzwi zobaczył rysunki techniczne dużych formatów, a na nich pociski rakietowe. Robi się coraz ciekawiej.

Pracujemy w podgrupach. Koledzy są zgrupowani przy kilku stolikach tematycznych: tu kadłub, tam uzbrojenie, elektryka, a przy następnym hydraulika. Gdy podchodzi do nich iracki rozmówca, jestem przywoływany, aby tłumaczyć. I tak krążę od stolika do stolika jak w symulacji szachowej. Pracujemy codziennie długo, chyba od 9 do 19.

Wojsko dowozi nam posiłki. Pamiętam wielki gar gołąbków zawiniętych w liście winogron. Co jakiś czas ktoś z zienacka wpada do klasy jakby chciał sprawdzić czy jesteśmy grzeczni. Wśród wizytujących „kuratorów” poznaję tego, który wyłowił nas z rękawa na lotnisku w Bagdadzie, gdy przyłecieliśmy z Głównym Konstrukтором KS i Staszkiem Tysem na kurs do Tikritu. Dzień jak co dzień.

Wieczorem piwo w piwiarni koło Wodolejki. To polska nazwa fontanny, półnagiej

kobiety w centrum Bagdadu nalewającej wodę do dzbanów. Do piwa, kelnerzy nie pytając, przynoszą prażynki, które pasują jak ulał. W weekendy gdzieś nas wożą, zwiedzamy. Organizacja ze strony wojska jest bardzo dobra, na szczęście nie spotykają nas przygody jak wtedy, w czasie szkolenia w Turcji.

Stewardesy w basenie i rakiety na dziedzińcu

Wiezorami bywam też często u chłopaków, na tyle często, że „boje” hotelowi i obstawa witają mnie jak swojego. Wnętrze hotelu Palestyny iście królewskie, jedzenie również.

Chodzę z nimi na hotelowy basen, woda błękit i specjalne atrakcje. Polskie dziewczyny zgrabne, cudne jak malowane lale i to w kuszych kostiumach kąpielowych. To stewardesy z załogi samolotu PLL LOT, która czeka na następny lot. Rządzą z pilotami na całego. Nocami jest bardzo głośno i to nie tylko ze względu na obfitość alkoholu.

Któregoś dnia w czasie pracy w college’u podrywa nas od stolików pieroński hałas. Stajemy na równe nogi, podbiegamy do okien, a to co widzimy, wstrzymuje nam oddech. Na dziedzińcu uczelni wjechały ciągniki z rakietami Scud. Wokół pojawiły się ludziki w białych kombinazonach. Gdy dzisiaj widzę medyków walczących z COVID 19, mam w oczach „prawników” krzających się wokół rakiet.

Gościmy też delegatów z HSW w domu, jest wesoło. Nie mogę na full dzielić ich

radości i luzu, bo wypada ich samochodem odwieźć po imprezie do hotelu. Pamiętam scenę strzeżeniową, gdy któryś z chłopaków na grającym piórniku naszej córki dał sygnał do rozejścia.

O włos od doszczętnego spalenia

Następny tydzień zaczyna się dla mnie fatalnie. W czasie jazdy samochodem do pracy, gdy czekam na zmianę świateł na skrzyżowaniu, z kratek wentylacyjnych auta bucha czarny, gęsty dym. Wyskakuję z samochodu z gaśnicą, podnoszę maskę, a tam czerwono jak w piekle od ognia. Gaśnica samochodowa, którą mam, bardziej nadawałaby się do gaszenia placzków na patelni.

Zapewne dzieło fabryki z Żerania spłonęłoby doszczętnie, gdyby nie policjant iracki, który gwizdnął na kierowców ciężarówek. Wskoczyli z dużymi gaśnicami i ugasili pożar. Jeżdżę po posterunkach policji i zeznaje. Pytają, czy aby nie podpaliłem samochodu umyślnie. Potrzebuję pomocy arabskiego tłumacza z BRH, ale pan Prymus mówi, że tłumacz nie ma czasu. Ktoś mi życzliwy informuje Radcę o tym co mnie spotkało. Prymus robi mi sakramencką awanturę, że śmiałem poinformować Radcę.

Scysja na lotnisku

Rozmowy w college’u prawa zbliżają się ku końcowi. Do Bagdadu na podpisanie kontraktu ma przyjechać dyr. Stanisław Wójcik. Cieszę się na jego przyjazd, bo gość jest porządny i konkretny. Umawiam się z attaché Tomaszem, że w poniedziałek zabierze mnie na lotnisko, abym mógł przywitać Szefa. O godz. 23 ma być po mnie u nas w domu. Przed ustaloną godziną dzwoni pan Tomasz. Grażyna mówi mu:

– Marek za 5 minut będzie gotowy, jest jeszcze w łazience.

On nalega na rozmowę z mężem. Podchodzę do telefonu i słyszę:

– Na lotnisko jedzie attaché Prymus i nie może pana zabrać.

– Panie Tomku, to po obcych ludzi jeździłem, a swojego Szefa nie mogę przywitać!

– Nic nie mogę zrobić. Mam takie polecenie, proszę dzwonić do pana Prymusa.

Wściekłość mnie rozsada. Złość nie jest dobrym doradcą, pies Prymusowi mordę lizał. Nie wiem, jak wyglądał smok wawelski, gdy połykał barana, ale ja zionę ogniem, nie piję więc wody. Krótka wymiana zdań z Grażyną, ona jest spokojna i dobrze mi doradzi. Jestem po godzinach pracy, zamawiam taksówkę i na własny koszt jadę na lotnisko.

Przy bramce oczekujących na przylot samolotu, wyławia mnie znajomy z college’u bezpiecznik.

– Na kogo czekasz?

– Na swojego szefa.

– Chcesz mu zrobić niespodziankę i przywitać przy samolocie?

– No pewnie.

Witam się z dyr. Wójkiem i na szybko opowiadam, że miało mnie dzisiaj tu nie być, a przynajmniej taki był co niektórych zamiar. Mój szef zna dokładnie historię z Trumpem i m.in. dzięki niemu jestem w Iraku. Gdy wychodzimy przed bramki dopada nas Prymus i wali prosto z mostu:

– Ja bym se chciał na temat Pietrzykowskiego z panem Dyrektorem porozmawiać, ale tak na boku w cztery oczy.

Dyrektor patrzy na niego z góry i odpowiada:

– To może „pan se chcieć”. Ale ja nie mam zwyczaju wysłuchiwania plucia w ucho. Jak pan chce rozmawiać na temat pana inż. Pietrzykowskiego to w jego obecności. Inaczej nie jestem zainteresowany rozmową.

Po chwili dodaje:

– A jak się panu nie podobą współpraca z Hutą Stalowa Wola, to utworzymy własne biuro w Bagdadzie i pan inż. Pietrzykowski zostanie jego dyrektorem.

Strzał był z dwóch rur, ośliżył pan mięknie jak przedziurawiony balon i serdecznie zaprasza do samochodu. Nie, nie, pojedziemy taksówką, tak jak tu przyjechałem, odpowiadam. Prymusowi się odmieniło, bardzo stanowczo nalega i wsiadamy. To były dla mnie bardzo nerwowe chwile. Mój szef zachował się jak super gość, gdybym mógł go wtedy wyściskać, zrobiłbym to bez chwili wahania.

Wybiegnę na chwilę w przyszłość, dyr. Wójcik odejź z HSW, ja też. Wyjechałem na Śląsk, ale w głowie ciągle miałem dług wdzięczności za to, że pracowałem w Iraku i za to, jak się wobec mnie zachował. Ten dług tak bardzo mnie męczył, aż odnalazłem kontakt do niego i mu podziękowałem. Gdy współcześnie rozmawiamy przez telefon zawsze są to ciekawe, serdeczne i długie rozmowy. Teraz mam okazję uczynić to ponownie.

Staszku, bardzo, bardzo Ci dziękuję!

Bardzo duża wódka od attaché

Wróćmy do college’u, minął prawie miesiąc pracy kolegów i mojej. Wszystkie szczegółowe techniczne kontrakty na samobieżny mózdzierz uzgodnione. Kontrakt od strony handlowej też jest gotowy do podpisania.

Przyjeżdża attaché Tomasz Leśniowski, siedzimy z nim w osobnym pokoju, czekamy na decydujących, którzy kontrakt podpiszą. Jest luz blues gadamy o d... Maryny.

Pogoda w Iraku nie bywa tematem rozmów. Nagle ktoś mi nieznany wchodzi do pokoju i ma drobną uwagę odnośnie kontraktu. Chce zmienić jego zapis dotyczący norm, według których ma być wykonany mózdzierz. Z rosyjskich GOST na amerykańskie DIN. To tak jakby zapisać wykonanie karabinu Kałasznikowa według standardów UZI. To żądanie zapisu w kontrakcie jest absolutnie niemożliwe do wykonania i

oznacza, że miesiąc naszej pracy można na śmietnik wyrzucić.

Pogodny na co dzień Leśniowski rzuca gromami, bluzga przekleństwami, które wypływają z jego ust całymi stadami. Proszę bezskutecznie kilka razy o głos, ale on chce wstawać od stołu. Znowu pytam, czy mogę coś powiedzieć. Nie daje mi dość do głosu. Jest jak Zeus ciskający pioruny na Ziemię.

– Co, wyprodukujecie w HSW mózdzierz na podwoziu według ruskiej licencji zgodnie z amerykańskimi normami! – krzyczy. Próbuję dojść do słowa, nie mam na to szans. Nadajemy na innych częstotliwościach, przechodzę na jego zakres fal i też zaczynam kłąć. Dostrajam się dokładnie do argumentów, których przed chwilą używał. Jeżeli cały miesiąc w d... włożył, to pomieści ona jeszcze 10 minut, których potrzebuję. Zwracam się do Irakijczyka, nie wiem kim jest, ale skoro tu jest, znaczy, że jest ważny. Pytam go:

– Jesteście zadowoleni z jakości polskich transporterów?

– Tak.

– Są lepsze od radzieckich... i takich, i takich?

– Tak.

– Wiesz ile ich dostarczyliśmy?

– Nie.

– Tyle i tyle. Jestem szefem serwisu i znam ich dokładną liczbę co do sztuki. Czy jak mózdzierz będzie wykonany z taką samą jakością, to ją zaakceptujecie?

– Tak.

– Transportery zostały wykonane według standardów jakościowych Wojska Polskiego potwierdzonych takim a takim stemplem na kadłubie.

Attaché Leśniowski ponownie zabiera głos, wykrzykuje.

– Zachowałem się jak... używa określeń anatomicznych zgola... różnych płci.

– Panie Marek, zapraszam pana na dużą wódkę, bardzo dużą...

Pamiętne negocjacje i „studencki semestr”

Mam za sobą wiele miesięcy kontaktów z Irakijczykami. Wiem, że droga do celu jest kręta i wymaga wielkiej cierpliwości, a jakiegokolwiek podniesienie głosu przynosi katastrofalne skutki. Pamiętam te negocjacje doskonale, to jedne z ważniejszych i trudniejszych w moim zawodowym życiu. Miałem pomysł, zacząłem je z zerową szansą na sukces.

Przyjdzie mi negocjować wielokrotnie, w Niemczech, Włoszech, Rosji, Chinach, Iranie, Indiach, Korei i jeszcze i jeszcze, ale te w College’u „jak dziś pamiętam”.

Delegacja chłopaków skończona, wylatują. Gdy przylecieli byli nowo poznanymi ludźmi, wylatują jako serdeczni kumple lub więcej... Przyjdzie czas, że z niektórymi z nich będę znów pracował. Ten krótki „studencki semestr” bardzo nas do siebie zbliżył.

Marek Pietrzykowski

Nagrodzeni za najpiękniejsze fotografie powiatu zimą

Znamy już zwycięzców oraz laureatów konkursu fotograficznego pod hasłem „Powiat Nizański Zimą”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Świadczy o tym liczba uczestników, którzy łącznie nadesłali aż 135 prac, wykazując się pomysłowością oraz kreatywnością i zaprezentowali wyjątkowe zdjęcia ukazujące piękno powiatu nizańskiego.

Zgłoszone na konkurs prace oceniała komisja powołana przez Starostwo Powiatowe w Nisku. Decyzją konkursowego jury nagrodę za pierwsze miejsce otrzymał za serię zimowych zdjęć Wojciech Młynarski. Także za serię zdjęć drugim miejscem nagrodzono Katarzynę Szewc. Na trzecim miejscu uplasowała się Małgorzata Sudoł za zdjęcia „Paseka na ogrodzie w Bielińcu”.

Wyróżnienia w konkursie otrzymali: Justyna Dyjak za zdjęcie „Zachodzące słońce w naturze”, autorka zdjęcia „Dwa światy” Malwina Szałęga oraz Piotr Wróbel, który jest autorem fotografii pod tytułem „W głąb lasu”. Specjalne wyróżnienie za zdjęcia „z lotu ptaka” otrzymał Piotr Kania.

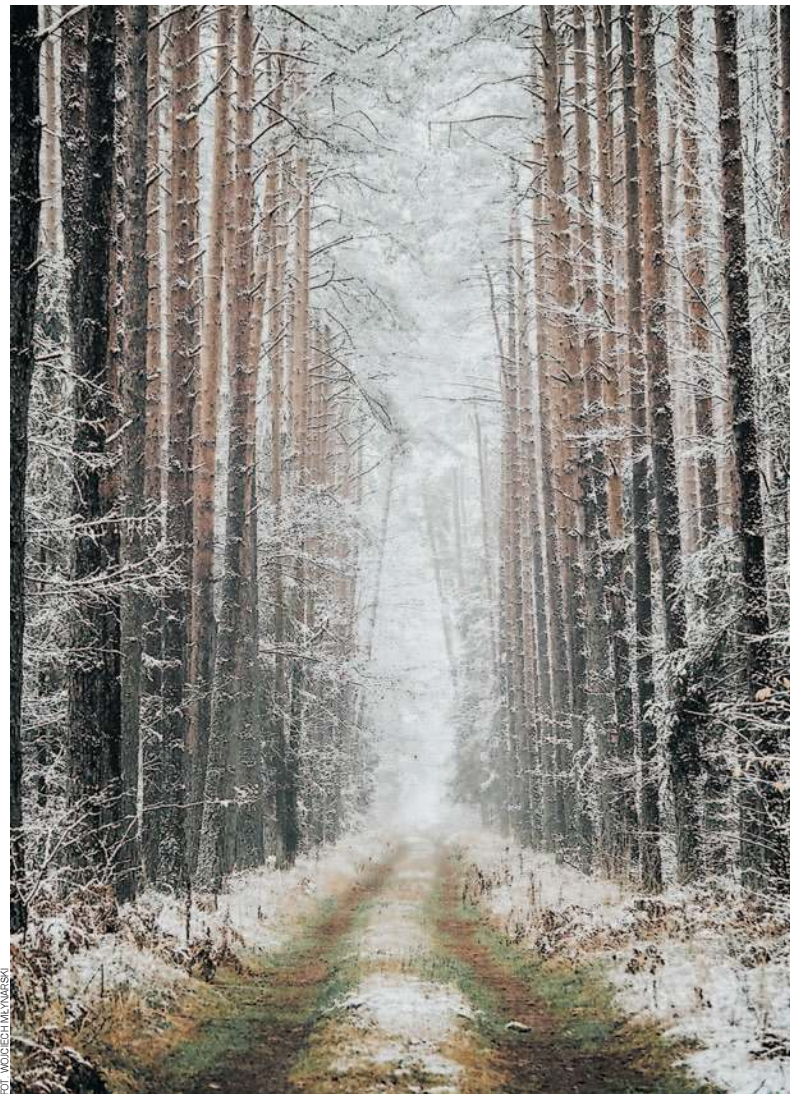
Swoje nagrody w konkursie przyznali też internauci, którzy głosowali na Facebooku Powiatu Nizańskiego. Nagrody publiczności otrzymali trzej autorzy zdjęć, które uzyskały największą liczbę oddanych lajków. 300 polubień zdecydowało o zwycięstwie zdjęcia „Nizańskie Mazury, Stawy na Warchołach” Magdaleny Mierzwy, 259 lajków mieszkańcy powiatu



Wojciech Młynarski otrzymał pierwszą nagrodę za serię zimowych zdjęć

oddali na zdjęcie „Sosnowe ujęcie. Kąty” autorstwa Mateusza Golasza. Na trzecie wyróżnione zdjęcie, autorstwa Antoniego Pucko pt. „Wyspa na Sanie” oddano 249 lajków.

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną w kraju, starosta nizański Robert Bednarz, wicestarosta Adam Mach oraz przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko, wręczali nagrody zwy-



cięzcom i laureatom podczas krótkich indywidualnych spotkań, które odbywały się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie otrzymali karty podarunkowe

oraz nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy upominki.

Patronat nad organizowanym po raz pierwszy konkursem objął przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko. **(kb)**

Zabytkowe pojazdy na start

Już 18 kwietnia w Stalowej Woli rozpocznie się kolejny sezon imprezy organizowanej przez miłośników pojazdów zabytkowych. Na uczestników zlotu czeka wiele atrakcji.

Organizatorem wydarzenia jest Automobilklub Stalowa Wola. Impreza dla posiadaczy i miłośników zabytkowych samochodów, motocykli, motorowerów odbędzie się w niedzielę 18 kwietnia na Placu Józefa Piłsudskiego przy Miejskim Domu Kultury. Start godzina 10.

W programie wydarzenia: Foto Zlot Pojazdów Zabytkowych (konkurs), gra terenowa dla pojazdów zabytkowych zorganizowana na ulicach Stalowej Woli, parada pojazdów zabytkowych ulicami miasta, kon-

kurs na najpiękniejszy pojazd. Gościem imprezy będzie YouTuber Jan Garbacz.

– Wszystkich uczestników spotkania prosimy o zachowanie odpowiedniej odległości względem siebie oraz o maseczki. W przypadku wprowadzenia ograniczeń sanitarnych, rozegrana zostanie gra terenowa oraz przebiegnie parada ulicami miasta, jednocześnie rezygnując ze stacjonarnej formy prezentacji pojazdów – mówią organizatorzy.

(kag)

Konkurs „Tytus w Stalowej Woli”

Filia nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. M. Wańkowi-cza w Stalowej Woli zaprasza uczniów stalowowolskich szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym pt. „Tytus w Stalowej Woli”. Laureaci otrzymają pakiet 25 książek przygód Tytusa, Romka i A'tomka.

Zadaniem uczestników konkursu jest stworzenie ilustracji, w formie strony z komiksu, na której główni bohaterowie przygód Tytusa przybywają do Stalowej Woli i tworzą tutaj kolejny oryginalny pojazd. Lokalna historia i kultura, wraz z ważnymi historycznymi postaciami miasta i okolic, mają stanowić istotną

inspirację przy wykonywaniu pracy. Dodatkowym atutem będzie umieszczenie dialogów komiksowych w „chmurkach”.

Konkurs obejmuje dwie kategorie wiekowe uczniów szkół podstawowych z terenu miasta Stalowej Woli: I kategoria – klasy I-III, II kategoria – klasy IV-VII. Termin składania prac: 30 kwietnia 2021 r. Prace należy składać w Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli, ul. Staszica 14, tel. (15) 842-05-62.

Regulamin dostępny jest na stronie internetowej biblioteki.

(kag)

krótko

COP online

Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu przyznał Muzeum Regionalnemu w Stalowej Woli wsparcie finansowe w ramach programu „Kultura Cyfrowa”. Pieniądże pozwolą na realizację zadania pn. „COP online – przeszłość, która jest wzorem dla przyszłości”.

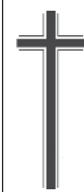
Celem projektu jest konserwacja i digitalizacja zabytków związanych z COP-em, w znacznej części pochodzących ze Stalowej Woli.

Muzeum Regionalne promuje ideę COP-u, dzięki której powstała Stalowa Wola i największy wówczas zakład produkcyjny w okolicy – obecna Huta Stalowa Wola. W ramach projektu muzealnicy chcą pokazać

pozytywnego ducha tamtych czasów, kreatywność ludzi, pomysłowość inżynierów i odwagę inwestorów. W planach jest między innymi skanowanie 3D i przygotowanie animacji działających przedwojennych maszyn.

Jak mówią pracownicy muzeum, efekty będzie można zobaczyć niebawem.

(kag)



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi i Przyjaciela

Ś.P. ANDRZEJA GACKIEWICZA

wieloletniego pracownika OBRMZiT
długoletniego członka Yacht Klubu Stalowa Wola,
wychowawcę wielu żeglarzy, zasłużonego żeglarza dla miasta i regionu.

Szczere wyrazy współczucia dla żony Marty i Rodziny
składają

przyjaciele z OBRMZiT i koledzy żeglarze z Yacht Klubu Stalowa Wola

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Stanisława Orzechowska, żyła 82 lata, zm. 8.02, p. 7.04 w Woli Rzeczyckiej
Monika Kowalczyk-Kędziarska, żyła 35 lat, zm. 21.03, p. 15.04 w Stalowej Woli
Józef Marut, żył 68 lat, zm. 1.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Barbara Szynal, żyła 78 lat, zm. 2.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Halina Iłasz, żyła 80 lat, zm. 3.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Maria Małysa, żyła 87 lat, zm. 4.04, p. 8.04 w Nisku
Adam Dołowy, żył 48 lat, zm. 4.04, p. 15.04 w Stalowej Woli
Adam Tabor, żył 58 lat, zm. 5.04, p. 8.04 w Raclawicach
Marek Pajor, żył 58 lat, zm. 6.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Stanisława Radwan, żyła 89 lat, zm. 6.04, p. 16.04 w Stalowej Woli
Leszek Koma, żył 64 lata, zm. 8.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Wanda Walczyna, żyła 80 lat, zm. 8.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Witold Krawczyk, żył 74 lata, zm. 8.04, p. 14.04 w Stalowej Woli
Zofia Materkowska, żyła 94 lata, zm. 8.04, p. 14.04 w Stalowej Woli
Jan Moskal, żył 88 lat, zm. 8.04, p. 14.04 w Pilchowie
Emilia Idec, żyła 79 lat, zm. 9.04, p. 11.04 w Woli Rzeczyckiej
Tadeusz Jabłoński, żył 60 lat, zm. 9.04, p. 12.04 w Zaklikowie
Tadeusz Habiger, żył 83 lata, zm. 10.04, p. 13.04 w Rozwadowie
Ryszard Czubemat, żył 70 lat, zm. 10.04, p. 16.04 w Stalowej Woli
Andrzej Gackiewicz, żył 70 lat, zm. 10.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Antoni Kruk, żył 74 lata, zm. 11.04, p. 13.04 w Pysznicy
Augustyn Kanach, żył 84 lata, zm. 11.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Apolonia Janik, żyła 81 lat, zm. 12.04, p. 14.04 w Lipie
Robert Dymowski, żył 66 lat, zm. 12.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Alina Kroc, żyła 84 lata, zm. 12.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Tadeusz Dyda, żył 64 lata, zm. 12.04, p. 17.04 w Stalowej Woli
Weronika Janiec, żyła 86 lat, zm. 13.04, p. 16.04 w Stalowej Woli

Stalowa Wola i okolice

Napady w imieniu wolnej Rzeczypospolitej. I nie tylko

Koniec zimy 1946 roku dla Stalowej Woli nie był łaskawy. Dziś mówi się o akcjach ekspropriacyjnych, czyli de facto zaopatrzeniowych, jakie organizowało podziemie, ale takie akcje przeprowadzały także zwyczajne bandy rabunkowe, które niejednokrotnie przykrywały się płaszczem walki z komunizmem i walki o niepodległą Polskę.

Z tym bywało różnie. Nie ominęły takie akcje Stalowej Woli i okolic. Najtragiczniej skończył się napad zbrojny na samochód Zakładów Południowych 11 lutego 1946 r. Wywiad Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość okręgu rzeszowskiego donosił:

Dokonano napadu na samochód Zakładów Południowych Stalowa Wola i zabrano 1,5 mln zł (2 ludzi zabitych).

Bywało jednak tak, o czym meldował wspomniany wywiad WiN-u:

Dnia 9.3. br. dziewięciu ludzi w mundurach wojskowych uzbrojonych napadło na dom Napory Józefa w Stalowej Woli, zrabowano gotówkę 600 zł, towar oraz garderobę wartości 20000 zł. Dnia 13.3. br. napad na sklep Żerebeckiej w Stalowej Woli, zabrano gotówkę 4000 zł. Napora z żoną prowadzili niewielki sklepik na stalowowskim placu targowym, Żerebecka natomiast miała nieduży sklep drogerijny na końcu ulicy 1 Sierpnia.

Wielkie oburzenie wywoła zwłaszcza napad na samochód Zakładów Południowych, w czasie którego zginęli powszechnie szanowani pracownicy Zakładów; inżynier Wacław Mikolaszek oraz kierownik działu finansowego, ojciec kilkorga dzieci, Franciszek Rupała. W pogrzebie zabitych uczestniczyły tłumy mieszkańców Stalowej Woli, ich wzburzenie było powszechne. Warto dodać, że dyr. Zakładów skrócił o dwie godziny prace pierwszej zmiany, aby pracownicy mogli uczestniczyć w pogrzebowej uroczystości.

Z kolei napady na samochody stalowowskiej Spółdzielni Spożywców były niejednokrotnie dokonywane przez „leśnych” i oczyszczane z gotówki, którą wożono na zakup żywności we wsiach.

Akcja na spółdzielczą kasę

Szary dzień, 15 marca 1946 roku. Tego dnia obiegła Stalową Wole wiadomość o napadzie na Spółdzielnię Spożywców „Stalowa Wola”. Jej biura mieściły się przy ówczesnej gospodzie przy ulicy 1 Maja. Dziś w tym budynku znajduje się Telewizja

Miejska. Tuż przed południem, trzech młodych ludzi pojawiło się w budynku Spółdzielni, wtedy firma ta zaliczała się do bardzo dobrze prosperujących i na dobre była związana z Hutą. Zajmował się przede wszystkim zaopatrzeniem pracowników Huty w obuwie i odzież. Ale najważniejszą częścią działalności była aprowizacja załogi Huty, a tym samym miasta. Obroty miała więc bardzo duże.

Akcję przeprowadziło trzech młodych ludzi. Trwała krótko. Z kasy zabrali pieniądze i wyszli z budynku. Kiedy jedna z pracowniczek Spółdzielni, Lucyna Sobolewska, wymknęła się z ze spółdzielczego biura i dotarła do posterunku milicji, który nie znajdował się zbyt daleko, w bloku przy ówczesnej ulicy Wolności, milicja rozpoczęła pościg za napastnikami.

– *Do mojego pokoju* – relacjonował później członek zarządu Spółdzielni Józef Teresiński – *weszło dwóch osobników z bronią w ręku i zażądali zaprowadzenia ich do kasy. Przed kasa było kilkunastu pracowników, którzy przyszedli z gotówką ze sklepów. Kasjera w kasie nie było, oznajmiono, że poszedł na obiad. Wówczas bandyta, który mnie prowadził, kazał sobie zaprowadzić do gospody. W gospodzie kasjera też nie było i oznajmiono, że poszedł do kuchni. Wówczas osobnik ten kazał prowadzić do kuchni. Będąc w sieni, otworzyłem drzwi od kuchni i zobaczyłem kasjera w drugim końcu pomieszczenia jedzącego obiad. Wskazałem temu bandycie kasjera, sam zostając w sieni i kiedy bandyta skierował się do kasjera, po zamknięciu drzwi sam schroniłem się do magazynu.*

Wystraszony Teresiński, wraz z innymi pracownikami obserwował przez okno w piwnicy, co będzie działo się przy budynku. Zauważyli, że przed wejściem do biur Spółdzielni stoi jeszcze jeden z napastników.

Tymczasem niezauważona przez obstawę Lucyna Sobolewska oknem od podwórza wymknęła się z budynku i pobięła zawiadomić milicję, która miała siedzibę niedaleko, w budynku przy ulicy Wolności, obok dzisiejszego banku PKO.



Część oddziału „Wołyniaka”

Tymczasem trójka młodych mężczyzn ubranych w płaszcze i czapki zaczęła oddalać się od budynku, przez las, dziś jest to park. Jeden z nich niósł papierową torbę. Teresiński wiedział, że w niej znajdują się pieniądze. Po dziesięciu minutach w biurze Spółdzielni byli już milicjanci i zaraz rozpoczął się pościg. Nie przyniósł on rezultatu, zamachowcy wsiąkli w lesie.

W biurach Spółdzielni

Napastników było tylko trzech: „Franio”, „Błyskawica” oraz „Iskra”. Wszyscy byli członkami antykomunistycznego podziemia i byli w oddziale „Wołyniaka”. Akcją dowodził „Iskra”, który pochodził z Jarosławia i wcale dobrze znał Stalową Wole. „Błyskawica” (Tadeusz Rejman) tak opisywał całą akcję:

„Iskra” stał na ubezpieczeniu w korytarzu, a ja z „Frankiem” weszliśmy do pokoju na piętrze, gdzie mieściła się kasa. Jednak kasjera nie zastaliśmy, ponieważ był na obiedzie. Więc „Franio” udał się do stołówki, która znajdowała się na parterze i poprosił kasjera, aby poszedł do kasy, gdyż on chce wpłacić pewną kwotę pieniędzy. Kasjer udał się na górę, gdy wszedł do pokoju, w którym mieściła się kasa, sterroryzowaliśmy pistoletami jego i innych pracowników. Następnie „Franio” zażądał od tego kasjera kluczy do kasy. „Franio” po odebraniu kluczy zabrał pieniądze z kasy do torby papierowej. W tym czasie ja pilnowałem tamtejszych pracowników. Po zabraniu gotówki opuściliśmy ten dom, a zaraz za nami milicja ujęła pościg. Jednak myśmy

zbiegli do lasu w Stalowej Woli.

Co ciekawe, gdy „Franio” poszukiwał w gospodzie kasjera, na obiedzie w stołówce był milicjant, ale Teresiński bał się podnieść alarm. „Franio” łatwo wyciągnął z kuchni kasjera i na oczach kilku pracowników wprowadził go do pomieszczenia kasy. Zaskoczenie było duże.



Bronisław Dłuszyński

Główny buchalter Spółdzielni, Zbigniew Piotrowicz, gdy „Franio” prowadził pod bronią kasjera, rozmawiał przez telefon z Hutą.

Oto jego relacja: *W trakcie rozmowy zauważyłem w pewnym momencie stojącego przy drzwiach człowieka w czapce. W pierwszej chwili nie zorientowałem się o co chodzi i dalej rozmawiałem. Dopiero po zauważeniu broni – wspominał Piotrowicz – skierowanej do reszty ludzi znajdujących się w biurze, rozmowę przerwałem. Osobnik ów wtedy doszedł do telefonu i przeciął sznury. Za nim wszedł drugi i wpadł do kasy. Dostyżalem tylko tłumaczenie ka-*

sjera, że więcej pieniędzy nie posiada.

Tym, który przerwał telefoniczne połączenie był „Błyskawica” (Tadeusz Rejman).

Pościg milicji nie dał rezultatu. Uczestnicy akcji: „Błyskawica” (Tadeusz Rejman), „Iskra” (Bolesław Fudała), „Franio” (Franciszek Ziółkowski) i czwarty uczestnik napadu, ubezpieczający kolegów na dworze, udali się w stronę stalowowskiej Kolonii Robotniczej. Wtedy gęsty las otaczał tam Hutę i bezpośrednio „dotykał” miasta. Tam również znajdował się przystanek kolejowy, z którego zapewne napastnicy wyjechali do Leżajska.

Wydarzenia po akcji

Po udanym napadzie, na punkcie kontaktowym w domu Jana Działy w Leżajsku „Błyskawica” przekazał zdobycz ze Stalowej Woli szefowi tzw. Pogotowia Akcji Specjalnej, czyli bojówce Narodowej Organizacji Wojskowej „Sępowi” (Bronisław Dłuszyński). Pieniądze uzyskane z napadu w Stalowej Woli zostały w większości przekazane na utrzymanie oddziału „Wołyniaka”.

Trzeba dodać, że „Sęp”, w meldunku jaki sporządził po akcji, napisał w raporcie:

16 III 1946 patrol 4 ludzi ze „Złota” (chodzi o oddział „Wołyniaka” – przyp. DG) zarekwirował 33 tys. 288 złotych z kasy społeczno-spożywczej w Stalowej Woli.

Ile pieniędzy padło łupem napadu, do końca nie wiadomo. Teresiński ze Spółdzielni twierdził, że z kasy zabrano około 50 tysięcy złotych, natomiast „Błyskawica”, że około 30 tysięcy. Jaka jest

prawda? Wydaje się, że jedna i druga strona z tego napadu była zainteresowana przekazaniem mylnej informacji co do sumy zrabowanych pieniędzy. Sprawę zapewne wyjaśnia meldunek wywiadu okręgu podziemnego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, który podaje dokładną sumę pieniędzy zabraną przez bojówkę NOW. W meldunku WiN znajduje się krótka informacja, że *dnia 15.3. br. napad na biuro Spółdzielni w Stalowej Woli, zrabowano 46895 zł.*

Aktywni uczestnicy tamtego wydarzenia już dawno nie żyją, różne były ich losy. W grudniu 1947 roku „Iskra” zginął w Leżajsku w czasie zasadzki zorganizowanej przez Urząd Bezpieczeństwa i milicję. Za działalność w antykomunistycznej konspiracji Narodowej Organizacji Wojskowej na długoletnie więzienie został skazany „Błyskawica”.

Ten sam los spotkał „Franka”. „Sęp” Bronisław Dłuszyński stał się ofiarą wewnętrznych rozgrywek w łonie dowództwa okręgu rzeszowskiego Narodowej Organizacji Wojskowej. W kwietniu 1946 roku został rozstrzelany z polecenia komendanta NOW Piotra Woźniaka przez „Rolanda”, żołnierza oddziału „Tarzana” (Tadeusz Gajda).

Po latach, w połowie lat 50., mieszkańców Stalowej Woli zbulwersował atak na samochód przewożący pieniądze ze sklepowych utargów. Ale to już inna historia, wedle uczestników tego napadu, była to akcja o politycznym podłożu.

Dionizy Garbacz

Przebycie COVID-19 to nie koniec

Trwająca wiele miesięcy pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 stała się naszą codziennością. Coraz więcej osób wokół choruje lub chorowało na COVID-19. W obszarze zainteresowań lekarzy pozostają już nie tylko metody leczenia tej choroby czy skuteczność opracowywanych szczepionek. Poważnym problemem stały się bowiem powikłania po koronawirusie, które mogą utrzymywać się przez długi czas po przejęciu zakażenia.

Również stan wiedzy lekarzy związanej z powikłaniami, które mogą pojawiać się u ozdrowieńców mających już za sobą tę chorobę. Badania nad powikłaniami powodowanymi przez koronawirusa trwają, a wnioski powodują, że warto ze szczególną uwagą przyglądać się swojemu stanowi zdrowia.

Wyniki tych badań szeroko opisywane są między innymi w Internecie. Ale nie wszystko co możemy wyczytać w sieci ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dlatego postanowiliśmy zapytać jednego z naszych stalowowolskich lekarzy, dra Marka Ujda, specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii, kierującego Oddziałem Kardiologii Inwazyjnej w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli, jakich objawów możemy spodziewać się po przebyciu zakażenia koronawirusem i na ile są one poważne.

Powikłania po COVID-19 dotyczą niemal wszystkich narządów

Jak mówi dr Marek Ujda, zdecydowanie najczęstsze są powikłania płucne, będące następstwem „covidowego” zapalenia płuc. Mogą one przybierać m.in. postać zwłóknienia płuc, schorzenia trwale upośledzającego wydolność oddechową, prowadząc do inwalidztwa i przedwczesnej śmierci. Dość częste są powikłania zatorowo-zakrzepowe, skutkujące zatorami tętnic płucnych, naczyń mózgowych i obwodowych, częstokroć groźne dla życia. Rzadsze, lecz niekiedy brzemienne w skutki, są powikłania ze strony układu pokarmowego i nerwowego, nerek, serca.

– Większość objawów „pocovidowych” ustępuje do kilku tygodni, niektóre mogą jednak dawać trwałe uszczerbek zdrowiu. COVID dość

często powoduje nasilenie innych, współistniejących chorób, może trwale pogarszać funkcjonowanie rodzinne, społeczne i zawodowe ozdrowieńców. Według przynębiających statystyk światowych, nawet kilkanaście procent osób wypisywanych ze szpitali, w których przebywali z powodu SARS-CoV-2, umiera w ciągu roku. Najczęściej z powodu bezpośrednich następstw wirusa lub nasilenia schorzeń współistniejących – mówi dr Marek Ujda.

Zdecydowana większość tych powikłań dotyczy osób, które ciężko przeszły infekcję. Osoby, które przeszły COVID-19 skąpo – lub bezobjawowo, są prawdopodobnie bardziej podatne na ponowne zachorowanie. Jak zaznacza stalowowski kardiolog, taki stan rzeczy coraz częściej można zaobserwować również na naszym terenie. Prawdopodobnie związane jest to z zakażeniem innym typem koronawirusa lub niewytworzeniem dostatecznej odporności ozdrowieńczej po pierwszym zachorowaniu.

– Zarówno cięższy przebieg COVID-19, jak i ryzyko trwałych powikłań, są znacznie częstsze u osób starszych, nieco gorsze rokowanie dotyczy mężczyzn. Powikłaniom sprzyjają – w każdym wieku – schorzenia przewlekłe, jak cukrzyca, otyłość, choroby płuc, serca i naczyń, nowotwory. Niekorzystnie wpływać mogą leki obniżające odporność, w tym tzw. sterydy i leki przeciwnowotworowe. Znacznie więcej powikłań występuje u nadużywających alkoholu i długoletnich palaczy tytoniu. Niestety, zdarzają się przykre „niespodzianki” w postaci ciężkiego przebiegu choroby u osób młodych i pozornie zdrowych, a sporadycznie i dzieci. Być może u ich podłoża leżą wcześniej nierozpoznane niedobory odporności lub schorzenia wrodzone, albo zarażenia bar-

dzo dużą ilością cząstek SARS-CoV-2. Cięższy przebieg wiąże się z niektórymi mutacjami wirusa – wyjaśnia kardiolog.

Powikłania zmuszają do hospitalizacji

Jak mówi dr Marek Ujda, w stalowowskim szpitalu możemy zaobserwować zwiększoną liczbę pacjentów borykających się z dolegliwościami „pocovidowymi”. Są to głównie problemy zatorowo-zakrzepowe i płucne.

– Często nasilenie wcześniejszych, przewlekłych chorób, wskutek przebiegu COVID-19, zmusza do hospitalizacji. Z drugiej strony możliwości szpitali zostały znacznie ograniczone przez konieczność tworzenia oddziałów zakaźno-covidowych, co wyłączyło część dotychczasowych oddziałów, przejmując ich pomieszczenia, łóżka, sprzęt i personel. Niebagatelne są też obawy pacjentów przed możliwością zakażenia podczas hospitalizacji, a w efekcie jej unikanie – mówi stalowowski kardiolog.

Co więc można zrobić, by po przechorowaniu COVID-19 jak najszybciej wrócić do zdrowia? Zdaniem dra Marka Ujdy, po zakażeniu bez- lub skąpoobjawowym nie są potrzebne szczególne działania lecznicze, poza zachowaniami „zdroworozsądkowymi”, jak oszczędzający tryb życia przez kilka-kilka dni, wysypianie się, dieta lekkostrawna, nawadnianie, unikanie używek, stopniowe zwiększanie aktywności. Po zakażeniu cięższym przebiegiem może być niezbędne dłuższe (lub stałe) leczenie specjalistyczne. Nie wolno przerywać równoczesnego leczenia innych schorzeń. W żadnym wypadku nie należy ignorować obowiązku dokończenia izolacji.

– Bezdyskusyjnie lepiej jest uniknąć zakażenia koronawirusem niż je leczyć. Rygorystycznie przestrzegając zasad ochrony i dystansowania, a przede wszystkim szczepiąc się. Nieprawdopodobny festiwal myślnych, kłamliwych i bardzo szkodliwych uprzedzeń do szczepień oraz, głównie internetowych, pseudoinformacji wciąż powstrzymuje wielu ludzi przed skorzystaniem z dobrodziejstw szczepionek, które są bezsporne. Na podstawie obser-

wacji ponad 800 milionów osób zaszczepionych dotychczas przeciw COVID-19 na świecie, możemy całkowicie potwierdzić bardzo wysoką ich skuteczność oraz wyższe od spodziewanego bezpieczeństwo. Reczywistość covidowa staje się brutalnie prosta – albo możliwie szybko szczepić się, albo czekać na zachorowanie, może nawet powtórne, z wszelkimi tego – także tragicznymi – skutkami. Coraz więcej ludzi to rozumie. I tylko dzięki temu dokonamy, w ciągu kilku miesięcy, przełomu w walce z pandemią – mówi kardiolog.

Rehabilitacja po COVID-19

Narodowy Fundusz Zdrowia, zgodnie z poleceniem Adama Niedzielskiego, ministra zdrowia, przygotował kompleksowy program rehabilitacji dla pacjentów, którzy chorowali na COVID-19. Rehabilitacja potrwa od 2 do 6 tygodni. Pacjenci będą mieli zapewnioną opiekę lekarską, pielęgniarską i wsparcie psychologiczne. Za każdy dzień leczenia NFZ zapłaci 188 zł.

– Dzięki rehabilitacji pacjenci, którzy chorowali na COVID-19, znacznie poprawią swoją sprawność oddechową. Zwiększą wydolność wysiłkową i krążeniową. Szybciej powrócą do pełnej sprawności. Rehabilitacja pozytywnie wpłynie również na ich kondycję psychiczną. Świadczenia będą realizowane na podstawie skierowania, które może wystawić pacjentowi lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, po zakończeniu leczenia związanego z chorobą COVID-19. Może to być zatem zarówno lekarz rodzinny, lekarz specjalista, jak i lekarz przy wypisie pacjenta ze szpitala – informuje Rafał Śliż, rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie.

Do programu będzie można dołączyć do 12 miesięcy od zakończenia leczenia związanego z COVID-19. Lekarz podejmie decyzję o skierowaniu pacjenta do programu na podstawie wyników kilku badań: RTG klatki piersiowej z opisem wykonanej po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby, aktualnej morfologii, OB, CRP (białko ostrej fazy), EKG wykonane po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby COVID-19.

Zakres świadczeń jest bardzo szeroki. Będzie ustalany indywidualnie dla każdego pacjenta i obejmie m.in.: kinezyterapię ze szczególnym uwzględnieniem treningu wytrzymałościowego, opukiwanie i oklepywanie klatki piersiowej, drenaże ułożeniowe, inhalacje indywidualne, okolicyżniowe lub nadmorskie albo subterraneoterapia (wykorzystanie właściwości terapeutycznych atmosfery przestrzeni podziemnych), terenoterapię, treningi marszowe, balneoterapię (zabiegi wykorzystujące wody lecznicze), masaż, hydroterapię, fizykoterapię, treningi relaksacyjne, edukację zdrowotną i promocję zdrowia, w tym np. naukę prawidłowej techniki używania inhalatorów, eliminację nałogów i innych czynników ryzyka chorób cywilizacyjnych, prozdrowotną zmianę stylu życia, leczenie dietetyczne czy wspomaganie rehabilitacyjne schorzeń współistniejących.

– Rehabilitowany pacjent może liczyć na minimum 96 zabiegów fizjoterapeutycznych. Ma prawo do konsultacji z personelem medycznym oraz może skorzystać z profesjonalnej terapii psychologicznej. Ponadto każda placówka uczestnicząca w programie zapewnia pacjentom badania diagnostyczne, leki i wyroby medyczne, które są niezbędne do uzyskania najlepszych rezultatów programu leczenia – mówi Rafał Śliż.

Przez cały okres rehabilitacji pacjent będzie pod opieką lekarską i pielęgniarską. Personel medyczny stale będzie również kontrolował postępy w powrocie pacjenta do pełni sprawności po przebytej chorobie. O tym, czy pacjent doszedł do pełni sił dzięki rehabilitacji, decyduje porównanie wyników badań i testów, które przeprowadza się na początku i na zakończenie leczenia.

Przyjęta stawka za każdy osobodzień rehabilitacji „postcovidowej” wynosi 188 zł. Koszty pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 oraz budżetu państwa.

O tym, które placówki na Podkarpaciu zostaną zakwalifikowane do programu oraz kiedy ruszy rejestracja, będziemy informować w późniejszym terminie. **(kag)**

Jeździmy i niszczymy



W tym roku mieszkańcy mają do dyspozycji 120 jednośladów, a wśród nich 10 rowerów dziecięcych, 5 typu tandem, 10 rowerów cargo i 10 z fotelikiem dla dziecka

21 marca w Stalowej Woli wystartował kolejny sezon rowerów miejskich. Do dyspozycji mieszkańców oddano 120 jednośladów rozlokowanych na 12 stacjach. Statystyki wskazują, że mieszkańcy korzystają z tych ekologicznych środków transportu, smuci jednak fakt licznych aktów wandalizmu.

Od momentu rozpoczęcia tego rocznego sezonu rowerowego do 12 kwietnia rowery były wypożyczane 7976 razy, a rowerzyści wykręcili 37 tysięcy km. System odnotował 176 nowych użytkowników, natomiast w sumie w systemie Orange i Roovee jest ich 4831.

Najwięcej przejazdów odnotowano w pierwszym tygodniu pracy systemu (21.03.–28.03) – 3574, zaś dzienna średnia wypożyczeń to 447.

Rowery zlokalizowane są na dwunastu stacjach: MDK – Plac Piłsudskiego, Park Miejski – ul. Narutowicza, Huta – Rondo im. Solidarności Hut, Górka – Al. Jana Pawła II, Hala Targowa – ul. Okulickiego, Rondo KEN – ul. Komisji Edukacji Narodowej, ul. Staszica, Błonia Nadszańskie, Hutnik – ul. Wańkowicza, ul. Siedlanow-

skiego, ul. Czarnieckiego, Rozwadów.

Do czasu rozpoczęcia prac rewitalizacyjnych stacja Rozwadów pozostanie w niezmienionym miejscu, czyli w okolicach rozwadowskiego rynku. Na czas remontu zostanie przeniesiona w inną lokalizację, pozostanie jednak w obrębie Rozwadowa.

Statystyki wskazują, że mieszkańcy korzystają z jednośladów, smuci jednak fakt, że wielu użytkowników wciąż nie potrafi uszanować tych ekologicznych środków transportu, dopuszczając się niezrozumiałych aktów wandalizmu.

– W tym roku serwisanci mają wyjątkowo dużo pracy, skala wandalizmu i niszczenia rowerów jest ogromna. Tylko po weekendzie system notuje ok. 40 rowerów wy-

łączonych z użytkownika. Nie są to usterki związane ze standardowym użytkowaniem rowerów, a celowe akty wandalizmu, takie jak urwane siodelka, wyrwane koszyki i czytniki kodów. Serwisanci często szukają rowerów porzuconych np. w zaroślach. W związku z tym podjęte zostały działania mające na celu monitorowanie użytkowników i wykrycie sprawców zniszczeń. Dziękujemy jednocześnie wszystkim mieszkańcom Stalowej Woli, którzy wykazują się dużą odpowiedzialnością społeczną, informując za pośrednictwem FB, wysyłając zdjęcia porzuconych rowerów i reagując na sytuacje niepożądane – mówi Karolina Głogowska z MZK w Stalowej Woli.

(as)

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

PUP STAŁOWA WOLA,
13.04.2021 r.
Tel. 15 643-37-50

* Mechanik pojazdów samochodowych
* Pracownik w branży budowlanej *
Specjalista ds. księgowości * Specjalista ds. księgowości kontowej * Elektromonter instalacji słaboprądowej * Fizjoterapeuta * Murarz/tylnarz * Stolarz * Operator maszyny tynkarskiej * Pracownik fizyczny * Specjalista obróbki i montażu szkła * Sprzedawca/doradca klienta * Kierowca kat. C + E * Kontroler jakości usług ds. sprzątnięcia * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Kowal * Manewrowy * Palacz gazowy * Rewident taboru * Terapeuta zaburzeń integracji sensorycznej

PUP NISKO, 13.04.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Mechanik maszyn i urządzeń * Murarz * Monter ociepleń budynków * Pracownik ogólnobudowlany * Cieśla

* Zbrojarz * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Tynkarz maszynowy * Pomocnik budowlany * Laborant * Elektromechanik * Terapeuta zajęciowy * Hydraulik * Malarz * Oczyszczacz * Operator strugarki * Magazynier * Księgowy * Operator linii pakowania * Operator piły tarczowej * Blacharz/dekarz * Elektromonter * Specjalista ds. magazynów i logistyki * Kasjer/sprzedawca * Handlowiec * Piekarz * Przedstawiciel handlowy * Szef kuchni * Teleinformatyk * Sprzedawca * Stomatolog * Stolarz * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator linii produkcyjnej * Kierowca busa/pracownik fizyczny * Pomocnik stolarza

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Pracownik ochrony

PUP TARNOBRZEG,
13.04.2021 r.
Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta/projektant w branży sanitarnej * Doradca klienta (Dział budowlany) * Elektromonter * Inżynier elektryk * Kontroler jakości * Kowal/ślusarz * Kucharz * Magazynier * Magazynier-kierowca * Maj-

Ogłoszenia w sieci

OFERTA KOMPLEKSOWA

dzwoń 530 530 577

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA STAŁOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stałowa Wola i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 247 t.j.) oraz Uchwały Nr XXXIV/421/16 Rady Miejskiej w Stałowej Woli z dnia 24 czerwca 2016 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stałowa Wola obejmującej obszar położony pomiędzy ulicami Swoły, Miłą, Energetyków i granicą administracyjną miasta od strony Gminy i Miasta Nisko z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 26 kwietnia do 26 maja 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Stałowej Woli, w Wydziale Planowania, Przygotowania Inwestycji i Ochrony Środowiska, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach pracy Urzędu Miasta od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku z wyjątkiem dnia 3 maja 2021 r.

Projekt zmiany studium w ww. terminie udostępniony będzie także na stronie internetowej Urzędu Miasta – Biuletyn Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 maja 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Stałowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stałowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stałowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stałowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stałowej Woli na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 czerwca 2021 r.

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko.

Prezydent Miasta
Stałowej Woli
Lucjusz Nadbereżny

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA STAŁOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Swoły w Stałowej Woli i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 247 t.j.) oraz Uchwały Nr XXXIV/422/16 Rady Miejskiej w Stałowej Woli z dnia 24 czerwca 2016 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Swoły w Stałowej Woli, obejmującej obszar położony pomiędzy ulicami Swoły, Miłą, Energetyków i granicą administracyjną miasta od strony Gminy i Miasta Nisko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 26 kwietnia 2021 r. do 26 maja 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Stałowej Woli, w Wydziale Planowania, Przygotowania Inwestycji i Ochrony Środowiska, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach pracy Urzędu Miasta od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku – z wyjątkiem dnia 3 maja 2021 r.

Projekt zmiany planu w ww. terminie udostępniony będzie także na stronie internetowej Urzędu Miasta – Biuletyn Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 maja 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Stałowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stałowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stałowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stałowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stałowej Woli na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 czerwca 2021 r.

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko.

Prezydent Miasta
Stałowej Woli
Lucjusz Nadbereżny

ogłoszenia 17

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

ster – elektryk * Mechanik pojazdów samochodowych * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Odlewacz gąsek * Operator/ pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator koparki * Operator maszyn i urządzeń * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator wózka widłowego * Piekarz * Pielęgniarka * Pokojowa * Pomocnik kowala * Pomocnik piekarza * Pracownik biurowy * Pracownik budowlany * Pracownik do układania kostki brukowej * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Pracownik produkcji * Przedstawiciel handlowy * Robotnik budowlany/ pomocnik dekarza * Sortowacz * Spawacz * Spawacz TIG/MAG * Ślusarz

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Referent ds. administracyjno-biurowych * Sprzątaczką

PUP SANDOMIERZ,
13.04.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz * Monter wod.-kan. * Sprzedawca * Logopeda * Operator koparki * Operator spycharki * Kierowca kat. C * Kierowca kat. C + E * Mechanik samochodów ciężarowych * Fizjoterapeuta * Pomoc kuchenna * Mechanik/ lakiernik/blacharz * Magazynier * Fakturzysta * Pracownik stoisko mięsne * Pracownik produkcji/betoniarz * Pracownik produkcji * Betoniarz/zbrojarz * Monter wod.-kan., c.o. * Mechanik samochodów osobowych * Sprzedawca w branży spożywczej * Elektromechanik

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy * Pomoc kuchenna/kelner

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m2 w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŃMU



Dymek – to kocurek, który utknął w kominie i był z niego w dość drastyczny sposób wyciągnięty, po dłuższym pobycie w lecznicy trafił do nas. Mimo ogromnego strachu, kotek zdecydowanie nie jest dziki. Przy odpowiednim podejściu okazuje się wspaniałym miziaczkiem, lecz pobyt w fundacji nie ułatwia mu oswojenia. Szukamy mu wspaniałego domu i jakiegś złotego duszy, która zechce poświęcić mu czas.

Szprotka – to przeurocza ok. 7-miesięczna burasza, jest wesoła, ciekawska i bardzo płacze za człowiekiem. Szczęśliwa jest tylko kiedy jesteśmy z nią, tulimy ją i bawimy się z nią. Szprotka szuka domu z kocim towarzyszem lub bez. Warunkiem jest dużo, dużo miłości i uwagi człowieka.

ADOPTUJ ZWIERZAKA
~ ZYSKAJ PRZYJACIELA



Lusia – ok. 8-letnia sunia w typie owczarka. Lusia jest mądra, energiczna, ładnie chodzi na smyczy, zna komendy, wpatrzona w przewodnika czeka na swój domek.

Atos – to wspaniały ok. 3-letni, większy pies. Niezwykle mądry, wpatrzony w człowieka. Idealny przyjaciel dla osób aktywnych, lubiących spacerować.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch



☎ +48 502 344 095, info@kociawyspa.org

☎ 602199204

www.facebook.com/przylisko.psia.przystan



KUPIĘ STAROCIA

- zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
- dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
- książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. **506 137 342**
Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Kompleksowe wykończenia wnętrz:
płytki, szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo, faktury;
500-323-869

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

ROLNICTWO

Usługi glebogryzarką; 507-846-827

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

znajdź przyjaciela albo miłoścę

♦ Miły, 170x70, zadbane, wolny, niezależny, bez zobowiązań, zmotoryzowany, lat 64, pozna Panią w stosownym wieku. Pani do miłych spotkań, spacerów, niebawem wyjazdów nad rzekę, plażę. Zadzwonić a nie będzie żałować; 605-745-439

♦ Sympatyczna 40-latką, niezależna finansowo, mieszkająca w okolicach Stalowej Woli szuka równie sympatycznego Pana, do 50 lat, który lubi długie spacerować i dobrą kuchnię. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Zgrabna 49-latką, blondynką, szuka Pana do towarzystwa, moje zainteresowania to: powieści historyczne, spacer, robienie zdjęć. Napisz a spędzimy razem czas i przekonamy się czy jest nam ze sobą dobrze. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anonis, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

KAPERA
CENTRUM OGRODZEŃ
KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

www.centrumogrodzen-kapera.pl
www.kowalstwokapera.pl

✓ **USŁUGI MINIKOPARKĄ**
✓ **WYNAJEM SZALUNKÓW STROPOWYCH**

Kontakt:
39-442 Chmielów, Targowa 18
737-146-355

OGRODZENIA
BALUSTRADY

STELLA Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
- Internet StellaNET
- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
- Telefon StellaTEL
- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 18:00

premiera piątek 16.04 godz. 20:00	premiera wtorek 20.04 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ 40 lat Spółdzielczego Domu Kultury film dokumentalny ■ Taneczna Muzyka Filmowa koncert w wykonaniu nauczycieli i uczniów PSM w Stalowej Woli ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Nysa 501 ■ Spotkanie ze sztuką Stacja Rozwadows. Między Lwowem a Krakowem ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

POSSESJA AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI **POSESJA**

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniamy:

- **Największy zasięg medialny**
- **Pomoc kredytową dla naszych klientów**
- **Profesjonalną obsługę prawną**
- **Wycenę nieruchomości**
- **Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości**
- **Ekspresową finalizację transakcji**

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – **294 tys. zł**,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – **395 tys. zł**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuszki, 1 pok., parter, po remoncie, umebł., wys. standard – **1000 zł/m-c** plus opłaty,
- 40m², Żwirki i Wigury, IIIp, 2 pok., umebłowane i wyposażone – **850 zł/m-c** plus opłaty,
- 48m², Staszica, 2 pok., IIIp. parking, balkon – **650 zł/m-c** plus opłaty,
- 53m², Al. J.P.II, 2 pok., IIp. taras – **1000 zł/m-c** plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – **194tys.zł, Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – **656 tys.zł**,
- **181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – 720 tys. zł**,

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – **1,8 miliona zł**;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – **980 tys.zł**;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witrna, przy chodniku, obok Hali Targ. – **2800 zł/m-c** plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – **2700 zł/m-c** plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziecięcia	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	
	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	
	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	
	15 643-36-60
Fundacja Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36	
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	
	15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	
	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	
	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfiza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	
	15 643-36-60
NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

.....	15 8415-290,
.....	15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policijny telefon zaufania	
	15 8416-056
TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	
	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	
	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	
	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwina

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34m, ul. Ofiar Katynia, kawalerka na II piętrze, 169.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 35m, ul. Ofiar Katynia, 2 pokojowe, po remoncie generalnym, umeblowane, parter, 238.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, umeblowane, I piętro, 269.000 zł
- 47,9m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, umeblowane, III piętro, 239.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 50m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe, 279.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuchennym. Zapytaj o cenę
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 59,7m ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umeblowane, z loggią, II piętro, 329.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 338.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru i kwartał 2022 r. Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 335.000 zł
- **Osiedle Kalina – Stalowa Wola, ul. Hutnicza, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 70m**

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Przyszów, domy całoroczne, stan deweloperski, działka 7 ar, cena 319.000 zł
- **115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł**



- 130m, Nisko-Malce, dom piętrowy, stan surowy zamknięty, działka 6 ar, 230.000 zł
- **136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka, działka 7,50 ar, 375.000 zł**
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa w centrum miasta, działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, umeblowana kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 40m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 700 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Wojska Polskiego w Nisku, 3 pokojowe, umeblowane 1300 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, II piętro, 1500 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

**Zgłoś nam swoje mieszkanie,
dom lub działkę
SZYBKO I BEZPIECZNIE
POMAGAMY PRZEPROWADZAĆ
transakcje kupna/sprzedaży**



- 55m, ul. Klasztorna, kawalerka na parterze, umeblowana, 1000 zł + media
- 64m, ul. Podleśna, komfortowe, 3 pokojowe mieszkanie dla firm, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
I MIESZKAN NA TERENIE MIASTA I GMIN:
STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 110m, dom pod miastem do wynajęcia dla firmy lub rodziny, 1.800 zł + media
- 116m, Nisko, komfortowy dom, 2 sypialnie, dla kadry kierowniczej lub rodziny, 2.500 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 180m, Stalowa Wola, piękny dom z ogrodem dla firmy lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- **120m, Al. JP II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł**
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 2000m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 35m, Narutowicza Stalowa Wola lokal biurowy z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym położony na III p. w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 1000 zł/m-c plus opłaty
- 43m, 57m, 65m lokale na III piętrze przy ul. Narutowicza Stalowa Wola lokale usługowo-biurowe z zapleczem sanitarnym i aneksami kuchennymi położony w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 20 zł/1m za 1 m-c plus opłaty
- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 6,85 ar działka Stalowa Wola, cena 110.000 zł
- 17 ar działka wraz z siedliskiem Brandwica Bąków, cena 105.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

**BLACHY DACHOWE
PRODUCENT OFERUJE:**

- ✓ blachodachówki
- ✓ blachy trapezowe
- ✓ obróbki blacharskie
- ✓ systemy rynnowe
- ✓ parapety, sztachety
- ✓ podsufitka
- ✓ wyciągi wentylacyjne

Zakład Ślusarski Witold Szabat
37-400 Nisko – Zarzeczce
tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabat@vp.pl

GASIOR BARYKOWY 18 zł/szl

**Ogłoszenia w sieci
OFERTA KOMPLEKSOWA
dzwoń 530 530 577**

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu**

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... **15 842 10 17, 15 813 44 65**

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
..... **15 813 54 65**

**REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75**

**REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO** **15 813 50 07**

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... **15 813 58 33**

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY
..... **15 813 54 95**

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... **15 813 55 51**

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY **15 813 54 55**

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA **15 813 60 66**

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... **15 813 60 77**

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

- Implanty • Wybielanie • Protetyka
- Chirurgia • Piezochirurgia
- Ortodoncja **NOWOŚĆ**
- Leczenie pod mikroskopem
- Periodontologia
- Cyfrowa tomografia komputerowa 3D
- Cyfrowy pantomogram
- Cyfrowe RTG zębów

STALOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5
tel.: 15 843 19 89, 604 221 051, 606 996 262
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorsteel.pl**

**ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl **www.wtorstal.pl**

USŁUGI INNE

Odpuszkwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

NFZ **ZAPISY NA BEZPŁATNE
PROTEZY NA ROK 2021**

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne

Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰-12⁰⁰**

Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

**BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ**

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów**

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
16–22.04

ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO

16–22.04, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

16–22.04, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

16–22.04, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ
do tygodnika SZTAFETA
oraz na **www.sztafeta.pl****

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66



Zalanie mieszkania

Sąsiad zalał mi mieszkanie, a ja nie mam ubezpieczenia, które pokryłoby poniesioną szkodę. Na jakiej podstawie mogę domagać się odszkodowania za zalanie mieszkania i od kogo? – pytają Czytelnicy „Sztafety”.

Zalanie mieszkania jest jedną z najczęściej spotykanych szkód w budynkach wielomieszkaniowych. Część właścicieli mieszkań przed wyjazdem, czy to na wakacje czy w delegację obawia się, że ich mieszkanie może zostać zalane przez sąsiadów mieszkających wyżej, co nie jest takie bezzasadne, albowiem kiedy w zalewanym mieszkaniu nie ma domowników, którzy mogliby szybko zareagować w takiej sytuacji, szkody materialne poniesione z tego tytułu mogą być znaczne.

Odpowiedzialność za zalanie mieszkania zależy od przyczyny usterki. Nie zawsze winę ponosi sąsiad mieszkający wyżej. Odpowiedzialność spoczywać może również na wspólnocie, czy spółdzielni mieszkaniowej albo na zarządcy budynku. Gdy doszło do zalania wodą między piętrami, winę ponosić może nie tylko właściciel lub użytkownik lokalu z wyższego piętra, ale też administracja, zarządca nieruchomości, właściciel budynku, a nawet przedsiębiorca, który przeprowadzał wymianę instalacji. Tak wynika z uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 lutego 2013 r. (III CZP 63/12). Uchwała powyższa została podjęta na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, który

zadał Sądowi pytanie: „Czy przepis art. 433 kodeksu cywilnego ma zastosowanie do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji?”. W powyższej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 433 kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu niżej położonego z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji.

W myśl powyższej uchwały Sądu Najwyższego, za zalanie lokalu sąsiada nie ponosi się odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z art. 433 kodeksu cywilnego, lecz na zasadzie winy, zgodnie z art. 415 kodeksu cywilnego. Artykuł 433 kodeksu cywilnego brzmi: „Za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec”. Natomiast art. 415 kodeksu cywilnego brzmi: „Kto z winy swej wy-

rzadził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”.

Co to zatem oznacza w praktyce? Odpowiedzialność sprawcy zalania z art. 415 k.c. kształtuje się na zasadzie winy i jest to dla poszkodowanego lokatora mniej korzystna podstawa odpowiedzialności aniżeli odpowiedzialność na zasadzie art. 433 k.c., na podstawie którego sprawca szkody zalania mieszkania odpowiadałby z mocy prawa. Oznacza to, że poszkodowany lokator będzie musiał udowodnić nie tylko sam fakt zalania, ale także, że doszło do tego w wyniku zaniedbania lub celowego bądź świadomego działania sąsiada. Sąd Najwyższy stwierdził, że „wylanie” wody, przesądzające o odpowiedzialności na podstawie art. 433 k.c. musi obejmować wydostanie się cieczy na zewnątrz budynku, podczas gdy przelanie się wody między pomieszczeniami w tym samym budynku, „zalanie” lub „przelanie” w obrębie budynku, nie polega na wylaniu się płynu, nawet jeśli komuś wylała się woda z wanny. Tak więc, w przypadku zalania mieszkania sąsiadów będzie miał zastosowanie przepis art. 415 k.c.

W praktyce oznacza to, że udowodnienie winy sąsiada i

uzyskanie jakichkolwiek informacji niezbędnych do ustalenia przyczyn zalania a także ewentualnej jego winy może okazać się znacznie utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe.

Wina nie wynika tylko z celowych i świadomych działań, może to być zwykłe zaniedbanie, brak staranności przejawiający się w braku okresowych kontroli instalacji wodnej w bloku przez przedstawicieli wspólnoty lub zarządcę, nie usunięcie przez mieszkańca lokalu usterki w ciekącym kranie, która w konsekwencji może doprowadzić do zalania mieszkania. Należy pamiętać, że w trakcie użytkowania lokalu do obowiązków właściciela należy między innymi wykonywanie czynności konserwacyjnych, naprawa zużytych elementów instalacji, likwidowanie przecieków z instalacji niezwłocznie po ich pojawieniu się, itp.

Jakie czynności należy podjąć w przypadku zalania mieszkania?

W związku z tym, że to poszkodowany lokator ma obowiązek udowodnić fakt zalania mieszkania, wysokość szkody poniesionej w wyniku zalania, związek przyczynowy, a także winę osoby, która zalała mieszkanie, należy w pierwszej kolejności znaleźć przyczynę zalania, zgromadzić stosowną dokumentację, a więc zrobić zdjęcia wszelkich

plam i zacieków, zniszczeń sprzętów i mebli, spowodowanych przez zalanie, zbierać wszystkie faktury i rachunki potwierdzające koszty remontu. Należy też poinformować sąsiada lub spółdzielnię o zdarzeniu. Następnie powinno się dążyć do ustalenia, kto jest winny zalania; najczęściej będzie to sąsiad mieszkający wyżej. Jednak w niektórych sytuacjach winę ponosić będzie spółdzielnia czy wspólnota mieszkaniowa. Chodzi o sytuacje, w których powodem zalania są uszkodzenia urządzeń należących do użytku wspólnego. Zgodnie z przepisami ustawy o własności lokali, elementy budynku, które nie służą do wyłącznego użytku indywidualnych właścicieli lokali, stanowią tzw. część wspólną nieruchomości, na przykład, piony wodne i kanalizacyjne. Elementy poziome instalacji, za zaworami przy pionach wody ciepłej i zimnej nie należą już do spółdzielni, lecz stanowią własność właściciela mieszkania. W przypadku, gdy zalanie mieszkania spowodowane było uszkodzeniem pionu, przedstawiciel spółdzielni powinien zostać wezwany na oględziny i spisanie protokołu.

Egzekwowanie odszkodowania

W praktyce egzekwowanie odszkodowania za szkody związane z zalaniem mieszkania bywa dość trud-

ne, zwłaszcza w sytuacjach, w których instytucja, ubezpieczyciel lub osoba odpowiedzialna za szkody kwestionuje swoją odpowiedzialność. Wówczas warto wezwać rzeczoznawcę, który dokona opisu uszkodzeń i je wyceni.

Jeśli sąsiad posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej od zalania mieszkania, należy uzyskać od niego numer polisy i niezwłocznie zgłosić szkodę zawiadomieniu ubezpieczyciela. Jeśli natomiast sąsiad nie ma takiej polisy, będzie musiał wypłacić odszkodowanie z własnych pieniędzy, bądź też przywrócić zalany lokal do stanu poprzedniego. W przypadku, jeżeli sąsiad w dalszym ciągu nie będzie poczuwał się do odpowiedzialności, należy wysłać do niego listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, pismo z wezwaniem do zapłaty. Jeżeli sąsiad w dalszym ciągu będzie kwestionował swoją odpowiedzialność, pozostaje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego i złożenie pozwu o zapłatę odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Natomiast, jeżeli sprawcą szkody jest spółdzielnia bądź wspólnota, wszelkie pisma i wezwania należy kierować bezpośrednio do tych podmiotów.

Warto zatem rozważyć na taką okoliczność wykupienie ubezpieczenia, obejmującego zalanie mieszkania.

Bożena Kolba



Stanie przy garach

Co prawda sezon jabłkowy dawno się skończył, ale tych owoców w sklepach i na straganach nie brakuje. Przy tej okazji warto wspomnieć niezwykłego już profesora Szczepana Pieniążka, który z Polski uczynił jabłkową potęgę. A jabłka mimo zimy i wczesnej wiosny goszczą w naszej polskiej kuchni. Pomijam dziś musy, pierogi, ciasta, naleśniki i inne potrawy z wykorzystaniem jabłek. Jabłka możemy bardzo dobrze wykorzystać w przyrządzaniu mięs, drobiu czy nawet ryb. Dziś parę właśnie takich propozycji.

Na początek wołowina z jabłkami. Do garnka wlewamy nieco wody, wrzucamy drobiowe kostki rosółowe i zagotowujemy. Obrane jabłka bez gniazd nasiennych i skórki kroimy na cząstki i wrzucamy do garnka. Dodajemy koncentrat pomidorowy i curry. Wołowinę w sosie własnym z konserwy kroimy w kostkę i dodajemy do pozostałych składników. Dusimy przez kwadrans, od czasu do czasu mieszając i podlewając wodą. Obrane cebule kroimy w półtalarki i podsmażamy na złotą na tłuszczu. Dodajemy do pozostałych składników, dokładnie mieszamy i doprawiamy do smaku solą oraz pieprzem.

Równie dobrze możemy wykorzystać jabłka do przyrządzenia ich z wieprzowiną. Sposobów na to nie

brakuje. Oto jeden z nich. Kotlety z szynki wieprzowej rozbijamy, solimy i pieprzymy. Obtoczone w mące rumienimy na tłuszczu. Obrane jabłka ścieramy na tarce o grubych oczkach. Na każdym kotleciku kładziemy porcję startego jabłka i przykrywamy je plastrem żółtego sera. Wstawiamy w naczyniu żaroodpornym do piekarnika i zapiekamy do rozpuszczenia się sera.

Zdarza się, że w niejednym domu przyrządza się ryby z jabłkami. Oto taki jeden łatwy sposób. Rozmro-

żone filety z dorsza solimy, pieprzymy i skrapiamy sokiem z cytryny. Odstawiamy na godzinę do lodówki. Obrane jabłka kroimy w talarki i na masło krótko je prażymy. Dodajemy do nich tymianek. W naczyniu żaroodpornym kładziemy jabłka, a na nie filety z dorsza. Pieczemy przez pół godziny. Podając takiego dorsza, posypujemy go posiekaną nacią pietruszki. Jak ktoś chce zaszaleć, może przyrządzić kaczkę z jabłkami. Ostrzegam, że wedle przekazu kaczka to jedzenie,

które dla dwóch jest za małe, a na jednego za duże. No więc kaczka. Sprawioną, umytą kaczkę osuszamy, wycinamy ewentualny nadmiar tłuszczu, nacieramy solą, pieprzem i majerankiem i odstawiamy na godzinę do lodówki. Obrane jabłka bez gniazd nasiennych kroimy na kawałki i posypujemy majerankiem. Tymi jabłkami nadziewamy kaczkę. Otwór po zakończeniu nadziewania zaszywamy. Kaczkę wkładamy do naczynia żaroodpornego wysmarowanego masłem. Wlewamy nieco czerwonego wina. Kaczkę skrapiamy wodą. Pieczemy około półtorej godziny. W czasie pieczenia od czasu do czasu kaczkę skrapiamy wytworzonym sosem i wodą i ewentualnie czerwonym winem. Ale to nie wszystko. Nieobrane jabłka wykorzystujemy do dania. Jabłek nie obieramy, lecz ze środka wydrążamy gniazda nasienne, a ten ubytek zapełniamy żurawiną z cukrem. Tak przygotowane jabłka pieczemy razem z kawką przez ostatnie dwadzieścia minut termicznej operacji. Upieczoną kaczkę kroimy na porcje, obkładamy jabłkami i polewamy sosem. Resztę sosu podajemy w sosjerce. Taką kaczkę możemy podawać z kartoflami i sałatką z czerwonej kapusty.

Aha, jeszcze jedna sprawa. Parę tygodni temu pisałem o białej kiełbasie podawanej na Wielkanoc. Wspomniałem, ale tylko wspominałem, o białej kiełbasie przyrządzanej z kapustą. Otóż jeden z czytelników poczęstował mnie takim przepisem. Najpierw gotujemy białą kiełbasę pod przykryciem przez kwadrans na małym ogniu. Kiełbasę wyjmujemy z wody, a do tego samego garnka wrzucamy poszatowaną białą kapustę. Dodajemy ziele angielskie, pieprz, liść laurowy, sól, pieprz i gotujemy do miękkości kapusty. Miękką kapustę zalewamy żurkiem i zagotowujemy. Drobno pokrojoną cebulę smażymy na maśle, dodajemy trochę maki i przyrządzamy zasmażkę. Łączymy ją z żurem kapuścianym. Kiełbasę kroimy na kilkucentymetrowe kawałki i wrzucamy do kapusty. Taką kiełbasę z kapustą możemy równie dobrze jeść z pieczywem albo z gotowanymi kartoflami podanymi na osobnym talerzu.

To tyle w czasie mozołnego wkraczania wiosny w okresie szalejącej wirusowej epidemii. Przynajmniej teraz, możemy się pocieszyć, dla wielu jest więcej czasu na stanie przy garach. Smacznego.

Piotr Góreczny





W „Stalówce” zawieruchy ciąg dalszy



III liga

Stal przegrała w Kielcach i pracę stracił trener Jaromir Wieprzęć. W spotkaniu z Hetmanem poprowadził „zielono-czarnych” jego asystent, Damian Skakuj.

Niewykluczone, że ze stołka prezesa Stali PSA poleci także Michał Czubat, który nie tylko po meczu w Wólczance postawił trenerowi ultimatum wygrania trzech kolejnych meczów, ale ogłosił publicznie, że sam odda się do dyspozycji Rady Nadzorczej. Kiedy? – Tak szczerze to mam już dość – powiedział nam Michał Czubat po zwycięskim wtorkowym meczu z Hetmanem. – Doskonale pamiętam, o czym rozmawialiśmy i jakie miałem zapewnienia, kiedy obejmowałem ster w klubie. Jeżeli nadal mam być prezesem – bo nie wiem jakie stanowisko przedstawi Rada Nadzorcza – to chciałbym usłyszeć, że wciąż razem jedziemy na tym samym wózku, mamy taki sam cel i mieć zagwarantowany spokój, przede wszystkim finansowy. Jednak patrząc na to wszystko z perspektywy ostatniego pół roku, coraz bardziej skłaniam się do tego, by dać sobie spokój. Chciałbym dla Stali jak najlepiej i bardzo mocno zaangażowałem się w prezesurę. Udało mi się wyprowadzić kilka rzeczy na prostą i nie mam poczucia, że pracowałem źle, ale są w życiu rzeczy ważniejsze. To rodzina, która nie może cierpieć z tego tylko powodu, że w klubie są problemy.

Czy to będzie Bartłomiej Jaskot?

Nie ma oficjalnego komunikatu w sprawie prezesa Stali, ale odkąd wydał oświadczenie, że w przypadku braku zakładanego wyniku, odda się do dyspozycji Rady Nadzorczej, od razu zaczęły pojawiać się nazwiska ewentualnych jego następców. Najczęściej padało nazwisko byłego prezesa Stali Mielec, związanego z tym klubem od 18 lat, Bartłomieja Jaskota.

– Cóż...? Potwierdzam, że otrzymałem takie zapytanie, propozycję prezesury w Stali Stalowa Wola, ale wiem, że z innymi ludźmi ze środowiska kontaktował się klub ze Stalowej Woli i tyle mogę powiedzieć w tej sprawie. Ja do końca kwietnia jestem związany umową o pracę z Mielec i do tego czasu temat mojej ewentualnej pracy w Stalowej Woli jest zamknięty. Inna rzecz, że mam także propozycję z innych klubów, więc na pewno nie będę podejmował pochopnych decyzji – powiedział „Sztafecie” Bartłomiej Jaskot.

O tym, że Stal PSA sonduje kandydatów do objęcia schedy po Czubacie, potwierdził przewodniczący Rady Nadzorczej Stali PSA, Tomasz Gargaś.

– Kiedy prezes dał ultimatum trenerowi i sam poinformował, że w przypadku braku zwycięstw w trzech kolejnych meczach, odda się do dyspozycji Rady Nadzorczej, musieliśmy się, nazwijmy to, zabezpieczyć. Każdy scenariusz musiał być brany pod uwagę. Stal PSA nie mogłaby nagle z dnia na dzień zostać bez prezesa i bez prokurenta. Taki jest zapis prawny w statucie spółki, że w przypadku jednoosobowego zarządu musi być prokurent. Do dzisiaj

(środa, 14 kwietnia) nie otrzymaliśmy żadnego pisma od prezesa Czubata o rezygnacji, więc w dalszym ciągu on jest szefem klubu.

Wyłożę kawę na ławę...

Rozżalenia nie ukrywa prezes Czubat, tak samo jak zwolniony – za porozumieniem stron, bo przecież miał jeszcze ważny kontrakt – trener Jaromir Wieprzęć. Nie tak miała przecież wyglądać jego misja budowania drużyny na awans.

– Zaskoczony nie jestem, bo trenera można zwolnić i po wygranym meczu, ale mam żal o to, że oddałem się pracy... pod prąd. Co innego słyszałem, kiedy obejmowałem drużynę. Na gorąco nie będę komentował tego wszystkiego, co dzieje się w klubie. Mam jednak nadzieję, że przyjdzie taki czas, kiedy wyłożę kawę na ławę. Dzisiaj najbardziej żałuję, że w okresie przygotowawczym nie mówiłem głośno tego, co powinienem mówić. Nie robiłem tego, bo uważałem, że tak będzie lepiej dla klubu, dla zespołu i chciałem być lojalnym wobec pracodawcy. Z jednej strony żałuję, że dałem się w to wciągnąć, no ale co było robić, skoro człowiek dla Stali zrobiłby wszystko. Drużynie i mojemu następcy życzę jak najlepiej.

Zwycięski debiut Skakuja

Po wygranej u siebie z Jutrzenką, kibice „Stalówki” byli przekonani, że zwycięstwami zakończą się dwa kolejne mecze. No bo z kim wygrać, jak nie z dwoma ostatnimi drużynami w tabeli. Pierwszym rywalem były rezerwy kieleckiej Korony, które we wcześniejszych sześciu meczach w rundzie wiosennej nie zdobyły ani jednej bramki.

Do meczu ze Stalą Korona przystępowała z nowym szkoleniowcem, Markiem Mierzwą. Zastąpił on Dariusza Kozubka, który przeżył niedawno wielką tragedię – śmierć córki – i nie był w stanie kontynuować pracy w roli pierwszego szkoleniowca.

Spotkanie prowadził Tomasz Musiał z Krakowa. Doświadczony sędzia wrócił, pauzował przez ostatnie osiem miesięcy, po tym jak w lipcu zdiagnozowano u niego boreliozę.

Spotkanie zakończyło się jedno-bramkowym zwycięstwem gospodarzy.

– Zasłużonym – mówi Jaromir Wieprzęć. – Zagraliśmy lepiej niż na Wólczance i to jedyny plus. Największe pretensje miałem o to, że daliśmy sobie narzucić styl grania młodzieżowej drużyny.

Dwa dni później Wieprzęcia już nie było na ławce Stali. Jego miejsce w rozgrywanym awansem meczu 29. kolejki z Hetmanem Zamosć, zajął dotychczasowy asystent, Damian Skakuj. Stal wygrała. Strzeliła pięć goli, a mogła drugie tyle. Na konferencji pomeczowej Damian Skakuj podziękował Jaro-

mirowi Wieprzęciowi za wspólną pracę, podkreślił także, że konsultował z nim wyjściową jedenastkę na mecz z Hetmanem i że „w razie czego” jest przygotowany na to, by prowadzić Stal dłużej niż tylko w tym jednym spotkaniu.

Komu strzelić pierwszego gola, jak nie Stali?

W spotkaniu w Kielcach, rozgrywanym na starym stadionie Korony przy ul. Szczepaniaka, Stal od pierwszej do ostatniej minuty nie mogła poradzić sobie z wysokim pressingiem bardzo młodej drużyny z Kielc i nie pokazała nic, co powinno cechować drużynę aspirującą jeszcze nie tak dawno do walki o awans.

Jedyna bramka padła kilka minut po przerwie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, do bramki Stali wcelował Dziubek. Obronca Korony oddał strzał, kładąc się na murawę. Nie trafił czysto w piłkę, ale ta odbiła się od murawy i przełobowała bardzo dobrze broniącego wcześniej Tomasza Wietecha.

Po stracie bramki trener Wieprzęć dokonał dwóch zmian. Dużo ożywienia do gry naszego zespołu wniósł Szymon Garbacz, ale wyrównującej bramki nie udało się Stali zdobyć i musiała wracać z Kielc na tarczy.

KORONA II – STAL 1:0 (0:0)

1-0 Dziubek (53)

KORONA: Drej – R. Turek (86 K. Turek), Szywacz, Dziubek, Kościński, Prętnik, Bielka (56 Zwoźny), Szpakowski (87 Więckowski), Petrović (69 M. Kiełb), P. Lisowski – J. Rybus (69 Piróg).

STAL: Wietecha – Sobotka, Khorolskiy, Hudzik, Waszkiewicz – Mistrzyk, Conde (56 Jopek), Wiktoruk, Mroziński, Drobot – Piechniak (56 Grabarz) **Sędziował** Tomasz Musiał (Kraków). **Żółte kartki:** Rybus, Dziubek, R. Turek – Hudzik.

Powinna być „dwucyfrowka”

Bardzo długo męczyła się Stal z otworzeniem wyniku z „czerwoną latarnią”, ale ostatecznie wbiła Hetmanowi pięć goli i dopisała trzy punkty.



W meczu z Hetmanem nie udało się Stali pobić swojego strzeleckiego rekordu z tego sezonu – jest nim wygrana w Wiązownicy 6:0 – ale najważniejsze, że nie było blamażu w konfrontacji z ostatnią drużyną ligowej tabeli. Z piłką Szymon Jopek



FOT. KRZYSZTOF KOVALEWSKI/WNIA STAL 1008 PL/AFB

Przy piłce Szymon Grabarz. To chłopak, którego nie wolno Stali zmarnować!

W pierwszej połowie nasza drużyna stworzyła sobie wiele klarownych okazji strzeleckich, ale albo je marnowała, albo na przeszkodzie stał dobrze dysponowany w tym dniu 18-letni bramkarz, Dawid Rosiak. W końcu jednak jego twierdza padła. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, celnie „główkował” Wołodimir Khorolskiy. W ostatnich sekundach pierwszej połowy Michał Mistrzyk, po faulu na Drobocie, wykorzystał rzut karny i podwyższył prowadzenie.

Także po przerwie Stal posiadała ogromną przewagę i udokumentowała to zdobyciem trzech kolejnych bramek. W 60. minucie ze stoickim spokojem sytuację „sama na sam” z bramkarzem, wykorzystał Piotr Mroziński. W 80. minucie końcem buta wepchnął piłkę do bramki wprowadzony na boisko dwie minuty wcześniej Tomasz Płonka, a wynik meczu ustalił w 83. minucie Mroziński.

Gdyby stalowcy byli bardziej skuteczni, to ten mecz mógłby się zakończyć dwucyfrowym wynikiem...

STAL – HETMAN 5:0 (2:0)

1-0 Khorolskiy (38), Mistrzyk (45 – rzut karny), Mroziński (60), Płonka (80), 5-0 Mroziński (83).

STAL: Wietecha – Waszkiewicz, Khorolskiy (71 Stępniewski), Hudzik, Sobotka, Drobot (83 Wiktoruk), Conde

(78 Płonka), Jopek, Mistrzyk (78 Wojtak), Mroziński, Grabarz (70 Piechniak).

HETMAN: Rosiak – Wolanin (46 Szatała), Dajos, Grzęda, Bałousko, Turczyn (79 Wszola), Kaznokha, Pupeć, Koszel, Sienkiewicz (66 Maziarka), Pokrywka. **Sędziowała** Anna Adamska (Kielce). **Żółta kartka:** Grzęda.

W innych meczach 28. kolejki: Wólczanka – Avia 0:0, KSZO – Podlasie 2:0 (1:0), Podhale – Wiązownica 3:1 (0:0), Wisła S. – Stal K. 1:0 (0:0), Siarka – Łagów 1:1 (0:0), Lewart – Wisła P. 0:2 (0:2), Wisłoka – Sokół 2:1 (1:0), Chelmska – Orłeta 1:0 (1:0), Hetman – Cracovia II 0:1 (0:1), pauzowała Jutrzenka.

Liczy 28. kolejki

44 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczu Chelmska – Orłeta.

17 goli, najwięcej **4** w meczu Podhale – Wiązownica 3:1.

3 rzuty karne, wszystkie wykorzystane: Fedan (Wisłoka), Nawrot (Podhale), Lis (Sokół).

1 czerwona kartka: Biesiada (Łagów). **1** samobój, Lis (Sokół).

1. Wisła P.	25	63	20-3-2	71-20
2. Sokół	27	55	16-7-4	47-23
3. STAL SW	27	47	15-2-10	50-30
4. Podhale	26	45	13-6-7	40-30
5. Wisła S.	27	44	12-8-7	40-35
6. Wólczanka	26	43	13-4-9	49-33
7. Chelmska	26	43	13-4-9	44-34
8. Avia	26	41	11-8-7	52-28
9. Wisłoka	26	41	11-8-7	39-26
10. KSZO	26	41	13-2-11	42-31
11. Siarka	27	40	11-7-9	44-36
12. Łagów	27	40	11-7-9	40-39
13. Cracovia II	27	33	9-6-12	31-32
14. Wiązownica	27	32	9-5-13	38-56
15. Stal K.	27	31	8-7-12	32-36
16. Orłeta	27	31	9-4-14	39-50
17. Lewart	27	30	6-12-9	30-31
18. Podlasie	26	28	8-4-14	37-63
19. Korona II	27	27	8-3-16	38-57
20. Jutrzenka	26	17	4-5-17	28-68
21. Hetman	28	7	1-4-23	20-93

Najlepszy strzelec: 25 – Paluchowski (Wisła P.).

Stal (50): 18 – Fidziukiewicz, 9 – Mroziński, 6 – Mistrzyk, 4 – Wiktoruk, 3 – Waszkiewicz, 2 – Khorolskiy, Płonka, 1 – Jarosz, Piechniak, Sziwer, Witasik, Zięba + 1 samobójca, Prętnik.

Siarka (44): 7 – Gajewski, 6 – Janeczko, Kargulewicz, 5 – Bałduga, Wolski, 3 – Bierzała, Jóźefiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, 1 – Sołtyś, Wdowiak.

29. kolejka rozegrana 14 kwietnia, **30. kolejka, 17 kwietnia:** Siarka – Sokół (16), **18 kwietnia:** Chelmska – Stal SW (15).

W Nisku rozczarowanie. Sokół nie poradził sobie z rezerwami „Stalówki”



Od zwycięstwa rozpoczęli rundę wiosenną piłkarze czwartoligowej Stali II Stalowa Wola. Jedenastka trenera Sławomira Adamusa pokonała na wyjeździe w derbowym pojedynku Sokola Nisko.

W pierwszej połowie optyczną przewagę posiadał Sokół. Gospodarzom udało się kilka razy przedostać w pobliże bramki rywala i oddać kilka groźnych strzałów, jednak piłka albo mijała bramkę albo padała łupem Macieja Siudaka.

Najlepsze okazje na zdobycie bramki dla Sokola w tej części gry mieli: Dawid Stypa i Damian Juda. Pierwszy z nich przegrał pojedynek „sam na sam” z Siudakiem, a po strzale Judy zza linii pola karnego, bramkarz Stali popisał się fantastyczną robinsonadą, wybijając na rzut rżny piłkę zmierzającą w „okienko” jego bramki.

Sokół prowadził grę, ale w 41. minucie schowana za „podwójną gardą” Stal wyprowadziła kontrę, po której objęła niespodziewanie prowadzenie. Po znakomitym podaniu Jakuba Lebiody w poprzek pola karne, nie do obrony uderzył pod poprzeczkę, wypożyczony do końca sezonu z Cosmosu Nowotaniec, Harrison Perea Espana. Jak się później okazało, nie było to ostatnie słowo 20-letniego Kolumbijczyka.

Po przerwie Sokół bardzo szybko wyrównał. Damian Juda dokładnie dograł prostopadłem do wbiegającego w pole karne Jacka Stępnia, a ten z „czubą”, płaskim strzałem pokonał Macieja Siudaka. A jeszcze chwilę wcześniej trenerzy Sokola szykowali się do ściągnięcia Stępnia z boiska...

Radość gospodarzy trwała niecałe trzy minuty. Ponownie w rolach głównych wystąpił duet: Lebioda – Harrison Perea. Tym razem pano-



Piłkarską wiosnę otworzył w Nisku 20-letni Kolumbijczyk Harrison Perea Espana

wie zamienili się rolami. „Harry” dogrywał, po wcześniejszym bardzo ładnym dryblingu, a rozgrywający bardzo dobry mecz, Jakub Lebioda – syn jednego z trenerów Sokola, Artura Lebiody – sfinalizował to podanie celnym uderzeniem pod poprzeczkę.

Chwilę później znakomitej okazji nie wykorzystał Juda, przegrywając „sam na sam” z Siudakiem. Doświadczony piłkarz Sokola narzekał po meczu, że w ostatniej

chwili piłka splatała mu figła i tuż przed oddaniem strzału podskoczyła na kępce trawy i być może tak było, jednak od tak doświadczonego i bramkostrzelnego gracza można było z całą pewnością oczekiwać dużo lepszego uderzenia.

Ostatnie kilkanaście minut Sokół grał w osłabieniu. Za faul na wychodzącym na czystą pozycję Hascaku, sędzia pokazał czerwoną kartkę Bartłomiejowi Idecowi. Niżanie długo nie mogli pogodzić się

z decyzją sędziego, protestowali, argumentując swoją rację tym, że w całym zdarzeniu uczestniczył także Tetlak i ich zdaniem Słowak nie miał szans na skuteczne wykończenie swojej akcji, jednak pan Godek był nieugięty. Idec musiał opuścić plac gry.

Mimo braku jednego zawodnika Sokół był do końca meczu stroną przeważającą i Siudak cały czas musiał się mieć na baczności. Bramkarz Stali był jednak tego dnia w wybornej formie i nie dał się już ani razu przechytrzyć piłkarzom Sokola.

W czwartej minucie doliczonego czasu gry stalowcy podwyższyli wynik. Sytuację „sam na sam” ze Stanisławem Wierzgaczem wykorzystał Bartłomiej Tłuczek.

SOKÓŁ – STAL II 1:3 (0:1)

0-1 Harrison Perea (41), 1-1 Stępień (52), 1-2 Lebioda (54), 1-3 Tłuczek (90)

SOKÓŁ: Wierzgacz – Tetlak, Idec, Szewczyk, Tabaka (60 Tur), Stępień, Stypa, Wojtak (70 Soboń), Dziopak, Marut, Juda.

STAL: Siudak – Białas, Bosak, Pietrzyk (46 S.Gnatek), B.Gnatek, Harrison Perea (85 Burdzy), Popek (75 Fedejko), F.Moskal, Hascak, Lebioda (78 Świerad), Tłuczek.

Sędziów: Sebastian Godek (Rzeszów). **Żółte kartki:** Idec, Stępień, Szewczyk, Tur – Lebioda, Harrison Perea. **Czerwona kartka:** Idec (70. minuta, druga czerwona kartka).

W pozostałych meczach 22. kolejki, grupa mistrzowska: Izolator Boguchwała – Karpaty Krosno 0:1 (0:0), Głogovia – Igłopol Dębica 1:1 (0:1), JKS Jarosław – Wisłok Wiśniowa 0:0, Piast Tuczempy – Korona Rzeszów 1:3 (0:1), **grupa spadkowa:** Sokół Kolbuszowa Dolna – Start Pruchnik 2:1 (0:10), Orzeł – Czarni 0:0, Lechia Sędzi-

szów Młp. – Ekoball Sanok 0:0, Stal II Mielec – Legion Pilzno 0:1 (0:1), Resovia II – Polonia Przemyśl 3:0 (2:0), Błękitni Ropczyce – Partyzant Targowiska 0:1 (0:0).

Grupa mistrzowska

1. Korona	22	46	14-4-4	52-27
2. Karpaty	22	43	13-4-5	32-17
3. Izolator	22	43	13-4-5	37-19
4. Piast	22	41	12-5-5	42-27
5. Głogovia	22	39	11-6-5	41-27
6. Wisłok	22	39	11-6-5	45-33
7. Igłopol	22	38	10-8-4	25-16
8. JKS	22	38	12-2-8	30-22

Grupa spadkowa

9. Stal II M.	22	36	11-3-8	48-21
10. Legion	22	34	10-4-8	31-33
11. Sokół KD	22	33	9-6-7	29-24
12. Polonia	22	32	9-5-8	27-30
13. Ekoball	22	31	8-7-7	28-29
14. SOKÓŁ N.	22	28	7-7-8	39-38
15. Błękitni	22	24	7-3-12	25-31
16. Orzeł	22	23	6-5-11	24-35
17. Partyzant	22	20	6-2-14	22-46
18. Czarni	22	20	5-5-12	21-36
19. STAL II SW	22	20	6-2-14	33-64
20. Resovia II	22	17	5-2-15	30-50
21. Lechia	22	16	3-7-12	25-40
22. Start	22	14	3-5-14	16-37

Najlepsi strzelcy: 16 – Piątek (Korona), Wolański (Legion), 13 – Wiktor (Wisłok), 12 – Buczek (11 Korona/1 Głogovia).

Sokół (39): 9 – P.Tur, 7 – Tyczyński, 6 – M.Tur, 4 – Stępień, Wojtak, 3 – Stypa, 2 – Soboń, Tetlak, 1 – Juda, Łyko.

Stal II (36): 10 – Piotrowski, 6 – Świerad, 5 – Tłuczek, 3 – Lebioda, 1 – Bosak, Burdzy, Dziopak, Fidziukiewicz, Grabarz, Harrison Perea, Jarosz, Malinowski, Popek, Sobotka, Stępiński, Wojtak.

(w tabeli 33 gole, ponieważ zostały odjęte trzy zdobyte bramki w meczu z Błękitnymi, zweryfikowane jako walkower dla zespołu z Ropczyce)

23. kolejka, 17 kwietnia: Sokół – Lechia (16), **18 kwietnia:** Stal II – Błękitni (16).

Do końca ciasno będzie w tabeli

Po dziesięciu latach w bramce Sokola Nisko w meczu ze Stalą II Stalowa Wola stanął Stanisław Wierzgacz. Wychowanek Tłoków Gorzyce, a później zawodnik m.in. Stali Rzeszów, Stali Stalowa Wola, Polonii Przemyśl, KSZO i ostatnio Wisły Sandomierz, był zawodnikiem niżańskiej drużyny w sezonie 2020/21.

– Grałem tu przez pół roku i cieszę się, że znów mogłem stanąć w bramce Sokola, natomiast przykro mi, jak całej naszej drużynie, że nie udało nam się otworzyć rewanżowej rundy zwycięstwem – mówił po meczu Stanisław Wierzgacz.

– Kiedy po raz ostatni broniliście pan w meczu ligowym?

– Jakies półtora roku temu, będąc bramkarzem Wisły Sandomierz.

– Nie grał pan w sparingach, więc pytanie: skąd tak nagle pojawił się pan w jedenastce Sokola?

– Można powiedzieć, że... rzutem na taśmę (śmiech). Pierwszy bramkarz Sokola, Dawid Drozd musi pauzować za czerwoną kartkę, a drugim jest młodziutki junior, więc trener Paweł Wtorek poprosił mnie o pomoc. A że cały czas się ruszam, jestem w treningu, więc zgodziłem się na taką koleżeńską przysługę.

– Przy żadnej bramce, mówiąc kolokwialnie, nie zawalił pan, jed-



Po raz ostatni Stanisław Wierzgacz zagrał w meczu o ligowe punkty 18 sierpnia 2018 roku w Krakowie. Jego Wisła Sandomierz zremisowała z Hutnikiem 3:3

nak nie udało się panu uchronić Sokola przed porażką.

– Młoda drużyna Stali okazała się bezlitosna w swoich poczynaniach pod naszą bramką. W odróżnieniu od nas. Przecież to my stwo-

rzyliśmy sobie więcej sytuacji strzeleckich, to my byliśmy zespołem prowadzącym grę, ale zabrakło skuteczności i spotkanie zakończyło się wygraną Stali.

– Można też dodać, że... niespodziewanie.

– Na pewno na papierze to my byliśmy faworytem i – tak jak już powiedziałem – to my mieliśmy więcej okazji podbramkowych, ale wygrywał ten, kto strzela więcej goli. Stal zagrała bardzo mądrze. Uważam, że chłopcy ze Stalowej Woli zrobili duży postęp. Pamiętam ich z czasów, gdy byłem trenerem w Stali i widzę dzisiaj tę różnicę w ich grze, w ich zachowaniu na boisku. Szczególnie rzucił mi się w oczy Lebioda-junior. Ten chłopak cały czas się rozwija, zrobił w ostatnim czasie duży postęp.

– W tym sezonie z czwartej ligi spadnie sześć, a może nawet... osiem drużyn. Po pierwszej kolejce Sokół ma cztery punkty przewagi nad Błękitnymi, pierwszą drużyną ze strefy spadkowej. Nie wiele.

– Uważam, że walka o utrzymanie będzie trwać do samego końca. Dzisiejszy mecz ze Stalą pokazał, że faworytów nie będzie. Każdy będzie bił się o swoje i myślę, że będzie bardzo ciasno w tabeli na koniec sezonu.

Rozm. Mariusz Biel

Taktykę ustalam w trakcie meczu

Wygraną rezerw Stali z Sokolem uznano za niespodziankę inauguracyjnej kolejki IV ligi. Zadowolony z takiego „obrotu sprawy” był opiekun „zielono-czarnych”, Sławomir Adamus, który nie miał zbyt dużo czasu na przygotowanie swojej drużyny do derbów.

– Bardzo cieszę się z tej wygranej, bo pokazuje ona, że nie jeszcze straconego. Jeżeli w każdym meczu będziemy mieli „podpórki” z pierwszej drużyny i ustabilizowany w miarę skład, to stać nas na utrzymanie się w czwartej lidze – mówi trener rezerw Stali.

– Przed meczem miałem obawy, jak zaprezentujemy się po dwóch zaledwie treningach, ale daliśmy radę.

– Przyzna pan, że tak zwana przewagę optyczną posiadał Sokół i gdyby zliczyć wszystkie klarowne sytuacje, po których powinna paść bramka, to on miał ich więcej.

– I co z tego. Byliśmy skuteczniejsi od Sokola i sprawa zamknięta. Uważam, że chłopcy zagraли bardzo ambitnie, widać w ich grze było zacięcie i zaangażowanie, i uważam, że wywalczyli zasłużone trzy punkty.

– Mówi pan, że wszystko jeszcze możliwe i że stać pana zespół na utrzymanie się w IV lidze. Naprawdę pan w to wierzy, czy mówi tak, bo inaczej nie wypada...?



Trener Sławomir Adamus pokazał w Nisku, że potrafi być w trakcie meczu bardzo energetyczny...

– Wierzę w to, ale pod warunkiem, o czym już powiedziałem na początku naszej rozmowy, że będzie spełnionych kilka warunków. Ten najważniejszy, to występy w rezerwach, dwóch, trzech doświadczonych piłkarzy. Drugi, to możliwość korzystania z najlepszych juniorów.

Z Sokolem miałem ich w składzie, bo juniorskie ligi nie grają. To jednak może się wkrótce zmienić i wtedy będziemy mieli problem z odpowiednim zestawieniem drużyny.

– W pierwszej połowie był widoczny brak zgrania w pana zespole. Sokół na szczęście dla was, nie potrafił zrobić z tego użytku.

– To może być naszą największą bolączką – problem ze zgraniem poszczególnych formacji i zawodników i problem z taktyką. No, ale jak mam ustalać coś skoro dopiero w dniu meczu dowiaduję się, kto może zagrać. Czy z pierwszej drużyny grał będzie środkowy obrońca, czy środkowy pomocnik? W tej sytuacji nie ma mowy o jakichś przedmeczowych założeniach taktycznych. One muszą być rewidowane już w trakcie meczu.

– Jak ocenia pan debiut „Harrego”, pierwszego Kolumbijczyka w historii Stali Stalowa Wola?

– Zdobył bramkę, zaliczył asystę, więc był to występ na plus. Chłopak chce, ale mamy problemy komunikacyjne. „Harry” rozmawia po hiszpańsku. Nie mamy w Stali nikogo, kto włada tym językiem i dlatego jest problem. Na pewno cechą, która wyróżnia go zdecydowanie od innych, to szybkość. Trenuje z pierwszą drużyną. Zobaczymy, jak sobie w niej poradzi.

Rozm. Mariusz Biel

Czy Wojciech Szczęsny powinien być pierwszym bramkarzem reprezentacji Polski? A może jednak trener Paulo Sousa popełnił błąd, stawiając na golkipiera Juventusu, zamiast postawić na Fabiańskiego, albo Drągowskiego, Skorupskiego, Gikiewicza lub na robiącego niesamowitą w tym sezonie furorę w polskiej ekstraklasie, 17-letniego Xaviera Dziekońskiego z Jagielloni? O to i o kilka innych „bramkarskich” spraw zapytaliśmy TOMASZA WIETECHĘ – bramkarza Stali Stalowa Wola.

– Nie wiem, czy to aby na pewno ja jestem odpowiednim człowiekiem, żeby wypowiadać się o tym, kto powinien być numerem jeden w polskiej bramce. Myślę, że są eksperci dużo lepsi ode mnie – mówi Tomasz „Balon” Wietecha.

– A ja myślę, że to właśnie ty, facet, który ćwierć wieku stoi w bramce, ma jak największe prawo wypowiadać się na ten temat, bo najgłośniej, jak zauważyłem, wypowiadają się ci, którzy w ogóle pojęcia o bronienu nie mają. Dłaczego... zaczynamy. Czy według ciebie Wojciech Szczęsny jest najlepszym polskim bramkarzem?

– Nie. Zresztą, nigdy nim nie był. To znaczy tak. Na pewno jest to świetny bramkarz, bo wystarczy rzucić okiem, gdzie gra i w jakich klubach grał wcześniej, ale mnie jego gra w reprezentacji nie przekonuje. Od samego początku.

– Co sobie pomyślałeś, kiedy trener Paulo Sousa już przed pierwszym meczem w eliminacjach do mistrzostw świata, obwieścił, że w jego zespole „jedynką” będzie Szczęsny?

– Nie byłem może jakoś bardzo zaskoczony, jednak brakowało mi argumentacji tej decyzji. Pierwsze, co mi przyszło na myśl, że Sousa chciał mieć święty spokój chociaż z bramką, i żeby uciąć jakiejkolwiek spekulacje, postawił na bramkarza, który regularnie gra i występuje w jednym z najlepszych na świecie klubów.

– Nie wiem, czy to dobrze, że z góry wskazał numer 1, ale uważam, że takie coś nie jest fair wobec pozostałych bramkarzy, którzy zostali powołani do kadry. Lecisz na zgrupowanie i w samolocie słyszysz, że co najwyżej potrenujesz sobie, ale na pewno nie zagrasz w koszulce z orzełkiem na piersi, bo jest ona zarezerwowana dla Szczęsnego...

– To jest trudny temat. Jeżeli trener mówi do swoich bramkarzy, że u niego każdy ma równe szanse na grę, a kto ostatecznie będzie bronił, powie w dniu meczu, też nie zawsze może być dobrym rozwiązaniem i źle też jest, jeśli powie – jak w tym przypadku – że w eliminacyjnych spotkaniach będzie bronił pan X. Chyba nie ma złotego środka na to, żeby uszczęśliwić obydwie strony.

– A ty którego rozwiązania jesteś zwolennikiem?

– To zależy. W przypadku jednego zawodnika załatwisz sprawę, mówiąc, broniś do pierwszego błędu, drugie-

Bramkarz to też człowiek



Tomasz Wietecha rozegrał blisko 600 meczów ligowych. Większość w I i II lidze

go – jeżeli chcesz, żeby nabrał doświadczenia i pewności siebie, musisz obdarzyć większym kredytem zaufania, a jeszcze inaczej postąpisz z kimś innym. Bo nie tylko forma sportowa i same umiejętności lub jego CV, mogą i powinny decydować o wyborze. Bramkarz to też człowiek. Każdy z nas popełnił jakiś błąd, pomylił się. Nieprawda? Każdy ma też swoje życie – to poza pracą i różnie bywa. Przecież nie zawsze jest kolorowo. Trener powinien mieć na uwadze także to.

– Wracam do reprezentacji. Moim zdaniem bramkarz, który jedzie na kadrę, wiedząc, że jest „tylko” drugim albo trzecim wyborem, nie będzie przykładał się do treningu jak należy. Myślę, że gdzieś z tyłu głowy będzie go uwierało to, że pracuje tylko na chwałę... pierwszego.

– Ja mam inne zdanie na ten temat. Myślę, że każdy piłkarz, który otrzymuje powołanie na kadrę, daje z siebie maksa na każdym treningu. O to jestem spokojny. Naprawdę. Mówimy o reprezentantach kraju, o profesjonalistach grających w wielkich klubach. Poza tym każdy ma tę świadomość, że będąc drugim w ciągu kilku sekund może być pierwszym. I chodzi tu nie tylko o bramkarzy, ale o piłkarzy wszystkich formacji.

– Znasz powiedzenie: mecz wybronił nam bramkarz?

– Bardzo dobrze znam.

– To powiedz, który mecz wybronił Polsce Wojciech Szczęsny? Dodam, wystąpił w 50 meczach polskiej reprezentacji i puścił w nich 40 bramek.

– No... nie przypominam sobie, nie pamiętam. Może wygrany mecz z Niemcami 2:0 w eliminacjach do mistrzostw Europy? Inne nie przychodzi mi w tej chwili do głowy.

– Czy nie uważasz, że tej klasy bramkarz, jakim jest bez wątpienia Szczęsny, powinien mieć dużo więcej takich meczów, po którym mówi się, że to on zapewnił reprezentacji zwycięstwo albo uratował punkt?

– Nie wiem, może brakuje mu szczęścia, może dopiero takie me-

cze nadejdą. Trudno mi tak jednoznacznie wypowiedzieć się w tej kwestii. Sam wiem, jak to jest, kiedy po jednym meczu jesteś noszony na rękach, a po innym jadą z tobą kibice, jak z furą gnoju. Rola bramkarza jest niewdzięczna. Wystarczy jeden głupi błąd i będą ci go później wypominać przez wiele lat.

– Ty w swojej długoletniej karierze miałeś zdecydowanie więcej takich meczów, po których wszyscy klepali cię po plecach, dziękując i gratulując. A czy zapadł ci w pamięci taki jeden, mecz, po którym sam do siebie byś powiedział: Balon, ta wygrana dzisiaj, to wyłącznie twoja zasługa?

– Z Petrochemią. Wygraliśmy w Płocku 2:1. Z boiska schodziłem pobijany, z roztrzaskanym nosem. To była wojna. Musiałem uwijać się jak w ukropie, od pierwszej do ostatniej minuty. Tamten mecz jakoś wyjątkowo zapadł mi w pamięci. Może dlatego, że dopiero wkraczałem w dorosłą piłkę. Miałem 20 lat.

– To może właśnie to był ten mecz, po którym trener Gielarek ostatecznie uznał, że należy się Wiesławowi miejsce w bramce Stali?

– Prawdą jest, że to właśnie trener Gielarek postawił na mnie, dał mi szansę debiutu w pierwszej drużynie. Pamiętam, jak przed rozpoczęciem rundy powiedział: Balon, ja od ciebie wymagam tylko... czterech punktów. Tyle masz dać drużynie i będę zadowolony. Naprawdę (*śmiech*).

– Węgry w niedawnym meczu z Polską oddali na naszą bramkę cztery celne strzały, z których trzy zakończyły się golem. Wszyscy jednoznacznie stwierdzili, że przy pierwszym naszym bramkarzu popełnił spory błąd, ale o drugiego i trzeciego, nikt nie miał do niego pretensji, a mnie się wydaje, że także przy nich mógł się inaczej zachować. Przy trzecim stał w bramce jak wryty. Czy mam rację, czy ty to inaczej oceniasz?

– Powiedzmy, choć trudno mi jednoznacznie ocenić obie sytuacje. Moim zdaniem największą zaletą

Szczęsnego jest gra na linii. Dużo gorzej – ale podkreślam, że to tylko moja subiektywna ocena – radzi sobie w grze na przedpolu. Po drugie trzeba pamiętać, w jakim występuje klubie, jak jest zorganizowana gra Juventusu. Szczególnie obronna. Ma przed sobą obrońców, którzy zapewnią mu więcej spokoju i pewności. W reprezentacji takiego komfortu nie ma i mieć nie będzie.

– Jeżeli nie Szczęsny, to na którego ty postawiłbyś bramkarza w reprezentacji?

– Myślę, że na tę chwilę Fabiański, choć mnie osobiście bardzo podoba się gra Skorupskiego. A tak w ogóle to powiem, że do pewnego momentu nie byłem także fanem tego pierwszego. Kiedy grał w Legii, to wydawał mi się takim... „miękkiszonym” (*śmiech*). Tak go zapamiętałem. Ale w Anglii zrobił duży postęp. Gra regularnie. Stał się bardzo solidnym bramkarzem. Niemal w każdym meczu popisuje się rewelacyjnymi interwencjami i po każdym jest wysoko oceniany.

– W programie „The Legends” Tomasz Cwiakała zapytał słynnego angielskiego bramkarza Davida Seamana, który pracował przed laty ze Szczęsnym i Fabiańskim w Arsenalu, dlaczego żaden z nich nie stoi dzisiaj w bramce Kanonierów i ten powiedział, że wtedy obydwaj byli młodzi i ludzie odpowiedzialni za szkolenie uznali, że nie potrafią się odpowiednio szybko skoncentrować. Coś w ten „deseń”. Tak to zrozumiałem. Ale dodał szybko, że obydwaj są świetni i że Szczęsny to bramkarski top, bo przecież nie broniłby w Juve. Jak ty to skomentujesz?

– Myślę, że obydwaj są już tak doświadczeni, zagrali już tyle ważnych spotkań, że dzisiaj nie można mówić, że którykolwiek z nich może mieć problem z koncentracją. To nie jest ta półka zawodników. Szczęsny jest trochę sam sobie winien, że jak puści jakąś głupią bramkę, to zaraz mówi się o tym braku koncentracji, ale chyba dlatego, że za dużo go wsze-

dzie. Tu puści jakiś filmik jajcarski, gdzie indziej wstawi mema albo zdjęcie i dlatego obierany może być przez wielu za takiego luzera. Nie sądzę jednak, żeby to miało jakiś wpływ na jego postawę w meczu.

– Przypomniało mi się też, że kiedy Paulo Sousa powiedział, że u niego będzie bronił Szczęsny, to pewne grono dziennikarzy sportowych zaczęło mówić i pisać, że Portugalczyk postawił na niego, bo on z wszystkich powołanych bramkarzy, najlepiej gra nogami.

– Taka moda nastała na to gadanie o umiejętnościach gry nogami przez bramkarza, owszem w dzisiejszych czasach to bardzo ważny element. Ja sam w tym wieku już się nie nauczę grać lewą nogą choć ostatnio zdarza mi się ułożyć lewą nogę tak, żeby się od niej odbiła piłka (*śmiech*), ale kładę duży nacisk szkoląc młodzież, żeby moi podopieczni doskonalili ten element. Jak dla mnie bramkarz to przede wszystkim gość, który ma umieć bronić. Często mówi się o bramkarzu, że świetnie gra nogami, ale ma jedną wadę... nie umie łapać. Przykładem może być bramkarz z Plocka, Thomas Dahne. Owszem świetnie wprowadzał piłkę do kolegów z zespołu, ale co z tego, jak co drugi strzał lądował w siatce. Owszem uczmy się i grajmy w piłkę, ale nie kosztem straconych goli. Są trenerzy, którzy mają właśnie taki pomysł na grę, ja tylko wyrażam swoją opinię. Zwróć uwagę, jak będziesz oglądał jakiś mecz, jak wygląda ta „umiejętna gra nogami”. Bramkarz, który źle się czuje w takim sposobie gry, podaje lewą nogą do najbliższego partnera, ten albo mu oddaje piłkę, albo zagrywa wzdłuż boiska do innego zawodnika ze swojej drużyny, a ten podaje znów bramkarzowi, który wali do przodu, tyle, że prawą nogą. To tak ma to wyglądać?

– Miałeś w młodości swojego bramkarskiego idola?

– Pewnie cię zaskoczę, nie wymieniając bramkarzy polskiej reprezentacji, bo za młodu bardzo podobała mi się gra Janusza Jedynaka. Praktycznie całą karierę związany był ze Śląskiem. I dwójki naszych bramkarzy ze „Stalówki”: Artura Sejuda i Adama Piekutowskiego. Pamiętam, jak śp. trener Adam Musiał zabronił im indywidualnych treningów, to jechali na Błonia i sami tam trenowali.

– Wymieniłeś tylko polskich bramkarzy...

– Wiedziałem! Czekałem aż zapytasz o... Buffona, bo doskonale wiem, że ty wiesz, że to mój zdecydowany faworyt (*śmiech*). To najlepszy bramkarz świata, a ponadto jesteśmy rówieśnikami i wciąż stojmy w bramce!

– Tylko Gianluigi Buffon? Nie ma dla ciebie innych znakomitych bramkarzy w Europie?

– Są, ale on był i zawsze będzie na pierwszym miejscu. Z obecnie regularnie występujących bramkarzy, najbardziej podoba mi się Jan Oblak z Atlético Madryt. Słoweniec ani na moment nie schodzi poniżej pewnego poziomu i to jest ten typ bramkarza, który swoją postawą potrafi dawać swojej drużynie punkty.

Rozm. Mariusz Biel

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiącek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Pocujesz, że nie jesteś samotny. Otoczą Cię przyjaźni ludzie, dla których Twój los okaże się ważny. Skorzystaj z ich rad i podpowiedzi, nie obawiaj się przyznać do błędów. Nie szastaj pieniędzmi, nie wydawaj wszystkiego na zabawę, bo wpędzisz się w finansowe kłopoty.



Byk (21.04-20.05)

Będziesz miał możliwość wykazać się swoimi talentami organizacyjnymi i umiejętnością zarządzania. Zdobędziesz autorytet, jeśli będziesz hojny i wspiałości. Postępuj zgodnie z prawem i regułami, które Cię obowiązują, a osiągniesz sukces.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie wpadaj w panikę, tylko zrób dobry plan pracy. Osobom, które zmuszają Cię do działania lub pośpiechu odpowiadaj uprzejmie, ale zdecydowanie. Nie ulegaj wszystkim żądaniom, nie bierz do siebie cudzych pretensji. Dzięki odwadze i wytrwałości pokonasz trudności i dotrwasz do weekendu w dobrej formie.



Rak (22.06-22.07)

W tym tygodniu będziesz spokojniejszy niż zwykle. Wycofasz się z ryzykownych decyzji, a w obliczu konfliktów będziesz starał się zachować neutralność. Czas nie sprzyja rozpoczynaniu nowych spraw. Nie przesadzaj z używkami, bo możesz sprowadzić na siebie kłopoty. Pod wpływem alkoholu powiesz coś, czego potem będziesz żałować.



Lew (23.07-22.08)

W tym tygodniu czeka cię zysk lub nagroda. Twoje działania przyniosą takie efekty, o jakich marzyłeś. Wytrwale pracuj i nie słuchaj marudzenia osób, które zazdroszczą Ci pomysłów i energii. To dobry czas, aby rozmawiać o podwyżce lub ubiegać się o lepsze stanowisko.



Panna (23.08-22.09)

Sprawy zawodowe pochłoną Cię bez reszty, a rodzina i przyjaciele będą musieli prosić Cię o odrobinę zainteresowania. Postaraj się znaleźć czas na drobne, codzienne przyjemności. Potrzebujesz w tym tygodniu odpoczynku i relaksu, a wtedy nabierzesz sił i wpadniesz na dobre pomysły.



Waga (23.09-22.10)

Unikaj kobiet, które są zapalczywe i impulsywne mogą ściągnąć na Ciebie kłopoty. Zanim zgodzisz się na ryzykowną propozycję, spokojnie skalkuluj wszystkie za i przeciw. To dobry moment, abyś zastanowił się nad kierunkiem, w jakim zmierza Twoja kariera. Czas na zmiany i naprawę sytuacji!



Skorpion (23.10-21.11)

Czeka Cię zwycięstwo w sporze lub korzystne rozstrzygnięcie trudnej sprawy. Twoja cierpliwość i wiara wreszcie zostaną wynagrodzone. Pocujesz, że warto się było starać i zbierzesz efekty swojej pracy. Ciesz się swoim sukcesem, bo zasłużyłeś na uznanie! W miłości czeka Cię wielka pokusa namiętnego flirtu.



Strzelec (22.11-21.12)

Powstrzymaj się od udziału w nielegalnej sprawie lub intrydze. Ktoś może posłużyć się Tobą, aby załatwić własne sprawy. Grozi Ci oszustwo lub utrata dobrego imienia. Słuchaj intuicji i w porę wycofaj się z dwuznacznej sytuacji, a unikniesz nieprzyjemności.



Koziorożec (22.12.-19.01)

Przyływ sił wskazuje, że dasz sobie radę z trudnymi zadaniami. Nawet jeśli sprawa wydaje Ci się trudna do wygrania, to teraz nie powinieneś poddawać się bez walki. Nowe doświadczenia potraktuj jak możliwość sprawdzenia swoich sił, a szczęście Cię nie opuści.



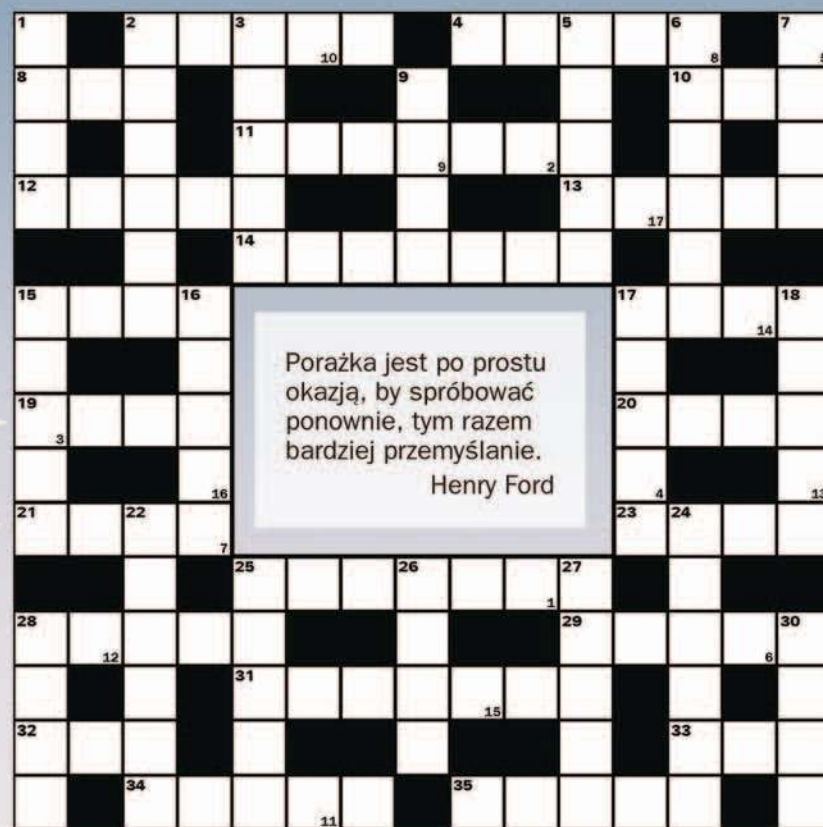
Wodnik (20.01-18.02)

Zaplanuj dobrze czas, jaki przeznaczasz na pracę i obowiązki. Nie udawaj, że zrobisz wszystko sam, a znajdziesz pomocników. Może uda Ci się coś zmienić i mieć więcej wolnych chwil na zabawę i odpoczynek. W miłości zapowiada się miła niespodzianka.



Ryby (19.02-20.03)

Zaryzykuj i zacznij realizować swoje marzenia. Bliscy na pewno Ci pomogą, tylko odważ się na ten pierwszy krok! W pracy bądź uparty, a uzyskasz to, o czym marzysz od dawna. W miłości stabilny czas, bez wielkich wzlotów i romantycznych uniesień.



Porażka jest po prostu okazją, by spróbować ponownie, tym razem bardziej przemyślanie.
Henry Ford

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – Krawczyk, żona Karola z sitcomu, 4 – część obszaru wodnego, 8 – brytyjska Korporacja Radiofoniczna, 10 – klawisz na klawiaturze komputera, 11 – nawóz i konserwant, 12 – włókno uzyskiwane z liści agawy, 13 – tworzywo na pończochy, 14 – zasiane kieluski, 15 – „... Maria”, przebój Czerwonych Gitar, 17 – mocny w ręku, 19 – auto z Niemiec, 20 – imię reżysera filmu „Sztos”, 21 – cielęca skóra na torebki, 23 – wylansowali przebój „Mamma Mia”, 25 – szpilka z zawijasem, 28 – duże wiadro z klepek, 29 – biały kwiat, 31 – bywa wieczysta i czasowa, 32 – talon towarowy, 33 – Wiśniowy w tytule dramatu Czechowa, 34 – miasto desantu aliantów na Włochy, 35 – słodki ziemniak.

Pionowo: 1 – greckie miasto, znana wyrocznia, 2 – uniwersalny rozpuszczalnik, 3 – Henrik, autor „Nory”, 5 – majątek panny młodej, 6 – przed epoką brązu, 7 – stawia piec kaflowe, 9 – Moore, aktorka, 15 – Prost, kierowca Formuły 1, 16 – pocztowe zawiadomienie, 17 – elektroda przywodząca (dodatnia), 18 – szeleszcząca tkanina jedwabna, 22 – lokum dla pilota, 24 – dodatkowe obciążenie statku, 25 – owoc o czerwonym miąższu, 26 – „... z Zielonego Wzgórza”, 27 – roślinny motyw dekoracyjny, 28 – Gooding Jr. („Terror przed świtem”), 30 – Moro, polityk włoski, 28 – nimfa zakochana w Narcyzie, 30 – hałasuje w tartaku.

Wyznanie nocnego stróża

Zarzucają mi różności
Co i rusz
A ja życie nie przespałem
No i już!

Spowiedź

Za niejedną fraszkę
Oberwałem w czaszkę
Za tą, której nie napiszę
Skarżą mnie na ciszę

Fraszki
Marian T. Karaś

Skutki pewnego wynalazku

Przykład zawrotnej kariery
Zdrowy druk: L-4

Przemiał

Czas wszystko przemiele:
– Nasz smutek i nasze wesele

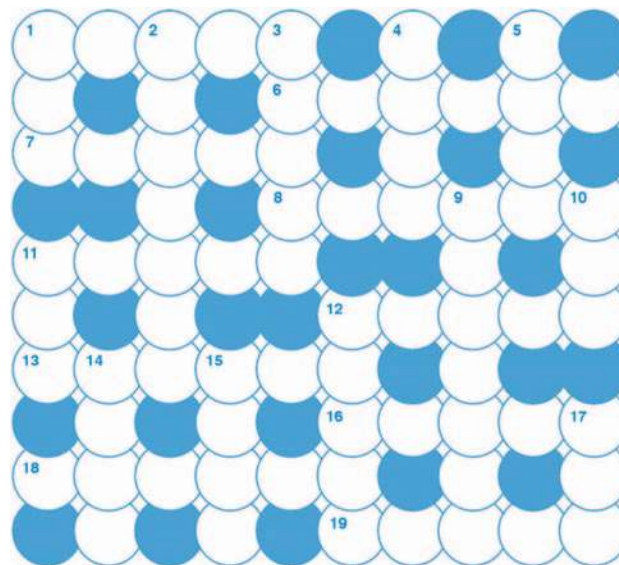
Epitafium nierządnicy

Choć nie święta
Wniebowzięta

Epitafium księgowego

Bilans wyszedł mu na zero
Po śmierci, niestety, dopiero

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery Z, T, S.

Poziomo: 1 – coś pięknego, 6 – poszukiwacz, naukowiec, 7 – grupa rockowa Tomasza Budzyńskiego, 8 – podawany na rysunku technicznym, 11 – tkanina jak warszawski lokal, 12 – Grek u Homera, 13 – duży garnek, 16 – państwo do którego należy Wyspa Wielkanocna, 18 – śmielek z westeru, 19 – klej do glazury

Pionowo: 1 – agencja wywiadowcza w USA, 2 – James, reżyser, „Terminator”, 3 – uczucie niepokoju, 4 – imię Asnyka, 5 – zupa rybna, 9 – substancja do wyrobu maści, 10 – kraina szczęścia, 11 – Max, 1903-72, pisarz hiszpański, 12 – wartka w sensacyjnym filmie, 14 – okrzyk żeglarza, 15 – wyższa to senat, 17 – dźwięk „E” z krzyżkiem.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztateta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztateta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztateta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztateta. Kontakt: sztafeta.stalawawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.